

WŁOŚCIWIEK  
Brzeźka 29  
ADMINISTRACJA  
Przedmiejska 20  
Telefon № 11-00

# Express Kujawski

Redaktor w sprawach pisma przyjmuje w Redakcji przy ulicy Brzeźkiej № 29 od godziny 14-ej do godziny 15-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt.  
Redakcja rękopisów niezastawionych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

**Warunki prenumeraty:** miesięczna z odbiorem w Administracji zł. 2,50 z odliczeniem do domu i zamiesz. zł. 3,— dla wojskowych, urzędników, urzędników emerytowanych, polioj i robotników zł. 2.—

**Ceny ogłoszeń:** na stronach wielokolumnowych 15 gr. za mm. Ogłoszenie zamieszczony przez 1, 2, 3, 4, 5 aspekt, drobne 15 groszy za wyraz. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie.

## KOLEJ NA TE SPRAWY

Poznań, 10. 9.

Artykuł ósmy Konstytucji stwierdza: „Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej”. Dlatego „Państwo roztacza opiekę nad pracą”.

Byłoby nieprawdziwym twierdzenie, że państwo nie otacza pracy opieką. Lecz czy dostateczną? Stosunek państwa polskiego do potrzeb i słuszych postulatów świata pracy jest pozytywny. Lecz czy jest takim stosunek wszystkich organów państwowych?

Potrzeby i postulaty — słuszne postulaty — świata pracy podzielić można na dwie grupy: na takie, których zaspokojenie i realizacja w obecnych warunkach jeszcze jest niemożliwa lub bardzo trudna i na takie, które zaspokoić i wykonać można.

Bezspornie słusznym jest, naprzykład, żądanie zawarte w stwierdzeniu: Każdy Polak ma prawo do pracy w Polsce. Lecz wszyscy rozumiemy, że Polsce trzeba lat na stworzenie takich warunków, aby wszyscy Polacy mieli możliwość korzystania z tego prawa. Nikt nie żąda od państwa cudów, a cudem byłaby zupełna likwidacja bezrobocia w Polsce w ciągu paru lat.

Natomiast istnieją realne możliwości realizacji niektórych innych postulatów świata pracy. W ich liczbie są takie, których rychłej realizacji wymagają żywotne interesy państwa, a które jednak nie są realizowane.

Naprzykład: Żywotne interesy Rzeczypospolitej zwłaszcza w obecnej sytuacji wymagają, aby w Polsce panował spokój, ład i porządek, aby nie pogłębiały się różnice społeczne i nie było fermentu niezadowolenia, aby nie było, lub przynajmniej było jaknajmniej zatargów między pracą i kapitałem, aby masy pracujące miały poczucie odpowiedzialności za państwo, aby widziały, że czyni się wszystko, co w obecnych warunkach jest możliwe, by zapewnić pracy i ludziom pracy rolę, jaką im wyznacza Konstytucja. Przeto należałoby przede wszystkim:

1. przywrócić Ministerstwo Pracy,
2. przywrócić samorząd w ubezpieczeniach społecznych,
3. stworzyć Izby Pracy,
4. wprowadzić przymusowe rozjemstwo,
5. usprawnić inspekcję pracy.

Nie może nie budzić silnych zastrzeżeń fakt, że w państwie, którego Konstytucja stwierdza, iż „praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej”, ministerstwo, które powinno być — i było — Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej, jest tylko... Ministerstwem Opieki Społecznej. W rzeczy samej nic się nie zmieniło, prócz nazwy, działalność tego ministerstwa nie doznała poważniejszych ograniczeń, lecz sam fakt zmiany nazwy był i jest wykorzystywany przeciwko rządowi i państwu, a nawet nieuprzedzeni widzą w nim symbol istotnego stosunku do państwa. Niepodobna pojąć, dlaczego rząd nie realizuje tego postulatów świata pracy.

Trudniej — rozumiemy — spełnić żądanie przywrócenia samorządu w ubezpieczeniach. I nie można zrobić z tego z dnia na dzień. Lecz trzeba wreszcie wykonać postanowienie ustawy z dnia 16 marca 1933 roku o samorządzie w ubezpieczeniach społecznych. Nie może być wiecznie tak, że ci, dla których ubezpieczenia społeczne stworzone i którzy je utrzymują — nie mają żadnego wpływu na ich działalność, a o wszystkim decyduje bezapelacyjnie biurokracja. Nie mogą zadowolić świata pracy „refor-

my” p. ministra Kościakowskiego, polegające na stopniowym wprowadzaniu do ubezpieczeń czynnika społecznego drogą nominacji. Mamy dobre prawo żądać nie namiastki, lecz prawdziwego samorządu w instytucjach, które istnieją dzięki nam i dla nas.

Mamy też prawo żądać, aby nareszcie dano światu pracy najmniej taki sam samorząd, jaki mają rolnictwo, przemysł i handel, rzemiosło i wolne zawody. Izby Pracy, należycie zorganizowane i postawione, wyposażone w kompetencje pozwalające na realizowanie zasad sprawiedliwości społecznej, byłyby czynnikiem twórczym w życiu gospodarczo - społecznym i silnie związałyby świat pracy z państwem. Wiemy, jakie przeszkody stoją na drodze do realizacji tego postulatów, wiemy, że są one

liczne i wielkie, lecz mimo to twierdzimy, że stworzenie tych izb w najbliższym czasie jest nie tylko konieczne, lecz i możliwe.

Przeszkody główne — to opór Lewiatana i rozbicie świata pracy. Pierwszą łatwo przełamać wolą rządu, a drugą można jeśli nie usunąć, to zniwelować. Uzdrawienie i zjednoczenie ruchu zawodowego musi być dziełem świata pracy, nie rządu, lecz rząd może dzieło to ułatwić lub — utrudnić. Nie będzie to żadną rewelacją gdy stwierdzimy, że niestety wysiłki zmierzające do konsolidacji ruchu zawodowego nie znajdują poparcia nawet tych czynników, które — jak Ministerstwo Opieki Społecznej — niejako z urzędu powinny usilnie wspomagać tę akcję ludzi dobrej woli. A możliwości rządu w tej dziedzinie są rozległe.

Nie może też świat pracy doprosić się

usprawnienia Inspekcji Pracy. Nie ma potrzebnych pieniędzy na to, ale... gospodarstwo narodowe ponosi straty idące w dziesiątki milionów złotych na skutek wypadków i zatargów, których liczbę można by wydatnie zmniejszyć przez powiększenie personelu Inspekcji Pracy i wprowadzenie przymusowego rozjemstwa. Instytucja ta — należycie postawiona — odegrałaby doniosłą rolę czynnika łagodzącego przeciwieństwa, niwelującego różnice społeczne, zapobiegającego strajkom i wydatnie przyczyniającego się do sprawiedliwego podziału dochodu społecznego, co znowu miało by bardzo dodatni wpływ na życie społeczne i polityczne.

Choćby dlatego te sprawy i postulaty powinny znaleźć się na warsztacie najbliższych prac rządu i O. Z. N. J. Zag.

## Swoboda wyborów zapewniona

### Doniosły okólnik premiera gen. Sławoj-Składkowskiego

Warszawa, 10. 9. (PAT).

W sprawach wewnętrznych wydał dnia 9 września r. b. do pp. wojewodów, komisarzy rządu na m. st. Warszawę, starostów i przewodniczących wydziałów powiatowych, komisarzy rządu w Gdyni oraz wszystkich zarządów miejskich i zarządów gminnych na obszarze całego państwa z wyjątkiem wo-

jewództwa śląskiego, okólnik, ujmujący zasadnicze wytyczne w sprawie wyborów samorządowych. Treść tego okólnika jest następująca:

W związku ze zbliżającymi się wyborami samorządowymi uważam za konieczne udzielenie panom wojewodom i starostom oraz przełożonym gmin wiejskich i miejskich następujących ogólnych wytycznych:

### Swobodne wykonywanie praw wyborczych

Intencją rządu przy wnoszeniu projektów samorządowych ustaw wyborczych oraz wola izb ustawodawczych przy uchwalaniu tych ustaw było zapewnienie szerokim masom obywateli takich warunków, aby mogli w pełni i z całą swobodą decydować zarówno o doborze kandydatów, jak i głosowaniu na tych, których darzą swym zaufaniem. O takim stanowisku rządu i izb ustawodawczych świadczą dogodne dla wyborców ustawowe terminy czynności wyborczych, przewaga czynnika obieralnego w komisjach wyborczych i prawo udziału w akcji wyborczej mężów zaufania wyborców oraz decydujący udział czynników samorządowych w rozstrzygnięciu protestów.

To też wyborcy powinni być wolni zarówno od niewłaściwej ingerencji władz, jak i presji czynników niepowołanych. Rola władz administracyjnych, sprawujących nadzór nad czynnościami wyborczymi po-

lega na pieczy nad prawidłowym ich biegiem, a interwencja może mieć miejsce jedynie w wypadku bezpodstawnego naruszenia przez organa wyborcze lub inne osoby praw wyborców oraz pogwałcenia ustawy, mogącego spowodować nieważność aktu wyborczego.

### Rzetelność aktu wyborczego

Drugą podstawową przesłanką, jaka przywileca samorządowym ustawom wyborczym, jest zapewnienie rzetelności aktów wyborczemu. Chociaż w ustawach tych nie ma sankcji za naruszenie tej zasady, na straży jej stoi kodeks karny, grożący karami za nadużycia wyborcze do 5 lat więzienia (art. 118—124 k. k.).

Apeluję do wszystkich obywateli, którzy zasiadać będą w komisjach wyborczych, o należyte przeprowadzenie powierzonych im ustawowo czynności wybor-

czych i przeciwstawienie się jakimkolwiek próbom zniekształcania woli wyborców bez względu na to, z którejkolwiek strony byłoby podjęte.

Troska o pozostawienie wyborcom swobody w wykonywaniu prac wyborczych oraz o rzetelne przeprowadzenie aktu wyborczego, nie może jednak nikogo zachęcać do lekkomyślnego wnoszenia niesłusznych i oszczerczych oskarżeń. Takie doniesienia ścigane są z urzędu z mocy art. 143, 144 i 47 k. k., niezależnie od odpowiedzialności karnej z oskarżenia prywatnego o oszczerstwo.

### Protesty wyborcze

Omówione wskazówki dotyczą również postępowania przy rozstrzygnięciu protestów wyborczych. Podległe mi władze oraz współdziałające z nimi z głosem stanowczym kolegia obywatelskie powinny badać je z całą skrupulatnością i obiektywizmem. Protesty bowiem w zasadzie powinny być wyrazem reakcji przeciw ewentualnym nieprawidłowościom w przeprowadzeniu aktu wyborczego i powinny stanowić podstawę do skontrolowania, czy przepisy ustaw wyborczych oraz scharakteryzowane powyżej ich intencje nie zostały w postępowaniu wyborczym wypaczone i czy akt wyborczy jest wyrazem woli obywateli. Od tego rodzaju uzasadnionych protestów odróżnić należy protesty, które mogą być częstokroć wyrazem jedynie demonstracji grup wyborczych, niezadowolonych z wyniku wyborów. Wyborcy powinni uświadamiać sobie, że wnoszenie protestów bezpodstawnych przynosi tylko szkodę samorządowi, opóźnia bowiem termin wyborów do organów wyższego stopnia, a w związku z upływem kadencji dotychczasowych rad, może nawet pozbawić gminę na pewien czas reprezentacji samorządowej.

Jedną z podstawowych rękojmi prawidłowego przebiegu wyborów będzie należyty dobór przewodniczących i członków komisji wyborczych z pośród osób, znanych ze swej uczciwości obywatelskiej i obiektywizmu oraz cieszących się powszechnym szacunkiem w danym środowisku. Powinny to mieć na względzie władze zarządzające wybory, jak również magistraty i kolegia samorządów gminnych przy doborze składu komisji wyborczych.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej.)

## Manewry pod Kolbuszową

### z udziałem attachés wojskowych państw obcych

Rzeszów, 10. 9. (PAT)

Dnia 7 bm. o godz. 18 w rejonie Kolbuszowej rozpoczęły się pod kierunkiem gen. Narbut-Luczyńskiego ćwiczenia wojskowe, na które przybyli attachés wojskowi z Warszawy w liczbie 23 osób. Na terenie ćwiczeń są obecni gen. Regulski i gen. Malinowski. Poza tym przybyli licznie zaproszeni przedstawiciele prasy.

W momencie rozpoczęcia ćwiczeń, kierownictwa, które w ćwiczeniach reprezentują dowództwo armii, ustaliły zadania stron i skierowały obie strony na Kolbuszową. Strona czerwona, słabsza, rozpoczęła marsz po zapadnięciu zmroku w dniu 7 b. m., mając do pokonania około 30 km. Strona przeciwna miała do pokonania 20 km i

rozpoczęła marsz następnego dnia o świcie. „Czerwoni” w pierwszej fazie ćwiczeń maszerowali w trzech kolumnach, „niebiescy” zaś w dwóch.

W czwartek rano na miejsce przypuszczalnego starcia wyruszył sznur aut, wiozących gości zagranicznych i przedstawicieli prasy. Po blisko godzinnej jeździe, w czasie której obserwowano posuwanie się wojsk strony czerwonej, attachés wojskowi zajęli miejsca obserwacyjne na drodze wiejskiej, gdzie wkrótce nastąpiło pierwsze zetknięcie się patroli obu przeciwników. W czasie wczorajszych przejazdów wzdłuż osi działania obu przeciwników, przedstawiciele państw obcych mieli możliwość bliższego obserwowania doskonałej postawy i dobrego wyszkolenia oddziałów.

# Mniejszości domagają się zgodnie przebudowy państwa czechosłowackiego

Praga, 10. 9. (PAT).

Po zebraniu delegatów mniejszości narodowych niemieckiej, węgierskiej i polskiej oraz stronnictwa autonomistów, przed stawiciel biura prasowego niemieckiego hr. Reischach odbył rozmowy z przedstawicielami stronnictwa mniejszości węgierskiej hr. Esterhazy, następnie przedstawicielami stronnictwa autonomistów słowackich posłem Haszikiem oraz posłem Wolfem.

Hr. Esterhazy oświadczył, że stronnictwo węgierskiej opozycji nie pójdzie na żaden kompromis i do końca będzie walczyć o swoje prawa.

Posel Haszik powiedział, że stronnictwo autonomistów słowackich stoi bezwzględnie na stanowisku przebudowy państwa zgodnie z umową pittsburską.

Posel Wolf oświadczył, że Polacy nie ustąpią w walce przeciwko czechizacji, domagając się praw samostanowienia oraz zagwarantowania nienaruszalności okręgu zamieszkałego przez Polaków według stanu z 1918 roku. W dalszym ciągu posel Wolf domagał się autonomii oraz przebudowy państwa czechosłowackiego w kierunku decentralizacji.

## Oficjalny tekst planu nr. 4

Praga, 10. 9. (PAT)

W późnych godzinach popołudniowych ogłoszono oficjalny tekst ostatniego planu rządu czechosłowackiego w sprawie uregulowania kwestii mniejszościowych na terenie republiki.

Przy rozwiązywaniu zagadnień narodowościowych rząd stoi na stanowisku suwerenności i jednolitości państwa. Przyjęto zasadę, że wszystkie narodowości mają prawo do udziału w obsadzaniu stanowisk państwowych, proporcjonalnie do swej liczebności. Przyjmowanie nowych urzędników będzie tak uregulowane, aby co się tyczy pracowników narodowości niemieckiej, odpowiedni stosunek proporcjonalny został osiągnięty w ciągu najbliższych 10 lat. W samorządzie proporcjonalność będzie obliczana na podstawie składu narodowościowego danego obszaru kraju. Co się tyczy narodowości niemieckiej na terytoriach — gdzie ludność niemiecka nie stanowi większości, stosunek urzędników narodowości niemieckiej do ogólnej liczby pracowników państwowych na danym obszarze, nie może przekraczać 30 proc.

Celem wprowadzenia w życie zasady proporcjonalnego udziału, przy prezesie rady ministrów utworzone zostaną dla każdej narodowości komisje parytatywne. Zasiadający w komisjach parytatywnych przedstawiciele narodowości wybierani będą przez członków parlamentu na zasadzie proporcjonalnej reprezentacji.

Zasada proporcjonalności stosowana będzie również w instytucjach publicznych, samorządach zawodowych i terytorialnych, w przedsiębiorstwach publicznych o częściowym kapitale państwowym oraz przy rozdziale funduszy publicznych i przydziale zamówień państwowych.

Sprawy językowe mają być uregulowane na podstawie całkowitego równouprawnienia z językiem czeskim.

Współpraca pomiędzy poszczególnymi narodowościami ma się opierać na zasadach samorządu narodowego w postaci żup.

Administracja publiczna powierzona będzie organom państwowym i organom samorządowym. Kompetencja samorządu

rozciągać się będzie na wszystkie zagadnienia, niezwiązane bezpośrednio z całością i bezpieczeństwem państwa.

Nowe teksty ustawowe, których opracowanie

okaze się konieczne, opracowywane będą przy współudziale przedstawicieli wszystkich narodowości, następnie zaś będą przedłożone parlamentowi do aprobaty.

## „Times” o swoich sugestjach

Nie należy wykluczać żadnej drogi

Londyn, 10. 9. (PAT)

Nawiązując do swej propozycji zmiany granic Czechosłowacji „Times” oświadcza dziś w artykule wstępnym, iż wysunięta została jedynie sugestia, którą często „Times” wysuwał już przedtem, a mianowicie że rewizja granic nie powinna być wykluczona z listy możliwych dróg, prowadzących do rozwiązania zagadnienia czechosłowackiego. Nie byłoby to rozwiązanie, dla którego ktokolwiek odczuwałby entuzjazm. Nie jest rzeczą zupełnie pewną, czy Hitler pragnie mieć Niemców sudeckich w obrębie Rzeszy i czy nie woli utrzymać ich w roli klina, którego użyje w przyszłości na zewnątrz granic Rzeszy. Ale właśnie perspektywa nieskończonych niepokojów w przyszłości jakie ujawnia ta teoria stanowi poważny argument dla przeprowadzenia tej zmiany.

Dalszym argumentem jest pogląd, że sugestia wysuwana przez „Times” jest przy-

kładem rozważania drogą środków pokojowych naprawienia jednej z typowych niesprawiedliwości, narzuconych traktatem pokojowym. W każdym razie nie warto zabiegać o rozwiązanie, którego trwałość obliczona jest tylko na miesiące. Nadzieja na pokój trwały musi być jedynym celem, do którego zmierzaliby nie tylko Czesi i ich mniejszości, ale każde państwo, które ich losy mogą obchodzić. Jeżeli istnieje możliwość osiągnięcia trwałego porozumienia, w ramach którego Czechosłowacja pozostałaby w swej obecnej formie, a Niemcy otrzymaliby samorząd, do czego w ramach państwa są uprawnieni, to niewątpliwie stanowiłoby to lepszą drogę.

Ale nie należy wykluczać zupełnie żadnej innej drogi, jeśli stanowi ona alternatywę zamiast ciągłych sporów, do których prędzej czy później mógłby być wciągnięty cały świat pozostały — kończy „Times”.

## Wspólna deklaracja mniejszości momentem przełomowym w rozwoju sytuacji

Paryż, 10. 9. (PAT)

Prasa paryska potraktowała wspólne obrady przedstawicieli wszystkich mniejszości w Czechosłowacji jako wydarzenie polityczne pierwszorzędного znaczenia. Dzienniki paryskie w komentarzach, wyraźnie inspirowanych, podkreślają jako fakt wysoce dodatni, że delegaci ci opowiedzieli się za przebudową państwa czechosłowackiego od wewnątrz na państwo federacyjne i że nie wykazują tendencji odśrodkowych.

Prasa francuska pomija jednak milcze-

niem fakt, że wspomniana deklaracja mniejszości narodowych właściwie stanowi odrzucenie zasadniczej tezy ostatniego projektu czeskiego, t. zw. projektu nr. 4, przewidującego podział kraju na zupanaty.

Zdaje sobie sprawę z tego jedynie pracownicy „Le Jour”, który oświadcza, że porozumienie mniejszości narodowych Czechosłowacji, odrzucając podstawowe wytyczne ostatniego projektu czeskiego, stanowi tym samym moment przełomowy w rozwoju sytuacji wewnętrznej w Czechosłowacji.

## „Merkuriusz Polski” odpowie przed sądem

Poznań, 10. 9.

Od mec. Mieczysława Chmielewskiego, zamieszkałego w Katowicach otrzymaliśmy pismo z następującym stwierdzeniem: „W tygodniku „Merkuriusz Polski” z dnia 4-go bm. ukazał się artykuł pod tyt. „Okrucy tygodnia”, zawierający szereg

klamliwych i napastliwych uwag pod moim adresem. Ze względu na niski i niepoważny poziom artykułu, nie widzę potrzeby zastosowania wobec oszczercy innego sposobu reakcji, jak wniesienie skargi o zniesławienie, którą kieruję do właściwego sądu”.

## Okólnik gen. Sławoj-Składkowskiego Konferencje Instrukcyjne

(Dokończenie ze str. 1-szel.)

W celu gruntownego zaznajomienia organów gminnych i wyborczych z przepisami ustawy wyborczej i wydanymi do niej wskazówkami pp. starostowie winni przeprowadzić z przełożonymi gmin oraz przewodniczącymi komisji wyborczych konferencje instrukcyjne, na których należy

zwrócić uwagę w szczególności:

a) aby spisy wyborców były sporządzone z całą dokładnością i uwzględnieniem wszystkich wyborców.

b) Aby wszelkie obwieszczenia przedwyborcze, jak o zarządzeniu wyborów, listach kandydatów, terminie głosowania itp. ogłaszane były w terminach ustawowych i w sposób, gwarantujący udostępnienie we właściwym czasie treści wszystkim wyborcom.

c) Aby w postępowaniu reklamacyjnym komisje wyborcze nie czyniły żadnych trudności i nie stwarzały nawet pozoru szikan.

d) Aby unieważnienie zgłoszeń kandydatów i ich list miało miejsce jedynie w przypadkach, w których wymagają tego przepisy ustaw wyborczych.

e) Aby głosowanie było aktem nieskrępowanej woli wyborców, oraz aby obliczenie wyników głosowania dokonane było z całą ścisłością i rzetelnością, a unieważnienie głosów ograniczone do wypadków, wyraźnie ustawowo przewidzianych.

Tekst niniejszego okólnika władze zarządzające wybory obowiązane są przesłać

wszystkim przewodniczącym komisji wyborczych celem odczytania jego treści: na pierwszym posiedzeniu komisji.

(—) Sławoj-Składkowski minister.

To chyba zadowolili najbardziej wymagających. Jasne i stanowcze zarządzenia p. Premiera zapewniają wyborcom całkowitą swobodę decyzji i wyboru. Nawet w demokratycznej Francji i Czechosłowacji władze administracyjne mają duży wpływ na wybory. W Polsce tym razem nie będą miały absolutnie żadnego.

Komentując okólnik p. Premiera „A. B. C.” podkreśla słusność i pożyteczność tego okólnika i kończy:

„Okólnik premiera jest wyciągnięciem ręki, która napewno nie zawisnie w powietrzu, jeśli... okólnik będzie przestrzegany.”

Czyż można w to wątpić? Który urzędnik odważyłby się zlekceważyć zarządzenie premiera Składkowskiego!?

**Nowości Jesienne**  
we wszystkich oddziałach.  
**Kałamajski**  
Przyjmuje asygnaty „Kredyt”

## Zbrodnicze podpalenie lasów

Tunis, 10. 9. (PAT).

Od kilkunastu dni trwa wielki pożar w lasach Mogods w okolicy Ain Draham. Ogień wszczął się w wielu miejscach naraz co wskazuje wyraźnie na podpalenie. Tysiące hektarów plonie. Wiele od kilku dni sirocco podsyca i rozszerza ogień. Straż leśna jest bezsilna. Straty są olbrzymie.

## Wybór „miss Europy”

Kopenhaga, 10. 9. (PAT).

Na konkursie piękności wybrano miss Europą przedstawicielkę Finlandii.

## Na widnokręgu politycznym

Prezes Rady Ministrów, gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu 9 bm. p. Ludwiga Ekinsa, nowomianowanego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Lotwy, z kolei nowomianowanego dyrektora Polskiego Radia, p. min. Konrada Libickiego, a następnie przedstawicieli zarządu głównego Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w osobach pp. sen. Beczkowicza i sen. Kollątaj-Szrednickiego.

W związku z pojawieniem się w prasie wiadomości, że prof. St. Stroński nie wniósł jeszcze skargi przeciwko prof. L. Kozłowskiemu adwokat St. Szurlej wyjaśnia, że jeszcze w lipcu prof. Stroński zwrócił się do niego o wniesienie tej skargi, lecz sponowdu nieobecności w kraju i powrotu do Warszawy przed kilku dniami, dopiero obecnie skargę tę może wnieść.

Ostatnio pojawiły się pogłoski, jakoby prof. Bujak, w związku z deklaracją o przystąpieniu do aktywnej pracy w ruchu ludowym, miał złożyć prezesurę Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi.

P. A. A. dowiadyuje się z miarodajnego źródła, że pogłoski te nie odpowiadają prawdzie, gdyż ani profesor Bujak nie podejmował takiej decyzji, ani zarząd zrzeszenia nie zajmował żadnego stanowiska w tej sprawie.

Rozpoczyna się rok szkolny na uniwersytetach. Różne organizacje młodzieńcze urządzają zjazdy maturalistów, pochodzących ze wsi w Warszawie. Jest to „polityczna opieka” nad młodzieżą, godną tego, aby kto inny się nią zajął. Robi to np. Związek Inteligencji Ludowej.

## Sesja Rady Ligi Narodów

Genewa, 10. 9. (PAT)

Wczoraj popołudniu otwarta została 102 sesja Ligi Narodów pod przewodnictwem delegata Nowej Zelandii p. Jordana wysokiego komisarza Nowej Zelandii w Londynie. Polskę reprezentował minister Komarnicki.

Z ministrów zagranicznych obecni byli komisarz spraw zagranicznych Litwinów, minister spraw zagranicznych Rumunii Comnen oraz minister spraw zagranicznych Lotwy Munters.

Pierwsze posiedzenie miało charakter prywatny i poświęcone było sprawom budżetowym i administracyjnym.

Następne posiedzenie rady odbędzie się dziś popołudniu.

## Min. Beck pozostał w Warszawie

Warszawa, 10. 9. (PAT).

Wobec opóźnienia się przyjazdu do Genewy na Radę Ligi Narodów większości ministrów spraw zagranicznych — p. Józef Beck, minister spraw zagr., pozostał na razie w Warszawie.

Delegacją polską kierować będzie tymczasowo minister pełnomocny p. dr. Tytus Komarnicki.

**Zezem**

**Wprowadzić „czarną listę“**

Gustaw Beckmann, obywatel niemiecki, właściciel fabryki ostrzy do golenia „Toledo“ odpowiadał przed sądem okręgowym w Krakowie z art. 152 k. k. za obrazę Narodu Polskiego. W czasie rozprawy wyszło na jaw, że już w 1936 r. były przeciwko Beckmannowi prowadzone dochodzenia również z powodu obrazę Narodu Polskiego, zostały jednak umorzone wskutek amnestii. Sąd skazał Beckmanna na 1 rok więzienia, dokąd został odprowadzony z sali sądowej, gdyż prokurator wniósł o zastosowanie środka zabezpieczającego.

Beckmann miał przygotowany paszport i miał podobno wyjechać na kongres do Norymbergi jako delegat Niemców w Polsce.

Czeladnik rzeźnicki Kurt Feliks z Radzyna odpowiadał przed Sądem Grodzkim w Grudziądzu za butne zachowanie się w czasie uroczystości wojskowej w Radzynie. Oskarżony wygrywał na organkach w otwartym oknie niemieckie piosenki w chwili uroczystości na Rynku, wywołując tym powszechne oburzenie. Niemca skazano na 3 miesiące bez względnego aresztu. Oskarżonego odprowadzono z sali sądowej do więzienia.

Niemiec Walter Osman ze Salna pod Grudziądem dopuścił się w stosunku do swych robotników zniewagi Narodu Polskiego. W związku z tym został bezczelny Niemiec aresztowany celem pociągnięcia go do odpowiedzialności.

Powyższe wypadki ilustrują dostatecznie butę Niemców obywateli polskich, bądź też obywateli niemieckich chwilowo zamieszkałych w Polsce, czerpiących w dodatku zyski z sprzedaży wyrobów przez myślni niemieckiego. Te trzy zacytowane wypadki są małym zbiorkiem kroniki sądowej jednego dnia. A wiadomo, że wypadki łżenia narodu polskiego i najwyższych dostojników w państwie są nieomal na porządku dziennym.

Karząca ręka sprawiedliwości wobec rosnącej buty Niemców nie może wystarczyć. W stosunku do takich jednostek musi też społeczeństwo polskie wyciągnąć odpowiednie konsekwencje. Poza karę i pogardę winien nastąpić w stosunku do takich Beckmannów bojkot sprzedawanych przez nich towarów niemieckich przez całe polskie społeczeństwo. Ta podwójna nauka powstrzyma bezczelnych Hansów, Kurtów i Walterów od łżenia narodu polskiego.

Izby przemysłowe, zrzeszenia kupieckie i Związki Obrony Przemysłu Polskiego winne wprowadzić specjalną czarną listę jednostek pokroju Beckmannów. Lista taka publikowana w prasie co pewien czas będzie przestroga dla typów pokroju Beckmanna oraz orientować będzie kupujące społeczeństwo polskie.

Honorowe miejsce należy się Beckmannowi i jego nożykom do golenia „Toledo“.... Ost.

**Stypendia PKO dla uczniów szkoły ubezpieczeniowej**

(ISKRA) Na jednoroczny kurs ubezpieczeniowy przy instytucji praktycznej wiedzy handlowej im. sen. St. G. Brauna zgromadzenia kupców m. st. Warszawy (Prosta 14) przyjmowani będą nie tylko absolwentki dwuklasowych liceów handlowych (tegoroczni jak również z lat poprzednich), ale również ośmioklasowych gimnazjów ogólnokształcących.

W roku szkolnym 1938-39 będzie to jedyny w Polsce kurs ubezpieczeniowy.

Jak wiadomo P. K. O. ustanowiła dla słuchaczy tego kursu osiem stypendiów po zł. 500 rocznie.

Według deklaracji publicznych zakładów ubezpieczeń absolwenci kursu mają zapewnione płatne stanowisko w tychże zakładach.

**Ile jest szkół rolniczych?**

W całej Polsce jest 195 szkół rolniczych, w których młodzież wiejska może nabierać fachowego wykształcenia. Państwo przy tym utrzymuje 59 szkół, Rady powiatowe 58, Lzby rolnicze 45, a instytucje i osoby prywatne 33 szkoły.

**Klaudiusz Hrobek**

**Elastyczność „zasad” Stron. Narodowego**

W tych dniach ukazał się w „Polonii” p. Korfante list b. marszałka Sejmu Wojciecha Trąpczyńskiego, skierowany do Stronictwa Pracy z okazji zjazdu tej grupy w Szopienicach na Górnym Śląsku.

W liście p. Trąpczyński dziękuje za zaproszenie na zjazd i ofiarowaną mu na nim (nieznana zresztą bliżej) godność, po czym oświadcza, że chociaż był i jest człon-

kiem Staronictwa Narodowego, to jednak „marzy” o tym, aby „wszyscy rzeczywici narodowcy złączyli się pod wspólnym sztandarem”. Równocześnie p. Trąpczyński jest zdania, że „wszyscy narodowcy powinni walczyć, a nie polemizować między sobą o jakieś drobne odchylenia, czy to w programach, czy też w taktyce”.

List p. Wojciecha Trąpczyńskiego jest

dokumentem politycznym. Daje on świadectwo poglądom nie tyle jakiego przedstawiciela Stronictwa Narodowego. P. Wojciech Trąpczyński, były marszałek Sejmu i b. marszałek Senatu należy do tych czołowych postaci Narodowej Demokracji, które w endecji uważa się za sztandarowe.

I oto okazuje się, że leader tej miary znajduje się w rażącej sprzeczności ze swoją własną partią.

List p. Trąpczyńskiego stwierdza, że jego autor chce połączenia Frontu Morges ze Stronictwem Narodowym i że uważa za cel swojej linii politycznej, a dotychczasowo konflikty między tymi dwoma grupami określa jako „jakieś drobne odchylenia”.

Na czym te odchylenia polegają? Nie chcemy się w tej sprawie szeroko rozwinąć, ale wystarczy, jeśli stwierdzimy, że zasadnicze różnice polityczne pomiędzy Frontem Morges a Stronictwem Narodowym tkwią w poglądach na politykę zagraniczną, zagadnienie ustroju, a nade wszystkim — po znanej filozofowskiej deklaracji Paderewskiego — na kwestię żydowską, te widocznie sprawy uważa p. Trąpczyński za... „drobne odchylenia”.

Chcemy na tle wystąpienia p. Trąpczyńskiego zwrócić uwagę na dwie okoliczności.

Jedną z nich dotyczy ideowej „zwartości” Stronictwa Narodowego. Na ten temat czytamy często w prasie endeckiej szerokie wywody, których stałym refrеноm jest konkluzja, że Stronictwo Narodowe reprezentuje w społeczeństwie zwartą, jednolitą całość ideową, która karnie zdąża do swojego celu. Jeżeli ktoś kwestionuje te przechwałki i powołuje się na różne powody, świadczące, że w endecji panuje nieopisany zamęt, wówczas organy partyjne uwagom tego rodzaju zarzucają głośność.

Z listem p. Trąpczyńskiego tak się już zrobić nie da. List jest dokumentem. Verba volant, scripta manent. List pana Trąpczyńskiego jest dowodem, że w endecji nie ma ani zwartości ideowej ani dyscypliny. Jeden z wybitnych i czołowych członków partii ogłasza poglądy wręcz z nią sprzeczne. Czy p. Trąpczyński jest odosobniony? Gdzież tam znowu! Jest on w tym wypadku reprezentantem znacznej części członków Stronictwa Narodowego. P. Trąpczyński zaleca im dzisiaj sojusz z „demokracją” Frontu Morges i filosemickim poglądem Paderewskiego, jutro adw. Kowalski będzie im wychwał „faszyzm” i każe bić żydom szyby: wszystko to zmieści się w „programie” i biednych głowach członków Str. Narodowego.

Ale jest i druga związana z tym sprawa. P. Trąpczyński zadeklarował się jako członek Stronictwa Narodowego i w tym charakterze zalecił porozumienie z „masońskim” (wedle nomenklatury endecji) Frontem Morges. Nie czytaliśmy nigdzie, aby p. Trąpczyńskiego ogłosiły jakieś władze, albo przynajmniej jakieś organy partyjne za zdrajcę „sprawy narodowej”. A przecież sama myśl o sojuszu z masonami uważana jest przez ortodoksyjne koła endecji za szczyt zbrodni.

Ileż atrymentu zużywa się w prasie endeckiej na tropienie masonów, ile krokodylich łez wylewają publicyści i różni znawcy partyjni, aby oplakiwać nieszczęsną ojczyznę, która podobno jęczy w okowach i maczkach masonskich.

I oto zjawia się czołowy leader partii i powiada: „marzę o tym, aby stanąć wspólnie w jednym szeregu z Frontem Morges”, o którym — jak wiadomo — czytamy codziennie w prasie endeckiej, że ma kon-szachty z masonerią.

Gdzież się podział gniew „narodu”, zorganizowanego w partyjnych szeregach?

Można być spokojnym. Gniewu nie będzie, bo zgrzeszył s w ó j człowiek. Swojemu człowiekowi wolno współdziałać nawet z masonerią, wolno chwalić filozofskie enuncjacje i uważać je za „drobne odchylenia”.

„Zasady” są w Stronictwie Narodowym tylko na eksport. W rodzinnym kółku życie toczy się po staremu, choćby nawet w rozluźnionych cuglach.

Na sprawie p. Wojciecha Trąpczyńskiego można się o tym dowodnie przekonać.

**Nawet bez mięsa można sporządzić wyborny rosół lub posilną zupę używając**



**GŁOSY I ODGŁOSY**

**Górnicy polscy wykuwają dobrobyt Francji**

„Wiarus Polski” (Lille — Francja) pisze:

„W roku 1937 Francja zapłaciła za sprowadzone z zagranicy surowce o 16 miliardów 700 milionów franków więcej, niż otrzymała za własne surowce, które sprzedała zagranicy. Nadwyżka — w porównaniu z rokiem 1936 — w „tonażu”, t. j. w wadze wyraża się 9 i pół milionów ton surowców, a w tej ilości węgiel stanowi pozycję 8 milionów tonn.

Innymi słowy, Francja sprowadziła w r. 1937 o osiem milionów tonn więcej węgla niż w roku poprzedzającym, t. j. 1936, gdyż jej własna produkcja nie wystarczała. Ten właśnie węgiel „importowany” spowodował większą część owych 16 miliardów 700 milionów franków, o które w roku ubiegłym wzrosły wydatki Francji na przywóz obcych surowców”.

Przeto Francja dąży do podniesienia produkcji węgla. Górnicy otrzymali ostatnio podwyżkę płac i wzamian za to zgodzili się pracować dłużej. W rezultacie praca kilofów się wzmożła.

„W tej masie kilofów — pisze dalej „Wiarus Polski” — które ze zdwojoną energią i siłą przypuściły szturm do czarnych złomów węglowych, poważne miejsce, bo naczelną, stanowią kilofy, dzierżone silną dłońmi polskich górników.

Gdyby nagle, w jednej chwili, jakaś zła wróżka zatrzymała te polskie dłonie, tempo pracy osłabło by tak bardzo, że szala z przywozem runęła by w dół, przynajmniej kieszeń Francji dziesiątkami milionów”.

To niebezpieczeństwo nie grozi Francji. Lecz — zapytuje „Wiarus” — czy francuska opinia publiczna i sami górnicy polscy zdają sobie sprawę, że „jeszcze raz” polski znój i wysiłek zaważą wydatnie w przełomowej chwili Francji na szali jej historii?

Ta rola — słusznie stwierdza „Wiarus Polski” —

„daje im prawo do „ulgowej, moralnej carte d'identite”, jaka się nie mogą pochlubić inne narodowości obce we Francji”.

**Rola naczelnego wodza**

Lwowski „Dziennik Polski” m. in. pisze:

„Wzmağa się w Europie stan ogólnego zdenerwowania. Zaogniają się coraz bardziej wzajemne podejrzanie. Poczucie nieufności ogarnia coraz silniej to rządy, to społeczeństwa.

A wśród tych nastrojów zdenerwowania i niepokoju, tej gorączkowej krzątaniny, tego lęku i psychozy, często przybierającej nawet formy panikarskie — my Polacy, zdaje się należymy do bardzo nielicznych, którzy w pełni powagi, z całą trzeźwością, z niezmaconą uwagą śledzimy przebieg wypadków, uświadamiamy sobie ich znaczenie z całym spokojem i rozwagą.

Bo myśmy już dawno przed laty — za sprawą Józefa Piłsudskiego, wysnuli wnioski logiczne i konsekwentne z sytuacji europejskiej, z komplikacji na arenie międzynarodowej. Myśmy już dawno uświadomili sobie, jakie zmiany konfiguracji międzynarodowej Europy muszą wystąpić — i jakie winniśmy wobec tego zająć stanowisko. Myśmy już wtedy, gdy jeszcze nie wkraczało na pola manewrowe w Niemczech 1.700 tys. żołnierzy, jeszcze nie było „Anschlussu”, jeszcze nie zaistniała „kwestia sudecka”, jeszcze nie przeprowadzono gigantycznych zbrojeń w Sowieciech, jeszcze załogi forteczne na linii Maginota nie były wzmacniane rezerwistami, jeszcze nie uległy stosunki między państwami takiemu za-

ognieniu, jak obecnie — myśmy już wtedy uświadomili sobie potrzebę silnego, unowocześnionego, duchem obronnym promieniującego wojska, i myśmy już wtedy zrozumieli powagę stanowiska Wodza Naczelnego i prac przez Jego wojskowych pomocników dokonywanych.

Wprowadzenie na arenę życia zbiorowego przez Głowę Państwa, Wodza Naczelnego — acz konstytucyjnie stanowisko to jest przewidziane dopiero na wypadek wybuchu wojny — nastąpiło w stosownym czasie, było spowodowane tym, że hasła „obrony Polski” trzeba było dać realnego i widocznego zewsząd wyraziciela wobec kraju i zagranicy. My właśnie nie dawaliśmy — jak wiele społeczeństw w Europie, przykładu nerwowych i załęczonych nastrojów, nie krzyczeliśmy na widok mnożących się wciąż komplikacji: biada! — lecz mówiliśmy naszym obywatelom: baczność! skupiać się dokoła hasła „obrony Polski” i żywego symbolu tego hasła: Wodza Naczelnego! Nie dla jakichś dorywczych celów — jak to zupełnie fałszywie zła wola czy brak zrozumienia głosił — nie dla rozgrywek wewnętrzno - politycznych, nie dla walk o władzę, lecz dla celów najwyższych, w imię racji stanu, w imię ochronienia państwa przed wstrząsami, przed możliwościami następstw tych komplikacji, które w Europie nabrzmiewają jak wrzód i jadem swym mogą i do nas dotrzeć. Bo inaczej być nie może w tym wielkim obozie wojennym, jakim jest dzisiejsza Europa.

Wódz Naczelnym wszedł zatem bezpośrednio w życie społeczeństwa, w nasze życie zbiorowe i publiczne, bo wejść musiał, bo sytuacja taka, jaka jest, właśnie tego wymagała. Wszedł za wolą Prezydenta, wedle kwietniowej konstytucji odpowiedzialnego przed historią — i wszedł na szczęście w odpowiednim czasie”.

**PPS i Rząd**

Podkreślając, iż premier Składkowski rozmawia z socjalistami — wileńskie „Słowo” stwierdza, że rozmowy te mają netylce cele polityczne, ile troskę o spokój, ład i porządek.

„Jest to — pisze „Słowo” — wynikiem nietylko stanowiska premiera, który tak starannie unika sprecyzowania swej linii w polityce wewnętrznej, ale i stanowiska P. P. S., różniącego się znacznie od ludowców. Socjaliści patrzą na sytuację wewnętrzną znacznie mniej krytycznie.

Prasa socjalistyczna w krytyce obecnego regime'u, nigdy nie bierze pod uwagę chwili obecnej, przykryka oczy na dzień dzisiejszy, a walczy z regimem tylko metodą historyczną, tym, co było np. przed ośmiu laty, jak Brześć. Wyjątek stanowi tylko polityka zagraniczna.

Socjaliści mogą i gotowi są czekać najspokojniej upływu kadencji obecnego Sejmu, mają idealne stosunki z władzami administracyjnymi. Klasowe Związki Zawodowe prosperują. Są oni teraz takim stronictwem opozycyjnym, które posiada wszystkie niemal przywileje stronictwa rządzącego. Poza tym jeszcze inny czynnik wpływa poważnie na to, że nie pragną poważniejszych zmian przed rokiem 1940-tym. Nie mają własnego kandydata na Prezydenta. Dla Witosa żądają amnestii, ale nigdy nie slyszeliśmy, ażeby żądali prezydentury. Wolą wybierać wśród kandydatów regime'u i wywierać różnymi zakulisowymi drogami nacisk, ażeby wypadły możliwie dla nich naj-lpiej”.

„Słowo” — przypominamy — zwalcza rząd gen. Składkowskiego i usilnie „wy-rabia” mu markę rządu lewicowego. Ale ma rację w tym, co pisze o socjalistach: że chodzą drogami zakulisowymi. Co im nie przeszkadza udawać na zewnątrz, na wiecach, zaciętych opozycjonistów.

# Jesienna sesja Ligi Narodów

Poznań, 10. 9.

Tegoroczne Zgromadzenie Ligi Narodów, zwołane zostało do Genewy na dzień 9 września. Sesję otworzy urzędujący prezes Rady, którym będzie z kolei przedstawiciel Nowej Zelandii. Do tej pory nie skryształizowała się jeszcze kandydatura na przewodniczącego Zgromadzenia.

Wśród spraw, którymi będzie musiało się zająć Zgromadzenie, wysuwa się na pierwsze miejsce sprawa reformy paktu, koncentrująca się dookoła zagadnienia art. 16 paktu Ligi Narodów o sankcjach. Komitet 28 powołany dla opracowania tego problemu przedstawi Zgromadzeniu raport, zatwierdzony przez komitet ten dnia 2-go lutego b. r. Raport, opracowany przez przedstawiciela Wielkiej Brytanii lorda Cramborne, nie zawiera konkretnych wniosków, ograniczając się do streszczenia dyskusji, w czasie której wyłonili się trzy zasadnicze tezy: a) Liga Narodów, jako instytucja, mająca stosować sankcje bezwzględnie, b) typ Ligi nie przewidujący wogóle sankcji, c) typ pośredni pomiędzy pierwszym, a drugim t. j. typ Ligi, w której stosowanie sankcji byłoby fakultatywne.

Komitet 28 wskutek rozbieżności poglądów, znalazł się w impasie i nie mógł skryształizować konkretnego projektu. Odkładanie reformy paktu i odrzucenie wniosku o wciągnięcie do współpracy państw nieczłonków Ligi, stało się powodem odsunięcia się Chile od współpracy z Ligą Narodów. Niewiadomo, jak Zgromadzenie ustosunkuje się formalnie do tej sprawy. Według dotychczasowych informacji szereg państw zamierza wystąpić z inicjatywą formalnego uznania fakultatywnego charakteru sankcji dla wszystkich członków Ligi. Inicjatywa ta ma wyjść w wyniku obrad konferencji kopenhaskiej od grupy państw, dążących do utrzymania neutralności Szwecji, Norwegii, Danii, Finlandii, Belgii, Holandii i Luksemburgu.

Skład tej grupy jest interesujący z tego względu, że nie pokrywa się z grupą byłych państw neutralnych — do których nie należała Belgia. Przystąpienie Belgii do tej grupy jest podkreśleniem niezależnej polityki tego państwa. Z drugiej strony grupa ta nie obejmuje Szwajcarii i Hiszpanii. — Szwajcaria bowiem już załatwiła swój stosunek do sankcji, gdyż Rada Ligi na poprzednim posiedzeniu przyjęła do wiadomości, iż Szwajcaria żadnych sankcji stosować nie będzie.

Punkt widzenia grupy państw konferencji kopenhaskiej, podzielają również państwa bałtyckie. Stanowisko Polski pokrywa się z poglądami grupy państw konferencji i państw bałtyckich, przy czym dla Polski fakt samej deklaracji jest dymem w stronę, gdyż Polska uważa stosowanie sankcji, jako zagadnienie, leżące w zakresie suwerennej decyzji poszczególnych państw. Poza tym

zachodzi pytanie, czy Zgromadzenie ma kompetencje dla interpretowania paktu.

Następnie Zgromadzenie zadecyduje o obsadzeniu trzech miejsc w Radzie, wolnych wobec kończącej się kadencji — Rumunii, Polski i Ekwadoru. Następnie Zgromadzenie przeprowadzi dyskusję nad raportem surowcowym, który jest negatywny, gdyż w tej dziedzinie organy Ligi nie mogły dojść do konkretnych wyników. Niewiadomo też, czy Zgromadzenie zadecyduje się na stworzenie chociażby organu specjalnego w sprawach demograficznych, związanych z problemem surowcowym — zgodnie z sugestiami, wysuniętymi przez delegację polską.

Z okazji corocznej dyskusji nad raportem komisji mandatowej na Zgromadzeniu będzie mógł być także poruszony problem palestyński. Nie przewiduje się jednak dyskusji zasadniczej ze względu na to, że raport ostatniej komisji ankietowej do czasu Zgromadzenia nie będzie wygotowany.

Rząd barceloński wystąpił z wnioskiem zapisania na porządek dzienny Zgromadze-

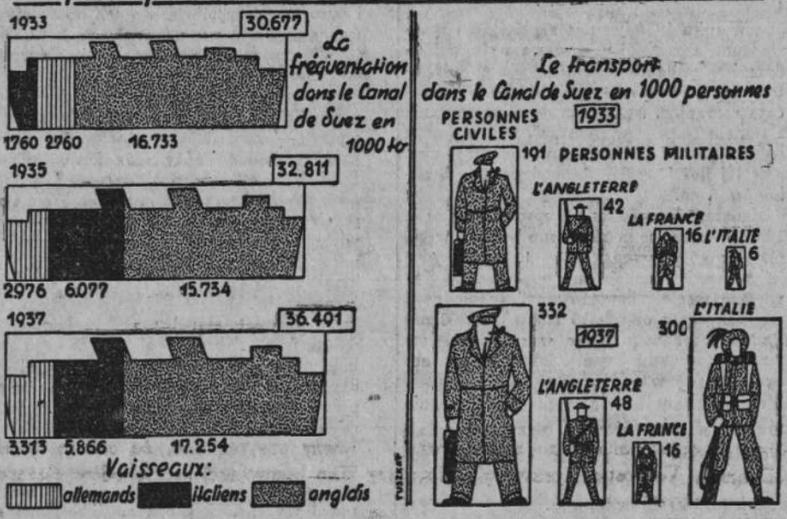
nia Ligi Narodów sprawy bombardowania miast otwartych. Nie zdaje się, by Zgromadzenie poza dyskusją mogło wystąpić w tej sprawie z konkretnymi wnioskami.

Zgromadzenie zadecyduje również o zniesieniu urzędu nansenowskiego i przekazaniu jego agend wysokiemu komisarzowi dla spraw uchodźców. W czasie dyskusji nad tą sprawą na majowej sesji Rady Ligi, rząd polski — jak donosiliśmy w swoim czasie — zgłosił deklarację, zwracającą uwagę, że problem emigracji żydowskiej ma charakter wybitnie międzynarodowy, a rozpatrywanie fragmentaryczne tej sprawy nie przynosi istotnego postępu.

Interesującym punktem sesji Rady Ligi, która odbywać się będzie jak zwykle w czasie Zgromadzenia, będzie ustosunkowanie się Rady do układu francusko-tureckiego w sprawie Sandżaku Aleksandretty. Dwustronny ten układ zniósł mianowicie specjalne instytucje, utworzone w Sandżaku przez Radę Ligi — uzgadniając stanowisko obu państw na tym terenie z pominięciem instancji ligowych. (y)

## Polityka światowa a Kanał Suezki

### La politique mondiale et la circulation dans le Canal Suez



Kanał Suezki był zawsze mniej wykorzystywany niż Kanał Panama. Jednak w ostatnich pięciu latach zmienił się ten stosunek gwałtownie. Spowodowała to wojna w Abisynii. W ostatnim roku był prawie 20 proc. silniejszy ruch na kanale Suezkim niż w r. 1933. W r. 1933 Niemcy stały na drugim miejscu po Anglii w przewozie ludzi. Obecnie Włochy są na drugim miejscu. W przewozie tonażu zainteresowane państwa, Niemcy, Włochy i Anglia powiększyły swoje transporty a Włosi więcej niż podwoili je.

## Znaczny spadek handlu światowego

Według danych biura statystycznego Ligi Narodów wartość handlu światowego, liczona w złocie, uległa w czerwcu r. b. dalszemu zmniejszeniu, osiągając najniższy poziom od września 1936 r.

W pierwszych 6-ciu miesiącach r. b. wartość handlu światowego w stosunku do analogicznego okresu 1937 r. obniżyła się o 10 proc., przy czym światowy eksport spadł o 11 proc., a światowy import o 9,3 proc.

Przywóz do Stanów Zjednoczonych obniżył się o 42 proc., do Japonii o 35 proc., do Francji o 22 proc., do Belgii o 16 proc., do Włoch o 14 proc. i do Kanady o 12 proc., podczas gdy Australia wykazuje wzrost wartości importu w złocie o 25 proc., Argentyna o 13 proc., Niemcy o 9 proc., Indie o 6 proc.

Eksport z Argentyny obniżył się w pierwszym półroczu r. b. w stosunku do pierwszego półrocza 1937 r. o 50 proc., Indji o 30 proc., Kanady o 23 proc., Belgii i Japonii o 17 proc., Francji o 14 proc., natomiast eksport Stanów Zjednoczonych wzrósł o 4 proc., a Szwecji o 6 proc.

## Przedstawiciele giełd w Gdyni

(tel. wł.) Gdynia, 10. 9.

Na uroczystość otwarcia giełdy bawełnianej w Gdyni, jaka odbędzie się w dn. 26 września b. r., spodziewanej jest przybycie przedstawicieli giełd z Bremen i Harwu. Poza tym oczekuje się także przybycia delegacji rynków bawełnianych: angielskiego, włoskiego, belgijskiego, amerykańskiego, holenderskiego i francuskiego. Egipt i Bombaj będą reprezentowane po 1 delegacie. Poświęcenia gmachu giełdy bawełnianej w Gdyni dokona ks. biskup Okoniewski. Powstanie giełdy bawełnianej w Gdyni umożliwi polskim firmom handlowym zaopatrywanie się w bawełnę bezpośrednio od importerów.

## Zamówienia polskie w stoczni gdańskiej

W wyniku przetargów, jakie ogłosił zarząd miasta Warszawy na budowę wozów tramwajowych dla komunikacji miejskiej, Stocznia gdańska otrzymała zamówienie na 60 wagonów wartości 6 milionów złotych. Konkurencyjna oferta „Wspólnoty Interesów” otrzymała zamówienie na 40 wagonów.

## Strajki w Polsce

Jak nas informuje Główny Urząd Statystyczny w pierwszym kwartale r. b. zanotowano w Polsce 324 strajki, które objęły 2.030 zakładów pracy z udziałem 87.186 strajkujących. Rezultatem strajków było straconych 352.175 robotniko-dni.

## Zainteresowanie młodzieży rzemiosłem

Najlepszym dowodem żywego zainteresowania się młodzieży rzemiosłem w ostatnich latach jest bardzo szybki wzrost liczby nowych terminatorów. Tak np. w 1935 r. nowych terminatorów w całej Polsce było 17.025, gdy w r. 1934 — 13.459, a w 1933 — 13.301. Cyfry te świadczą najbardziej o wykorzystywaniu każdej możliwości przez młode pokolenie polskie.

## Adam Asnyk

człowiek równy poecie — poeta równy człowiekowi

Mineło sporo lat od śmierci Asnyka (2. 7. 1887 spoczywa na Skałce w Krakowie), a sto (11. 9. 1838) od urodzin jego (w Kaliszu). Wystarczy, aby pokolenie dzisiaj już prawie „stare” pamiętało go ze szkolnej młodości swojej najserdeczniej, a młode coś niecoś o poecie tym wiedziało, że był „Nad głębiami” rozważał... Może dobry nauczyciel czy nauczycielka najmłodszym jeszcze przypomina owego ptaszka na drzewie:

Siedzi ptaszek na drzewie i ludziom się dziwuje, że najmędrzy z nich nie wie, gdzie się szczęście znajduje.

W nienawiści i kłótni wydzierają coś sobie — aż zmęczeni i smutni idą przespaci się w grobie.

Przyznają się do Asnyka wszyscy. Był on bowiem osobliwym poetą serca. Jeżeli kiedykolwiek wątpił, to tylko wtedy i to najciszej, gdy myślą pracował nad odszukaniem jasnego promienia prawdy. Poza tym wierzył, ludzkiej wiary nie łamał, owszem umacniał ją, śpiewając

Nie pomogą próżne żale...

Ból swój niebu trza polecić — a samemu wciąż wytrwale trzeba naprzód iść... i świecić!

Ciężkie warunki jego mozolnego życia nie łamały nigdy woli poety. Gdy minął okres szczęścia osobistego (śmierć żony Zofii z Kaczorowskich, córki lekarza poznańskiego), jeszcze głębiej ukochał ciszę, spokój i pracę. W korespondencji z ojcem zwraca się ze skromności warunków swego życia. „Do teatru nie chodzę przez oszczędność”. Dramaturg, piszący dla teatru poeta, nie może sobie pozwolić na bilet do teatru! Wtedy prostował mu tylko świat Boży i planty krakowskie...

Łata biedę jak może. „Dla zarobku zabrałem się nawet do pisania powiastek”. „Szczęście jeszcze, że dnie długie, a krótkie wieczory — samotność więc nie daje się tyle uczuć. W ogródku kwitną bzy, narcyzy i konwalie, ptaszki ścielą sobie gniazdeczka, więc przynajmniej na chwilę myśl się rozweseli. Na wiosnę przy tym Kraków najpiękniejszy, gdy kasztany na plantach pokryją się świeżą zielenością i kwieciami”.

Szedł naprzód i świecił, siał wiarę i pogodę ducha.

Zabierał także głos w obronie poezji, którą obwiniano w okresie pozytywizmu za klęskę 1863 roku. Chciał naprawić stosunek publiczności do poetów i odwrotnie. Zarzuca poetom, że śpiewają melancholie, miłość i jej rany, rozpaczają patetycznie. Nie poszczędził także publiczności, że jest płytka, szminkowana.

Nasze anioły i nasze kobiety są w sentymencie ubrane po kostki: lubią poezję zajaść na wety i lubią także bawić się w miłośki. Ktożby wyliczył wszystkie ich zalety? Jednej im tylko brak jeszcze drobnostki: prawdy w uczuciu. Lecz ta jest zbyt cenna, nie modna dzisiaj, nawet niebezpieczna. Potrzeba śmiać się więc na równi z wami i razem z wami nad przepaścią płasnąć, potrzeba kryć się ze swoimi łzami i z własnych uczuć głośno się natrzasać, karmić się codzien skandalem, plotkami, różować twarze i przechodzić kasać, wszystko szlachetne zdeptać, sponiewierać, potrzeba śmiać się... śmiać się... i umierać.

Gorycz, rzecz prosta... Przecie był poeta... Ale to chwile tylko w jego życiu... Rzucił się potem „Pod stopy krzyża”... Dostojeństwo człowiecze szanował i do najwyższej je godności podnosił... W „Sonetach na głębiach” zamknął swe ujęcie Boga, wszechświata, epoki i człowieka postawił na właściwym miejscu.

Bogu nigdy nie uwłaczał nawet takim

określeniem, na jakie zdobyła się Konopnicka, skarżąc się:

Smutno mi tylko, żeś Ty, wielki Boże, całej tej nędzy jest — panem!

Asnyk miał własną linię życia jako człowiek i poeta...

Członek Rządu Narodowego powstania styczniowego (1863), czuwał, by ludzie nie skarleli, nie spodleli, był demokratą bezprzymiotnikowym, z serca, ducha, czynów i przykładem wzorowego obywatela (za czasów niewoli) Polski.

Jako poeta... Co tam kryć, we frazesy kłamiwe się bawić. Polacy go uznawali, ale honoraria on, polski poeta, otrzymywał od nakładców tłumaczeń jego utworów na obce języki. Wtedy dopiero zabrano się do wydawnictw jego utworów i u nas.

Teatr krakowski wystawiał jego sztuki, publiczność chodziła na odczyty Asnyka, a potem utonął całkowicie w dziennikarstwie w krakowskiej „Reformie” i „Nowej Reformie”.

Jako publicysta pozostał takim, jakim był jako poeta... Szedł naprzód i świecił... Przyznają się do Asnyka wszyscy.

Trudno bowiem o piękniejszy wzór cnót ludzkich, wzór odpowiedzialności za własną twórczość poetycką, wzór szczerości takiej, z powodu której ludzie zwykle najbardziej się gniewają i oburzają.

Dlatego wszyscy uznają Adama Asnyka. mż.

# Kobiety w wymowie cyfr

Niestety posiadany materiał statystyczny, o którym będziemy mówić, nie obejmuje Polek. Jeden z tygodników francuski ogłasza wyniki mozolnych badań p. ł. „Francuzka i inne kobiety w wymowie cyfr”. Kolejno omawia się tam sprawę zamążpójścia, długość życia, posiadanie auta, używanie telefonu, stosunek procentowy kobiet a mężczyzn, ilość zawieranych małżeństw, ilość konsumowanych środków żywności, wina, piwa, chleba, cukru, korzystanie z teatru i kina.

Na pierwszym miejscu kwestia zamążpójścia. Na sto kobiet wychodzi za mąż 57 Francuzek, 52 Angielki, 55 Niemek, 61 Amerykanek, 62 Japonki. Z pośród nich rozwodzi się co 8-ma Amerykanka, co 30-ta Francuzka, co 80-ta Angielka, co 200-na Niemka i jedna na 1.300 Japonki.

Najkrócej żyją Japonki, bo wiek ich osiąga przeciętnie 42 lata i 1 miesiąc. We Francji żyją kobiety przeciętnie 47 lat i 4 mies., w Ameryce 48 lat i 5 mies., w Niemczech 49 lat i 8 mies., a w Anglii 49 lat i 9 miesięcy.

Co 80-ta Amerykanka posiada własne auto. Z europejskich dam jedna na 200 Angielek jest w tym szczęśliwym położeniu, jedna na 250 Francuzek, jedna na tysiąc obywaterek Rzeszy Niemieckiej, a w Krajinie Wschodzącego Słońca tylko jedna na 10 tysięcy kobiet może poszczycić się autemobilem.

Z użyciem telefonów jest powszechnie znacznie lepiej niżeli z pojazdami mechanicznymi. Gdy w Ameryce co 7-ma ko-

ło 2 kg) i herbaty (10 kg) w małych ilościach.

Japonka nie jada chleba i nie pije wina. Spożywa rocznie 25 kg mięsa, 20 kg cukru, ponad 4 kg herbaty, pół kg kawy i pije 2 litry piwa.

Amerykanka odwiedza kino raz na tydzień, a teatr raz na dwa tygodnie. Angielka bywa w kinie raz na trzy tygodnie, a raz na trzy miesiące w teatrze. Francuzka widuje przedstawienia teatralne raz na dwa miesiące, kinowe raz na dwa tygodnie. Niemka chodzi do teatru co sześć ty-

godni, do kina co 2 miesiące. Japonka zachowuje równowagę pomiędzy teatrem a kinem i uczęszcza tu i tu raz na miesiąc.

Tygodnik francuski rozważając na temat tych cyfr, wyciąga wniosek: Francuzka nie bije rekordów liczbowych, trzyma się przeciętnych wymagań życiowych, co jest dowodem jej równowagi psychicznej. Jeżeli natomiast pije dużo wina — dodajmy od siebie — to tylko popiera krajowy przemysł i hodowlę winorośli. A wino, jakie pije Francuzka jest lekkie i sprzyja ono francuskiej lekkości miłej i dobrej,

## Nie wolno truć zwierząt złą paszą

Projekt ustawy o sprzedaży pasz

Warszawa, 10. 9.

W Min. R. i R. R. opracowany został projekt ustawy o sprzedaży niektórych pasz w obrocie krajowym, a mianowicie: wszelkiego rodzaju otręb, śrutu, makuch, mączek pochodzenia roślinnego lub zwierzęcego, mieszanek tych pasz oraz środków chemicznych, służących do karmienia zwierząt.

Na podstawie tej ustawy minister Rolnictwa określi dla poszczególnych pasz najmniejszą procentowo ilość składników istotnych oraz dopuszczalny procent zanieczyszczenia i różnych domieszek bezwartościowych, aby w ten sposób usunąć z obrotu pasze mało wartościowe, zawierające nieraz domieszki szkodliwe dla zdrowia

zwierząt.

Sprzedaż pasz, które nie będą odpowiadały wymogom gatunkowym, określonym rozporządzeniem, będzie zakazane. Mieszanki pasz będzie można sprzedawać tylko w opakowaniu, przy czym ustalona ma być treść napisów i nazw na opakowaniu. Pasz, których sprzedaż odbywać się będzie bez opakowania, na żądanie nabywcy mogą być poddawane analizie jakościowej w pracowniach, upoważnionych do tego przez Ministerstwo.

Projekt ustawy przesłany został do izb rolniczych, Związku Izb i Organizacji Rolniczych, Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego oraz do urzędów wojewódzkich celem zaopiniowania.

## Luksus polskich miast

Elektryczność i gaz uchodzą w naszych miastach niemal za objaw luksusu. Oświetlenie elektryczne spotykamy w 38 proc., a gaz 7.5 proc. budynków mieszkalnych. Na olbrzymim obszarze 5-ciu województw wschodnich działa obecnie jedna tylko gazownia, obsługująca 112 bundyków. Kanalizację, wodociąg, elektryczność i gaz jednocześnie posiada w Polsce zaledwie 10 proc. domów.

Kino „NOWE” ul. Dąbrowskiego 5 wyświetla codziennie wspaniały najlepszy film MAGDY SCHNEIDER „MIŁOŚĆ I ŁZY KOBIETY” W sobotę i niedzielę godz. 3-cia specjalne progr. dla dzieci po znitn. cenach

## Iłża ośrodkiem ceramiki

Najstarszym ośrodkiem rzemiosła garncarskiego w Polsce jest Iłża, która znalazła się obecnie na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego. W czasach dawnej Polski, Iłża słynęła ze swych wyrobów ceramicznych. Ostatnio znów przypominała się Polsce i światu pięknymi wyrobami, wystawionymi na wystawie rzemiosł w Berlinie, gdzie nawet wyroby iłżeckie zostały chwalebnie odznaczone.

Organizacje handlowe i rzemieślnicze zwracają uwagę na olbrzymie możliwości rozwojowe przemysłu ceramicznego i rzemiosła w Iłży. Dotychczas bowiem istniejący rzemieślnicy iłżeccy wegetują, nie dysponując odpowiednimi kapitałami obrotowymi. Przy pewnej pomocy kredytowej, ceramika iłżecka mogłaby się rozwinąć w sposób naprawdę niezwykły.

# TRWAŁOŚĆ MARYNAT

przy zachowaniu naturalnej barwy, smaku i aromatu zapewnia jedyny czysty, bezbakteryjny i trwały ocet z esencji octowej 80% wyrabianej przez ZAKŁADY CHEMICZNE „GRODZISK” S.A. ze znakiem „RAK” na buteleczce



bieta posiada telefon, w Anglii jedna na 30-ci, we Francji jedna na 35, w Niemczech jedna na 40, a nawet w Japonii jedna na 100.

Zajrzyjmy jaki jest ilościowy stosunek kobiet do mężczyzn w rozmaitych krajach. Tu już dane są znacznie obszerniejsze, jakkolwiek i tu, jak w ogóle w całej ankiecie, nie znajdujemy wcale danych, odnoszących się do naszego kraju, niemniej chyba, a może nawet jeszcze ciekawszych.

Najbardziej przedstawia się liczba procentowa kobiet w Argentynie: 87 — 100. Także w Luksemburgu (94 — 100), Australii (97 — 100), Stanach Zjednoczonych (98 — 100), a w Japonii (99 — 100), mniej jest kobiet od mężczyzn. Idealna równowaga zaludnienia panuje w Bułgarii (100 — 100). Począwszy od Holandii ilość kobiet w stosunku do mężczyzn wzrasta się (101 — 100), a cyfry wnoszą się poprzez ojczyznę Garbo (103 — 100), Włochy (105 — 100), Czechosłowację i Hiszpanię (106 — 100), Francję (107 — 100), Turcję (108 — 100), Anglię (109 — 100) i Sowiety (110 — 100), gdzie jest największa liczba kobiet.

Skoro weszliśmy na sprawy populacyjne, przyjrzyjmy się kobietom od tej strony poprzez omawianą ankietę. Corocznie 350 tysięcy małżeństw zawieranych jest w Anglii, 630 tys. we Francji, 600 tys. w Niemczech, 1.800 tys. w Ameryce a 500 tys. w Japonii. Z tych małżeństw przybywa w Anglii rocznie 600 tys. dzieci, we Francji 630 tys., w Niemczech 1.279 tys., Amerykanki przysparzają Stanom Zjednoczonym rocznie 21000 tysięcy nowych obywateli, a Japonki 2.190 tys.

Bardzo ciekawie przedstawia się konsumpcja środków żywności u przedstawicieli poszczególnych nacji. Francuzka odżywia się może najskromniej, spożywając rocznie 43 kg mięsa, 190 kg. chleba, 20 kg cukru, pół kg herbaty, 4 kg kawy oraz pije... dużo, bo 100 litrów wina i 5 litrów piwa.

Amerykanka pije tylko jedną trzecią litra wina i 20 litrów piwa. (Ilość coctali została pominięta). Około 5 i pół kg kawy i 2 kg herbaty uzupełniają ilość napoi. Do tego używa 50 kg cukru, a mięso w ilości 54 kg i chleb w ilości 155 kg rocznie uzupełniają te interesujące dane.

Angielka konsumuje 105 kg chleba rocznie, 55 kg mięsa, 39 kg cukru; pije 25 litrów piwa, trzy czwarte litra wina, oraz herbatę z 5 kg suszu i jedną trzecią kg kawy. Niemka pije dużo piwa, bo aż 50 litrów rocznie, wina 4 litry, spożywa 130 kg chleba, 34 kg mięsa, 22 kg cukru, a kawy (oko-

## Gdy celnicy gdańscy jeżdżą „na gapę” — prasa gdańska oburza się na Polskę

Gdańsk, dnia 10. 9.

Czołowy organ narodo - socjalistyczny „Danziger Vorposten” przyniósł, ostatnio znowu napaśliwą notatkę, w której oburza się na postępowanie władz polskich, a zwłaszcza Sądu w Chojnicach, który skazał 3-ch celników gdańskich, przyłapanych przy przejeździe z Pomorza do Gdańska w pociągu pospiesznym. Celników tych aresztowano, a następnie za przejazd bez biletu tak, jak normalnych po-

dróżnych — skazano na 3 tygodnie aresztu.

Należy przypomnieć, że celnicy gdańscy jako konwojenci samochodów ciężarowych przy przejeździe przez terene Wolnego Miasta do Polski, otrzymują od swych władz pieniądze na powrotną drogę. Podobny, jak ostatnio wypadek zatonowano już w kwietniu, kiedy wśród grupy powracających celników gdańskich, jeden zaledwie posiadał bilet kolejowy, trzech natomiast jechało „na gapę”.

## Śmiała wyprawa rybacka z Helu na morze Północne

Gdynia, dnia 10. 9.

Dnia 6 września b. r. rybak Franciszek Piechocki z Helu wypłynął na zwykłym kutrze rybackim o znakach rejestracyjnych „Hel 111” z portu gdyńskiego na morze Północne. Celem tej śmiałej wyprawy polskiego rybaka jest połów śledzi, na który wyruszają rok rocznie większe statki rybackie typu ługrów lub trawlerów. Rybak Piechocki udał się na miejsce połowu po uprzednio gruntownym zapoznaniu się z warunkami pracy w zakresie rybołówstwa śledziowego na morzu północnym. Kuter „Hel 111” zabrał na swym pokładzie 2 tony soli do zasalania i 150 pustych beczek morskich na śledzie.

Najciekawszym jest niewątpliwie fakt,

że rybak Piechocki stanowi typ rybaka, który z głębi kraju przybył na Wybrzeże i tu w krótkim czasie nie tylko zaznajomił się z nowym dla siebie rzemiosłem rybackim, ale już dziś pienierską swą pracą wskazuje nowe drogi dla pracy dla rybaków - tubylców. Przed kilku bowiem laty Piechocki, jako pierwszy rozpoczął na swym kutrze połowy dorszy w okolicach wyspy Bornholm, a niedawno znów zapoczątkował połowy makreli i homarów na dalszych już wodach Skagerraku.

Pionierska wyprawa kutra „Hel 111”, śledzona jest na Wybrzeżu z wielkim zainteresowaniem nie tylko przez samych rybaków, ale i przez sfery handlowe.

## Koszty utrzymania

Koszty utrzymania rodziny robotniczej w Warszawie nie wykazują w sierpniu żadnych zmian w stosunku do miesiąca poprzedniego. W porównaniu natomiast z rokiem ubiegłym zaznaczyły się nieznaczne zmiany. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego ogólny wskaźnik kosztów utrzymania rodziny robotniczej w Warszawie przy podstawie rok 1928 = 100, wynosił w sierpniu r. b. 60.8, wobec 60.8 w lipcu r. b. i 61.3 w sierpniu 1937 r. Wskaźniki poszczególnych grup przedstawiały się w lipcu i sierpniu r. b. następująco (w nawiasach cyfry z sierpnia 1937 r.) żywność 52.0 (53.1), alkohol, tytoń 94.1 (94.1), opał i światło 72.4 (72.4), komorne

96.3 (96.6), odzież i obuwie 62.9 (60.2), inne 89.8 (90.3).

Natomiast wskaźnik kosztów utrzymania rodziny pracowników umysłowych uległ lekkoj niższe. Wynosił on w sierpniu r. b. 62.1, wobec 63.1 w lipcu r. b. i 62.7 w sierpniu 1937 r. Poszczególne wskaźniki kształtowały się jak następuje (pierwsza cyfra z sierpnia 1937, druga z lipca, trzecia z sierpnia 1938), żywność 51.7 — 52.5 — 50.3, alkohol i tytoń 97.7 — 97.7 — 97.7, opał i światło 70.2 — 70.2 — 70.2, mieszkanie 72.8 — 72.7 — 72.6, odzież i obuwie 56.9 — 57.6 — 57.6, higiena i zdrowie 69.7 — 69.4 — 69.4, inne 82.6 — 82.6 — 82.6.

## Maleje liczba przestępstw

Z ogłoszonych ostatnio przez Główny Urząd Statystyczny zestawień ilustrujących liczbę dokonanych w Polsce przestępstw w pierwszym półroczu 1938 r. wynika, iż liczba przestępstw w porównaniu z takim samym okresem r. ub. zmalała.

W pierwszym półroczu 1937 r. na terenie całego kraju dokonano 13.841 oszustw, 254.790 kradzieży, 1.021 rozbojów, 452 dzieciobójstw, 8.566 ciężkich uszkodzeń ciała, 804 zabójstw, 1.114 podpaleń, 3.338 fałszerstw; w pierwszym zaś półroczu 1938 r. dokonano już tylko 12.884 oszustw, 185.278 kradzieży, 928 rozbojów, 380 dzieciobójstw, 7.949 ciężkich uszkodzeń ciała, 752 zabójstw, 801 podpaleń i 3.382 fałszerstw (wzrost).

## Zasiłki dla pracowników umysłowych

Według ostatnich danych Z. U. S. za miesiąc maj 1938 r. wypłacono ogółem 647.677.38 zł. tytułem świadczeń na wypadek braku pracy pracowników umysłowych. Liczba bezrobotnych, którym wypłacono zasiłki wynosiła 8.213 osób. Miesięczna wysokość zasiłku wahała się w granicach od 52.78 zł. do 90.79 zł.

## Kosztowny całus

Pewien kupiec w Chicago zakochał się w żonie swego kolegi. Pewnego dnia poprosił swą uwielbianą o jeden pocałunek. „Za żadną cenę”, odparła nagabywana. Czy naprawdę za żadną cenę? — zagadnął ją kupiec rzeczowo. Dama po chwili wahania odparła: „a wie pan — wybrali mnie do komitetu dobroczynności, jeśli pan na ten cel ofiaruje 500 dolarów otrzyma pan całusa. Oczywiście dodała piękna pani „rachunek” płatny jest przy dostawie towaru.”

— Dobrze zgodził się kupiec — idę po pieniądze. Jakoż wrócił za kwadrans, wręczył damie swego serca 500 dolarów, wziął całusa i pożegnał się. Po godzinie wrócił mąż. Wyobraź sobie, odezwał się do żony spotkałem naszego przyjaciela Thompsona, prosił mnie, bym mu pożyczyl 500 dolarów na kwadrans. Po kwadransie przyszedł do mnie i oświadczył, że wręczył pieniądze tobie. Tak jest istotnie, odparła zmieszana niewiasta, z trudem kryjąc zakłopotanie i prędko udała się do kuchni przygotować wieszczkę. Odtąd postanowiła jednak unikać Thompsona.

# Co widziałem na D.W.R.?

## Pokaz nowego instrumentu muzycznego sensacją wystawy

Poznań, 10. 9.

W niedzielę 11 bm. zamknięta zostanie doroczna Wystawa Radiowa w Warszawie, zorganizowana w gmachu YMCA przy ulicy Konopnickiej.

Poraz pierwszy zorganizowano Wystawę Radiową w Warszawie przed 12 laty. Właściwie nie była to wystawa w całym tego słowa znaczeniu, gdyż Polskie Radio urządziło jedynie swój pawilon i studio na wystawie przemysłu metalowego. Poza tym w ciągu ostatnich lat organizowane były wystawy radiowe przez poszczególne rozgłośnie na ich terenach. Były to jednak imprezy doraźne, a dopiero obecna wystawa miała charakter wielkiego salonu doroczne go, ilustrującego dorobek krajowej radiofonii.

Wystawa ta cieszyła się nienotowaną frekwencją. Znalazła ona szerokie zainteresowanie nie tylko wśród mieszkańców stolicy, ale nieomal w całym kraju. Do Warszawy przybywały pociągi specjalne z wszystkich większych miast Polski, przyciągając tłumy publiczności. To też w cichym zazwyczaj gmachu YMCA panował ruch niecodzienny. W hallu głównym gmachu tłumy przybyłych wyczekiwały w kolejkach przed kasami. Napływ publiczności był tak duży, że musiano uruchomić dodatkowe kasy.

Wystawa rozmieszczona została w szeregu salach gmachu YMCA na dwóch kondygnacjach. W pierwszej wielkiej sali ustawiły się stoiska firm radiowych. Są tutaj odbiorniki wszystkich znanych w Polsce i w świecie firm przemysłu radiotechnicznego. Chętni operatorzy demonstrują na życzenie publiczności swój sprzęt. Skutkiem tego sala ta robi wrażenie prawdziwego „perskiego jarmarku”, gdyż z każdego nieomal kąta rozbrzmiewa inna muzyka i śpiew wielojęzyczny. Poza mapą plastyczną Polski z modelami gmachów i masztów antenowych Rozgłośni Polskiego Radia, ilustrujących różnicę zasięgów rozgłośni krajowych, tłumy gromadzą się przed akwarium z złotymi rybkami, do którego zanurza się w różnych odstępach czasu głośnik wodochronny. W chwili zanurzenia się głośnika w wodę muzyka lub żywe słowo milkną, a odczytują się z tą samą mocą i czystością po wynurzeniu się instrumentu z wody.

Obok przemysłu radiowego, na sali drugiej urządziło swoje stoisko zrzeszenie kupców radiotechnicznych, które wzięło sobie za cel rozpowszechnianie radiofonii rzetelną i fachową obsługą klientów nabywających odbiorniki.

W dziale dydaktycznym wystawy, rozmieszczonym na galerii zapoznajemy się z stopniowym rozwojem radiotechniki. Jaskrawo tutaj uwidoczniła się ogromna różnica pomiędzy nowoczesnymi radioaparatami a sprzętem z przed kilku lat. Na pierwszym piętrze ogólne zaciekawienie wzbudziła wystawa modeli gmachu Polskiego Radia, jaki ma stanąć w Warszawie przy ul. Puławskiej.

Nie mniej głośnie na sali działu krótkofalarstwa. Właśnie operator prowadzi rozmowę z krótkofalowcem z wysp Hawajskich, a następnie zwraca się do publiczności, czy nie zechce ktoś przemówić do mikrofonu. Panowie są wstrzemięźliwi, natomiast jedna z pań na ochotnika przesyła pozdrowienia Polakowi na dalekiej obczyźnie. Na tym samym piętrze wiedzamy jeszcze działy wynalazków radioamatorskich, dział „radio w wojsku”, oraz „radio w K. P. W.”. Na parterze stoiska Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju ilustrują akcję i działalność Komitetu w kierunku zapatrywania szkół i świetlic w sprzęt radiowy.

Z uwagi na brak miejsca nie sposób o mówić tutaj pozostałe działy. Wspomniemy jeszcze tylko o tym, że największym powodzeniem cieszyło się studio Polskiego Radia, z którego — jak wiadomo — w czasie trwania wystawy nadano cały szereg audycji słownych i muzycznych.

Olbrzymią sensacją i zaciekawieniem zwiedzających wzbudził w studio pokaz muzyczny nowego, niezwykle interesującego instrumentu muzycznego, nazwanego według jego wynalazcy „Les Ondes musicales Martenot”. Przywiozła go do Polski p. Ida Łosiówna, jedyna u nas jego wirtuozka. Demonstrowany w roku ubiegłym na Wystawie Światowej w Paryżu, wzbudził

ogromne, wręcz rewelacyjne, zainteresowanie publiczności, prasy i fachowych muzyków. Prosty względnie sposób wydobycia z instrumentu jego nieprawdopodobnych barw dźwiękowych zafascynował muzyków, dla których w ten sposób otworzyło się bogate pole nowych możliwości. W paryskiej prasie codziennej i fachowej pojawiły się obszerne artykuły i odezwały liczne głosy, które widziały przyszłość muzyki w tego właśnie rodzaju instrumentach.

„Les ondes musicales Martenot” — to mały niepozorny instrumentek, przypominający dawne szpincetki. Wzdłuż klawiatury biegnie na zewnętrznej krawędzi instrumentu rząd wgłębień, które odpowiadają poszczególnym klawiszom. Zamiast strun mamy lampy elektryczne, które tutaj stanowią „duszę” instrumentu. Po stronie lewej znajduje się mały stoliczek o jednym dużym klawiszu i kilku guziczkach - kontaktach, z których część połączona jest z głośnikami, część inna zaś służy wyłącznie do wydobywania rozmaitych rejestrów dźwiękowych. Od klawisza i guziczków zależy barwa i siła dźwięku.

Gra się na „Ondes Martenot” w sposób dwójaki: albo na klawiszach klawiatury, jak na fortepianie, albo suwając wzdłuż klawiatury wstążkę metalizowaną, przymocowaną do pierścienia, który się wkłada na palec. Wyżłobienia na krawędzi instrumentu, o których już była wyżej mowa, ułatwiają znalezienie szukanego tonu. Jedną i drugą czynność wykonuje ręka prawa, podczas gdy lewa ręka, spoczywająca na stoliku uderza w duży, znajdujący się koło kontaktów klawisz, otwierając w ten sposób dopływ prądu elektrycznego, czyli umożliwiający wydobyć dźwięku. Uderzać musi się zatem tyle razy, ile tonów bierze ręka prawa. Przez naciskanie odpowiednich guziczków stolika wydobywa grają-

cy najrozmaitsze barwy dźwiękowe.

Skala barw jest olbrzymia. Słyszymy naprzemian instrumenty dęte, blaszane i drewniane, puzon, trąbkę, flet, flet piccolo, saksofony, kobzę, instrumenty smyczkowe, wiolonczelę, gitarę hawajską i wiele, wiele innych barw dotychczas nieznanych.

Skala możliwości sięga od pianissima do potężnego fortissima, od staccata do legatissima, od żartobliwych skoków do żalnego zawodzenia, do glissanda, nieosiągalnego na innym instrumentcie. Zależy to od sposobu uderzenia dużego klawisza na stoliczku i od wibracji, jaką wykonuje ręka prawa, uderzająca klawisze klawiatury lub przesuwająca taśmę. Wibracja ta musi być ogromnie dokładnie wymierzona, bo małe jej powiększenie lub zmniejszenie wpływa na barwę dźwięku czyli zamienia dźwięk jednego instrumentu na dźwięk instrumentu innego. Dzięki wibracji i przesuwaniu taśmy wydobyć można również najrozmaitsze muzyczne efekty dźwiękowe. Dotychczas gra na instrumentcie tym jest jednogłosowa, t. zn. gra się tylko melodie.

Bogactwo barw i nieograniczona wręcz możliwość nowych kombinacji dźwiękowych — to nieoceniona zaleta instrumentu. Ogromna rozpiętość dźwięku (ponad 8 oktaf!) pozwalająca na bezpośrednie przejścia z jednego instrumentu do drugiego tej samej rodziny, jak n. p. wiolonczela - altówka - skrzypce oraz nieograniczona ciągłość tonu — to również możliwości niezwykłe. Przy tym niepospolita zaleta tego elektrycznego - muzycznego przyrządu jest możliwość osobistej indywidualnej interpretacji. Uderzeniem, wibracją, doбором barw, frazowaniem, a więc elementami w zupełności zależnymi od wykonawcy wypowiada artysta swoje credo.

Jaka przyszłość czeka tego rodzaju instrument przewidzieć oczywiście nie moż-



P. Ida Łosiówna demonstruje na Dorocznej Wystawie Radiowej nowy instrument muzyczny, wynalazek prof. Martenot.

na. Faktem jest, że dzisiaj już liczni kompozytorowie używają „Ondes Martenot” jako barwy orkiestrowej. Celem instrumentu nie jest naśladowanie instrumentów znanych, lecz tworzenie nowych możliwości, nowych perspektyw dźwiękowych.

To wszystko, co opisaliśmy wyżej, to zaledwie ułamek tego co można było oglądać na D. W. R.

W sumie stwierdzić wypada, że wystawa udała się całkowicie pod każdym względem. Jedyną może niedogodnością było to, że gmach Y. M. C. A. nie nadaje się na urządzenie w nim wystaw o takim rozmachu jak ostatnia wystawa radiowa. Szczyłkość sal oraz labirynty korytarzy, schodów, sal i salek utrudniają do pewnego stopnia orientację i zwiedzanie.

Ale temu złu zaradzi się dopiero wtedy, gdy stanie nowy monumentalny gmach Polskiego Radia. (em)

## Przemysł węglowy na niemieckim Śląsku

(Korespondencja własna „Nowego Kurjera”)

Berlin, w sierpniu.

Z pośród wielkich robót nad rozbudową i usprawnieniem śródlądowych dróg wodnych, prowadzonych od kilku lat w Niemczech z wielkim nakładem energii i środków, zasługują na szczególną uwagę z polskiego punktu widzenia prace przy kanale Adolfa Hitlera i wielkim porcie w Gliwicach. Posuwają się one szybko naprzód. W kilka miesięcy po otwarciu kanału Środkowego, co nastąpi na jesieni bieżącego roku, zostanie oddany do użytku kanał Adolfa Hitlera, łączący zagłębie niemieckiego Górnego Śląska z Odrą a przez całą sieć dróg wodnych z Niemcami środkowymi i zachodnimi. W ten sposób niemiecki Górny Śląsk zyska nowy, tani środek komunikacji, co zwiększy zdolność konkurencyjną jego przemysłu i otworzy przed nim nowe możliwości rozwojowe.

Od roku 1933 pracuje przy budowie Kanału Adolfa Hitlera i portu w Gliwicach, z wyjątkiem miesięcy zimowych, 2.500 robotników. Z 6-ciu przewidzianych szluz, 4 są już gotowe, wysokość ich wynosi od 4.20 do 10.40 mtr., użytkowa pojemność 12 metrów szerokości i 72 metry wzdłuż, przy czym przewidziana jest możliwość przedłużenia ich o 13 metrów do 85 mtr., co pozwoli przepuszczać statki o pojemności 1000 ton. Długość kanału wynosi 41 kilometrów, z czego gotowych jest 44 kilometry, a 29 kilometrów kanału napełniono już wodą, z 23 mostów ukończono 21. Przeciętna szerokość tafli wodnej na nowym kanale wynosić będzie 37 mtr. Na razie zawijać będą mogły do portu w Gliwicach statki o nośności do 750 ton.

Gliwicki port przemysłowy obliczony jest w pierwszym rzędzie na przeładunek

i wysyłkę węgla. Poza tym ma przezeń przechodzić większa część rudy, jaką przerabia hutnictwo niemieckiego Górnego Śląska. Wreszcie kanał będzie dogodną i taną drogą dla materiałów budowlanych i ładunków masowych. Kanał kończy się na skraju właściwego zagłębia przemysłowego, port zaś znajduje się na północno - zachód od Gliwic i jest z nią połączony dwutorową odnogą. Przedłużenie kanału w głąb zagłębia przemysłowego okazało się niemożliwe wskutek zbyt zwartego zabudowania wchodzących w głąb terenów oraz istniejących warunków górniczych.

Położenie portu na skraju właściwego zagłębia przemysłowego ma jednak tę dobrą stronę, iż ma dogodne połączenie za pośrednictwem istniejących już linii kolejowych. Połączenie kolejowe z portem najbliższej kopalni wynosi 5 kilometrów, najdalszej 20 kilometrów. Od portu biegnie specjalnie wybudowana droga do miasta Gliwic. Krzyżuje się ona z autostradą.

Port składa się z trzech basenów. Pierwszy z nich, największy, przeznaczony jest dla przeładunku węgla, drugi dla rudy i materiałów budowlanych, trzeci, położony na uboczu, dla materiałów wybuchowych.

Następstwem otwarcia kanału Adolfa Hitlera będzie, iż górnośląski przemysł węglowy odzyska w dużym stopniu zdolność konkurencyjną na rynku berlińskim z węglem z zagłębia Ruhry, który wskutek zmniejszenia kosztów frachtu dzięki Kanałowi Środkowemu groził wyparciem tego pierwszego ze stolicy Rzeszy. Ponadto wskutek zmniejszenia dzięki kanałowi Adolfa Hitlera o ca 60 fen. na tonie kosztów frachtu Odrą do Szczecina węgla z niemieckiego Górnego Śląska zyska możliwości eksportowe na rynki skandynawskie i zamorskie.

Fakt ten nie powinien ująć uwagi polskiego przemysłu węglowego. Zawczasu należałoby się zastanowić, w jakim stopniu obniżka kosztów transportu węgla z niemieckiego Górnego Śląska zwiększy jego zdolność konkurencyjną w stosunku do węgla polskiego. A. K.

### Laureaci niemieckiej nagrody



Dr. Porsche



Heinkel

Niemiecka nagroda narodowa dla pionierów w nauce dostata się dr Porschowi, konstruktorowi zwycięskich wozów wyścigowych i popularnych aut niemieckich, konstruktorom samolotów Heinklowi i Messerschmitowi oraz inspektorowi głównemu linii autobusowych dr. Todtowi.

# REWIA NOWEJ PRODUKCJI



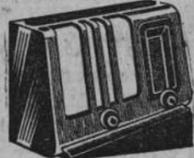
**KARNY I POŚLUŚNY  
WOLI RADIOSŁUCHACZA**



**3 lampowy  
dla wszystkich!**



**ZAPRAŚZA W ŚWIAT  
PIĘKNEJ MUZYKI**



**4 lampowy  
wieloobwodowy!**



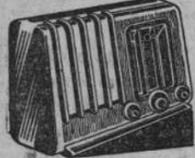
**OD PIERWSZYCH TAKTÓW  
PORYWA SŁUCHACZA**



**Pełnowartościowa  
superheterodyna  
4 lampowa!**



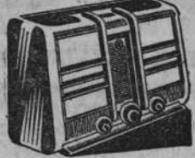
**WYZWAŁA ZACZAROWANY  
ŚWIAT MELODII**



**Luksusowa  
superheterodyna  
5 lampowa!**



**SYMFOŃA BEETHOVENA  
i GODNY JEJ ODBIORNIK**



**6 lampowa  
superheterodyna  
najwyższej klasy!**

1939

ELEKTRIT-RADIO

1939

wysoka klasa - piękny styl

## Linia, której wróg nie przekroczy

Linia Maginota — arcydzieło skutecznej obrony

(Korespondencja własna „Nowego Kurjera”)

Paryż, we wrześniu.

Granice państw europejskich najeżyły się obronnymi liniami, mającymi bronić przed inwazją nieprzyjaciela. Pierwowzorem tych linii, niedoścignionym do tej chwili, jest francuska linia Maginota, tak nazwana od zmarłego ministra wojny, który był jej inicjatorem.

Linia ta zaczyna się koło Dunkierki i ciągnie się do granicy szwajcarskiej w pobliżu Genewy. Wznosi się na wzgórza i wyniosłości i opada w doliny. Dla turysty, nie wiedzącego gdzie się znajduje, jest niemal że niewidoczna, dopiero po bliższym przypatrzeniu się można zauważyć okrągły szczyt wieżyczki, w której mieści się gniazdo karabinów maszynowych, lub wejście do fortu. Według zdania ogólnego znawców linii tej nie da się sforsować nawet kosztem największych ofiar. Nikt żywy nie przekroczy linii piekielnego ognia, który wybuchnie za najmniejszym alarmem. Długie rzędy periskopów badają i śledzą, co się przed linią dzieje. Na dany sygnał niewidoczna linia zasypuje wroga setkami tysięcy śmiertelnych pocisków.

W czasie pokojowym załoga linii składa się ze stu tysięcy ludzi. Wzdłuż linii rozmieszczonych jest 14.000 pozycji z działami i karabinami maszynowymi. Dowódcy tych pozycji znajdują się w podziemiu w zupełnie bezpiecznych schronach. Nawet 3 ciężkie pociski wybuchające jeden po drugim nad schronem nie zdołają przebić jego powały. Gaz również tam się nie przedostanie. Ciśnienie powietrza bowiem w środku jest większe od ciśnienia na zewnątrz. Dlatego załoga jest zupełnie bezpieczna i może się obejść bez uciążliwych masek gazowych.

Połączenia telefoniczne, kable elektryczne i t. d. znajdują się 15 stóp pod powierzchnią ziemi, a komunikacja zabezpieczona jest ponadto liniami rezerwowymi, tak że funkcjonowanie ich jest zupełnie zabezpieczone. Nie ma również otworów na karabiny i karabiny maszynowe, a załoga kieruje nimi automatycznie, tak jak to się dzieje na statkach wojennych. Ogniem kierują oficerowie w hermatycznie zamkniętych izbach, w bezpiecznych schronach, z których przy pomocy periskopów obserwują okolicę. Przy pomocy sygnałów porozumiewają się z załogą.

Wielopiętrowe mrowisko, zaopatrzone w ogromną ilość wind, ma doskonale instalacje wentylacyjne, tak, że powietrze w tych podziemiach jest zawsze świeże. Działa i karabiny maszynowe są chłodzone automatycznie. Armaty i karabiny mogą strzelać we wszystkich kierunkach, dzięki czemu napastnik nie może zdobyć wylaniających się nad powierzchnię wieżyczek. Gdyby jednak wbrew wszelkim przewidy-

waniom i prawdopodobieństwu jakaś część linii została zdobyta, to na mocy urządzeń przypominających te, które stosuje się w statkach wojennych, izolowano by ją od części sąsiednich i wysadzono w powietrze wraz z wrogiem, który dostał się do jej wnętrza.

W siedmiu podziemnych piętrach, urządzonych celowo i wygodnie, żyją żołnierze, którzy mają tam łóżka, żywność, radio i wszechobecny telefon. Strzelcy przy pomocy sprężyn kierują karabinami zdala i nie znajdują się sami w wieżyczkach.

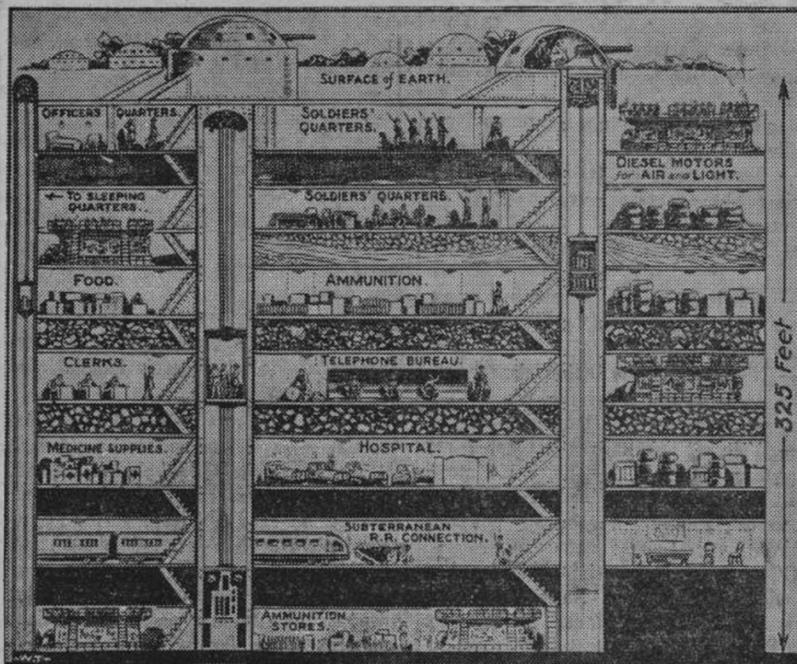
Szerokość linii Maginota wynosi 30 mil angielskich. Na tym również polega jej siła. Forty i twierdze znajdujące się z tyłu, połączone są tunelami z pozycjami frontowymi.

Podziemna kolej wzdłuż linii umożliwia transport ludzi i dowóz amunicji. Każdy

ludzi.

W chwili niebezpieczeństwa strażnicy, czuwający przy teleskopach, dają sygnał i działa i karabiny poczynają automatycznie działać. W sposób bardzo pomysłowy zabezpieczono linię Maginota przed atakami tanków. Czyhają na nie t. zw. „szparagi”, czyli żelazne ostrza, ukryte w ziemi. Dalsze rzędy „szparagów” zaopatrzone są w środki wybuchowe, które zdolne są wysadzić tank w powietrze.

Linia Maginota jest kompletnie izolowana od otoczenia, nawet błysku światła nie widać z zewnątrz. Pięć pięter pod ziemią znajdują się szpitale dla rannych, a o kilka mil od poprzednich pozycji, w biurach, do których żaden odgłos z zewnątrz nie dochodzi, pracują sztaby. Tak wygląda francuska linia Maginota, o której się mówi powszechnie, że nikt nie zdoła jej prze-



Po wojnie wybudowali Francuzi kosztem wielu miliardów na granicy wschodniej olbrzymie fortyfikacje, które przerastają w ogóle wszystko, co było dotąd znane. Zdjęcie przedstawia w przekroju, głęboko bo prawie 100 metrów pod ziemią, formalne miasta: szpitale, zapasy żywności i amunicji, obsługa telefonów i telagrafu, koleje, pomieszczenia dla biur, dla żołnierzy, dla oficerów, elektrownie — słowem spętyczne miasta o wojennym charakterze. Twierdze wojenne.

forty zaopatrzone jest w instalacje, zapewniające mu dopływ ciepłej i zimnej wody i centralne ogrzewanie. W olbrzymich magazynach znajdują się wielkie zapasy żywności. Zapewnione są również pomieszczenia dla okolicznej ludności na wypadek ewakuacji. Na pierwszy rzut oka nie można odróżnić normalnego wzgórze od wzgórze wydrążonego, pod którym mieszczą się baraki, stanowiące pomieszczenie dla 10.000

kroczyć. Jest ona gwarancją bezpieczeństwa Francji i dowodem, że Francja nie pożąda zdobyć, ale czuwa bacznie nad swoim bezpieczeństwem. Pewien głośny pisarz wojskowy wyraził się, że stworzenie takiej nie dającej się zdobyć linii podważa myśl o wojnie, której motorem jest chęć zdobycia nowych obszarów, co w tym wypadku nie da się urzeczywistnić.

C. S.

## Polki z Ameryki

Ostatnio bawiła w Polsce wycieczka Związku Polek z U. S. A. obchodzącego w roku bież 40-lecie swego istnienia. Wycieczka licząca około 180 osób, przybyła polskim statkiem do Gdyni, skąd rozjechała się do swych rodzin i znajomych. Część uczestniczek zwiedziła Polskę zbiorowo. Poza Gdynią zwiedziła ona Poznań, Częstochowę, Katowice, Kraków, Zakopane, Lwów, Warszawę i Wilno, a więc najważniejsze miejscowości, na podstawie których mogła się zapoznać z całokształtem życia Polski, jej kulturą, zabytkami dorobkiem chwili obecnej i pięknem krajobrazu.

W czasie ok. 2 tyg. trwającego zwiedzania, uczestniczki wycieczki wielokrotnie wyrażały zdumienie i radość mówiąc, że nigdy nie wyobrażały sobie, aby mogły w Polsce zobaczyć tyle tak prawdziwie wspaniałych i pięknych rzeczy.

## Przewodnik Marszałka Piłsudskiego

W miasteczku wołyńskim Kolkki, na przedmieściu Starosiele, żyje 65-letni wieśniak Sawa Tereszko, który wielu swym sąsiadom i przybyszom opowiada wspomnienia ze swojego zetknięcia się z Marszałkiem Józefem Piłsudskim. Mianowicie w r. 1915, kiedy do Kółek wkroczyły Legiony, w miasteczku tym zamieszkał Komendant w chacie szwagra Tereszki.

W czasie pobytu w Kolkkach Marszałek korzystał z usług Tereszki, jako przewodnika. W r. 1935 przysłał mu Marszałek znaczną zapomogę pieniężną oraz zaproszenie do Belwederu, z czego już, jak opowiada wieśniak z żalem, nie mógł, niestety, skorzystać. Wspomnienie te opowiada wieśniak zawsze z rozrzewieniem.

## Szlachta zagrodowa w Tarnopolskim

W Ostrej i w Jarłowcu pow. buczackiego założono nowe koła Związku Szlachty Zagrodowej. Na terenie woj. tarnopolskiego pracuje już obecnie ogółem 77 koł szlachty zagrodowej.

## Błuźnił... bo był zdenerwowany

Niejaki Mieczysław Czarnobrodzki, urzędnik chrześcijańskiej firmy skórzanej „Bystydzieński, Konarski” w Warszawie nie odznaczał się bogobojnością. 27 kwietnia b. r., znajdując się w bufecie II klasy na Dworcu Głównym, dopuścił się publicznie błuźnierstw. Sprawę przy drzwiach zamkniętych sądził sędzia Dyzmański i wobec obciążających zeznań świadków skazał błuźniercę na 1 rok więzienia. Zaznaczyć należy, że Czarnobrodzki jest wyznania mojżeszowego. Tłumaczył on swój czyn zdenerwowaniem z powodu śmierci ojca. Oskarżonego bronił adw. J. Szczerbiński.



# NOC + ŚMIERCI

ROMANS Z ŻYCIA DWO-

RU KROLEWSKIEGO



J.G.

## STRESZCZENIE POZĄTKU POWIESCI

W ciemną, burzliwą noc wojewoda Wassalski, niezauważony przez nikogo, w walce na szable morduje w sypialni na zamku wawelskim, sędziwego kasztelana Jakóba Sobieskiego. Synowie kasztelana Marek i Jan przysięgają zemstę mordercy, lecz Marek w zamieszaniu bitwy ze Szwedami, pada również od skrytobójczej kuli Wassalskiego. Wierna niewolnica Sassa, uświadamia Jana Sobieskiego, kto jest mordercą jego ojca i brata. W pojedynku Sobieski zabija Wassalskiego. Podczas gdy Jan łączy się miłością z Marią Kazimierą, żoną nowego kasztelana krakowskiego Zamojskiego, niewolnica Sassa porwana zostaje na rozkaz magika indyjskiego Allaraba. Wdowa po wojewodzie Wassalskim, piękna lecz zła Jagiellona, przy sięga zemstę Janowi Sobieskiemu, który według przepowiedni zostać ma królem. Jagiellona zabiega o pomoc u indyjskiego magika, który daje jej napój miłosny, który zmusi ją do uległości Sobieskiemu. Przez omyłkę Sassa zamienia dzbanki — napój wypija Zamojski i umiera. Sobieski rusza samopas do Żwańca i wpada w ręce atamana kozaków, strasznego Doroszenki. Sassa spieszy mu z pomocą...

139)

Nagle rozpoczęła się żywa ułarczka pomiędzy przednią strażą załogi i placówkami tureckimi. Wystąpiły zaalarmowały obiegających w przekopach.

Natychmiast hrabia Stahremberg dał hasło do ogólnego ataku i z całą siłą rzucił się na nieprzyjaciół.

Należało jednakże zachować ostrożność ażeby się nie dać otoczyć. Gdyby wojsko, które brało udział w wycieczce, zostało odcięte od miasta, miasto byłoby bezwarunkowo zgubione.

Z bohaterską odwagą załoga idąc za śladem dzielnego dowódcy, postępowała naprzód, nie zważając na przewagę nieprzyjaciela, który ścigał wciąż nowe puł-

ki. Szło o zdobycie żywności i danie oblegającym dowodu, że miasto jeszcze nie straciło odwagi.

Walka trwała kilka godzin.

Hrabia Stahremberg zauważył, że Turcy poczęli posuwać się bardziej w jedną stronę, rzucił więc swe siły w tę stronę, ażeby zapobiec zamiarowi otoczenia.

Nad ranem jednak, gdy się nieco rozjaśniło, hrabia Stahremberg uznał niemożność odniesienia pomyślnego rezultatu z wycieczki.

Waleczność załogi oparła się przeważnym siłom, lecz jakże ciężkimi ofiarami opłacić to musiało!

Około tysiąca ludzi poniosło śmierć w tej wycieczce!

Strata Turków była przeszło dwa razy większą, główny cel, zaopatrzenie miasta w żywność, osiągnięty być nie mógł.

Załoga cofnęła się powoli pod osłonę murów i wałów Wiednia.

Hrabiemu Stahrembergowi pozostało już tylko zaledwie cztery tysiące żołnierzy na obronę stolicy, mógł jednak liczyć na mieszkańców, którzy pomimo głodu, nędzy i niedostatku wiernie z nim zawsze trzymali.

Nazajutrz po wycieczce kazał komendant wszystkim wojskom stanąć pod broń i wtedy dopiero okazało się, jak znaczną była poniesiona strata.

Nędra wzrastała, żywności nie było, wszystkie zapasy zostały wyczerpane powoli i nawet za pieniądze nic dostać nie było można.

Sassa jednak była gotową do wszystkich ofiar. Rozdawała pieniądze, dzieliła się z obleżonymi czem mogła.

Jak istota zesłana przez Boga dla ulżenia nędzy i podania pomocy uciśnionym, ukazywała się wszędzie jak dobry anioł.

XXXV.

## Wyrok wielkiego wezyra

Assad i Soliman basza zostali związani z rozkazu wielkiego wezyra.

Kara Mustafa poznawszy obu baszów, wpadł w niesłychany gniew, zrozumiał bowiem, że uknutym był zamach na jego życie albo też chciano go ująć i odstawić do Stambułu.

— Wysłano was? — rzekł do nich, gdy ich prowadzono do niego, — wiem teraz wszystko. Ale poznacie mnie. Przede wszystkim musicie się przyznać, a potem postanowię, co z wami zrobić.

Basza, pełniący służbę dzienną przy wielkim wezyrze odprowadził dwóch więźniów do jednego z namiotów. Znajdowały się tam klatki z dzikimi zwierzętami, które wezyr wziął ze sobą, bo lubił im się przypatrywać i nieraz kazał im rzucać skazanych na pastwę.

Do jednej z próżnych klatek basza kazał zaprowadzić więźniów.

Assad i Soliman pewni śmierci ponuro spoglądali na siebie.

Rzucono im do klaski dwie płachty, które im służyć miały za posłanie i obsadzono straż namiot, ponieważ wielki wezyr zagroził baszy śmiercią w razie ucieczki więźniów.

Przede wszystkim trzeba było zmusić ich do zeznania.

Basza powrócił do namiotu wielkiego wezyra, do którego wszedł właśnie oficer, któremu polecono ująć Allarabę, po zabiciu przezeń pierwszego oficera.

— Czy schwytałeś kapłana? — zapytał go wielki wezyr.

— Cud się stał, wielki i potężny baszo, — odpowiedział oficer, — choć nie sądzę, żebym w czemkolwiek uchybił moim obowiązkom.

— Kapłan uciekł? — zapytała Jagiellona w namiocie wielkiego wezyra.

— Uciec nie mógł, gdyż namiot jest otoczony wojskiem, mimo to jednak znikł bez śladu!

Jagiellona uśmiechnęła się zimno i pogardliwie.

— Nowa sztuczka tego kuglarza, jak mi się zdaje, — rzekła, — czy namiot jeszcze otoczony?

— Tak jest, pani. Kapłan uciec nie może!

— Jeżeli nie uciekł, to musi być w namiocie! Idź i przyprowadź go! — rozkazał wielki wezyr.

— Nie pominęliśmy najmniejszego zakątka, obszukaliśmy wszystko, wielki i potężny wezyrze, — odpowiedział oficer.

— Więc idź i szukaj raz jeszcze! — rozkazał Kara Mustafa, — uciec nie mógł! Jeżeli się uczynił niewidzialnym, to twoją jest rzeczą zmusić go, żeby się pokazał! Idź!

Oficer wyszedł, musiał słuchać, choć nie wiedział, co począć. Na jego szczęście towarzyszyła mu Jagiellona, zwrócił się więc do niej:

— Idę z tobą — odrzekła, — sama wejdę do jego namiotu. Ukrył się przed wami, lecz ja odgaduję jego podstęp i pomogę wam go odnaleźć.

Było to dla oficera pociechą. Był już w niesłychanej trwodze, bo znał złość i okrucieństwo Kara Mustafy. Gdyby raz jeszcze zmuszony był powrócić nie spełniwszy zlecenia, mógłby łatwo przypłacić to życiem.

Tymczasem wielki wezyr kazał sobie podać kawy. Ostatnie ślady znużenia znikły. Czuł się zupełnie zdrowym.

Gdy oficerowie i urzędnicy jego orszaku, którzy po większej części nie wiedzieli o tem co zaszło, przyszli do niego, Kara Mustafa przyjął ich z uśmiechem.

— Pokażę wam parę nowych dzikich

bestyi, które schwytałem i osadzono w klatce! Chodźcie za mną, zobaczycie je!

Wielki wezyr wstał.

Wszyscy wyszli za nim z namiotem.

— Zawołajcie czarnego kata, — rozkazał — niech przyjdzie z narzędziami tortury.

Mężczyźni weszli za Kara Mustafą do namiotu, w którym, jak świadczył ryk przy tłumieniu, znajdowały się dzikie zwierzęta.

— Patrzcie! Czy znacie te dwie bestie? — zawołał wielki wezyr, wskazując na więźniów.

Otoczający wielkiego wezyra poznali ze zdziwieniem obu baszów Assada i Solimana.

— Wstawać! krzyknął na nich wielki wezyr, — czy nie widzicie, że ten w sąsiedniej klatce wstaje, gdy ja wchodzę, że mój tygrys faworyt chodzi niespokojnie i wezyr? Ma widocznie na was apetyt.

Assad i Soliman wstali.

— Czy chcecie się przyznać, kto was przysłał i jaki mieliście zamiar, — mówił Kara Mustafa dalej, — patrzcie! oto kat idzie z przyrządami do tortur!

— Tortur się nie lękam, wielki wezyrze, — odpowiedział Assad wzgardliwie, — nie myśl, że ich obawa zmusza mnie do wyznania. Ale uważam za tchórzostwo zapierania się swoich zamiarów.

— To jest, że chcesz się przyznać?

— Nie na torturach! Nie zmusiłyby mnie one do powiedzenia jednego słowa, gdybym postanowił, Assad nieustraszony, — jesteśś w twojej mocy, możesz z nami robić co ci się podoba, nie lękamy się śmierci.

— Na śmierć już raz zasłużyliście, — odrzekł wielki wezyr, — ale udało wam się uciec! Byliście w Stambule!

— Dowiesz się prawdy, wielki wezyrze! Tak jest, byliśmy w Stambule i otrzymaliśmy od sułtana i jego matki rozkaz dostawienia cię żywym lub martwym do Stambułu.

— Domyślałem się tego! — zawołał Kara Mustafa, — nie udało wam się jednakże! Opowiadaj dalej!

— Przybyliśmy do obozu jako Armeńczyk handlujący bronią i nikt nas nie poznał aż do tej chwili.

— A kapłan?

— Przyniesiliśmy mu skarby, które teraz dostały się w twe ręce, i oświadczył, że kapłan był ich współnikiem. Sułtan zatem was wysłał! Ale się przerachował i ucierpi na tem bardzo jego powaga! Gdy ja dla niego zdobywam miasto i kraje, on na mnie nasyla skrytobójców jednego po drugim! Mów dalej!

— Skończyłem, wielki wezyrze! — rzekł Assad, — kapłan dotrzymał słowa! Wprowadził cię w odurzenie i oddał nam, abysmy cię zawieźli do Stambułu.

— Śmierć wam za to! — zawołał Kara Mustafa, — ja jestem panem i moja wola jest we wszystkim! Jakkolwiek zżęcznie wzięliście się do rzeczy nie udało się wam jednakże, bo czas mój jeszcze nie przeszedł i nie stanę tam, gdzie mam stanąć! Mam was w ręku i zniweczę was! Był to zuchwały zamiar, na broń proroka! Poważyli się targnąć na mnie! Musiano wam przyrzec wielką nagrodę, albo nienawiść do mnie tę myśl wam podała!

— Nienawiść do ciebie, tak! — odpowiedział Assad ze szczerością, która świadczyła, że to, co mówił, sprawiało mu zadowolenie, — nienawiść do ciebie wezyrze, nie chęć zysku!

— Dobrze, Assadzie baszo, podoba mi się twoja otwartość, — rzekł Kara Mustafa z szatańskim szyderstwem, — nie powiesz, że jej nie umiał ocenić! Wyrok mój dowiedzieć-tobie i temu towarzyszo! Patrz, widzisz mojego tygrysa! Piękne to zwierzę nie spuszcza oka z ciebie i Solimana baszy. Ostrzy na was zęby! Dobrze! Tygrys pokaże, czy wart tego, żeby dostał dwóch baszów na pieczęcie!

Otoczający słuchali z przerażeniem tygrysa, który ryczał, jak gdyby rozumiał sło-

wa swojego pana.

Assad nie zmienił wyrazu twarzy. Z wielkim spokojem i panowaniem nad sobą wysłuchał wyroku wielkiego wezyra.

— Będziecie walczyli z tygrysem! mówił Kara Mustafa dalej, — nie chcę was mu rzucać związanych. Będziecie mieli nadzwyczajne widowisko. Uzbrojeni każdy w szylet, okryci tylko skórą, pójdziecie do klatki tygrysa i rozpoczniecie z nim walkę. Jeżeli zwyciężycie, jeżeli zabijecie tygrysa, to życie będzie wam darowane. Jeżeli tygrys zwycięży, to was rozszarpie, i kara wasza będzie spełniona.

Czarny kat przystąpił do wielkiego wezyra i ukląkł przed nim.

— Nie potrzebuje cię już, — rzekł Kara Mustafa, — więźniowie przyznali się bez tortur.

Assad i Soliman wysłuchali odważnie wyroku wielkiego wezyra.

Kara Mustafa zwrócił się do otaczających.

Ciekawy jestem usłyszeć, co oficer i wojwodzina znaleźli w namiocie kapłana — rzekł — kapłan był współnikiem dwóch więźniów. Znikł i sądziłem, że to czoro-dziejstwo. Ale czary nie mogą trwać wiecznie, a że miejsce pilnie jest strzeżone, więc kapłan uciec nie zdoła.

Wielki wezyr wyszedł z namiotu, mieszczącego dzikie zwierzęta.

Jego towarzysze wyszli za nim.

Dumny, jak gdyby był już sułtanem, Kara Mustafa powrócił majestatycznie do swojego namiotu.

Usiadł na sofie i przyjmował raporta podwładnych dowódców.

Następnie Jagiellona weszła do namiotu. Oficer siedział za nią.

Wielki wezyr przyjął z wielką uprzejmością i życzliwością tę, której zawdzięczał ocalenie.

— Przybywasz pani z namiotu kapłana — zapytał, — twoje poszukiwania były pewno skuteczne! Znalazłaś kapłana?

— Pozwól mi wyznać, wielki wezyrze, że jestem zdziwiona i nie mogę tego pojąć, — odpowiedziała Jagiellona, — byłam w namiocie wielkiego wezyra i wszystkie miejsca przeszukałam! Ażeby czarom i oszustwom położyć koniec, kazałam rozbić zwierciadła i tajemnicze przyrządy. Wszystko to jednak było nadaremno!

— Nie znalazłaś kapłana? Nie wykryłaś czaru?

— Oficer i żołnierze twierdzą, że Allardaba nie mógł uciec, a zatem jest ukryty w obozie, mówiła Jagiellona dalej, — zatem w przekopach i kryjówkach obozu kazałam zrobić rewizje. Niepodobna jednak go znaleźć.

— Rozumiem! to jego sztuka! — rzekł wielki wezyr, — przemienił się w co innego! Nie zaprzeczaj, pani, że władza on tajemnymi siłami. Dał mi nieraz tego dowody.

— Jest to dla nas zagadką, wielki wezyrze, że nie wyszedł z namiotu, — rzekła Jagiellona.

— Czy nie znalazłaś pani jakiego psa, węża lub innego zwierzęcia w namiocie?

— Nie było nic żywego w namiocie. Z wyjątkiem posagu Kamy, nic nie zwróciło mojej uwagi.

— Czy w sofach kazaś pani szukać?

— I to było zrobione! Nawet podwójne ściany namiotu zrewidowano, — odpowiedziała Jagiellona, — znacz mnie, że nie łatwo odstąpię od powziętego zamiaru. Kapłan zastrzelił pierwszego oficera służby i bronił swego namiotu z bronią w ręku. Namiot jednakże został zaraz obsadzony. Następnie kapłan w czasie walki, w której zginął jego sługa Timur, znikł w wejściu do namiotu. Tak się rzecz miała, wielki wezyrze! Niepodobna zatem, żeby namiot opuścili!

CIĄG DALSZY NASTĄPI

## Odsłonięcie pomnika poległych w Przygodzicach

Ostrów, 10. 9.

W niedzielę 11 bm. odbędzie się w Przygodzicach wielka uroczystość odsłonięcia pomnika pamiątkowego ku czci poległych w obronie Ojczyzny.

Pomnik stanął z inicjatywy Koła Związku Powstańców Wielkopolskich im. Jana Mertki w Przygodzicach. Koło wspomniane przyjęło swą nazwę od pierwszego powstańca wielkopolskiego śp. Jana Mertki, który w dniu 27 grudnia 1918 padł pod Boczkowem.

Ku czci wspomnianego bohatera powstania wielkopolskiego i innych żołnierzy

poległych w wojnie bolszewickiej oraz świątowej a pochodzących z Przygodzic, miejscowe społeczeństwo postanowiło wystawić pomnik dla upamiętnienia ich czynu i dla złożenia hołdu za krwawą daninę.

Zaznaczyć należy, że poza śp. Mertką, padło w wojnie bolszewickiej 5 żołnierzy pochodzących z Przygodzic, a w wojnie światowej 40-tu.

Nazwiska wszystkich poległych wyrte zostały na pomniku, który przedstawia się bardzo okazale i stanął obok Domu im. Marsz. Piłsudskiego. Protokół nad uroczystościami objął p. premier gen. Sławoj-Składkowski.

## Zderzenie samochodu z furmanką

Kościąn, 10. 9.

Niezwykły wypadek miał miejsce na szosie pod Racotem w powiecie kościańskim. Z niewiadomej przyczyny, samochód p. Niegolewskiego z Myjowic wjechał całą siłą na wóz rolnika Józefa Wojciechowskiego. Wskutek silnego uderzenia, wóz został rozplwiony, a siedząca w nim żona Wojciechowskiego odniosła bardzo poważne obrażenia, tak, że musiano ją umieścić w szpitalu im. św. Zofii w Ko-

ściąnie. Wojciechowski wyszedł z wypadku cało. Koń, który doznał złamania nogi, został dobity. Samochód został poważnie uszkodzony, jednak był do dalszej jazdy zdolny.

Tylko szczęściu można przypisać, że nie było więcej wypadków w ludziach. Na miejsce katastrofy zjechały się władze bezpieczeństwa, celem przeprowadzenia śledztwa i stwierdzenia, kto ponosi winę w tym wypadku.

## Słup telegraficzny zabił dziecko

Szamotuły, 10. 9.

Straszny wypadek zdarzył się w Szamotułach na ul. Sądowej. Przewrócił się tam 6-metrowy słup podtrzymujący przewody elektryczne i przygnoił 9-letniego Stanisława Hermana.

Chłopca przewieziono do szpitala gdzie stwierdzono pęknięcie podstawy czaszki. Po 2 godzinach, chłopiec zmarł.

Słup na kilka godzin przed wypadkiem był uszkodzony przez samochód ciężarowy.

## 5 miesięcy w niemieckim więzieniu

Zbąszyń, 10. 9.

Do granicy państwa polskiego odstawiły władze niemieckie Bronisławę Skowron rodem z Wielunia, którą wydalono przymusowo z granic Rzeszy.

Jak wynika z opowiadania Skowron rodzice jej mieszkali w Niemczech od roku 1911 a w 1925 sprowadzili się na stałe do Polski, ona natomiast postanowiła pozostać u swej siostry w Niemczech.

W ub. roku przybyła do Polski w odwiedziny do rodziców. Po powrocie do

Niemiec władze niemieckie niespodziewanie aresztowały ją i osadziły w więzieniu, gdzie przybywała 5 miesięcy nie wiedząc za co.

Po opuszczeniu więzienia wysiedlono ją przymusowo z granic Rzeszy. Ponadto zatrzymano jej 4.000 marek niem., zaoszczędzonych w czasie długoletniego pobytu w Niemczech.

Jest to jeszcze jeden jaskrawy przykład jak postępują Niemcy z naszymi rodakami zamieszkałymi za kordonem.

## Kronika zbąszyńska

— **Na stałe do Francji.** Starosta powiatowy podaje do wiadomości, że p. Anna Paprzycka zamieszkała w Zbąszyniu zamierza wyjechać na stały pobyt do Francji.

— **Czyn godny uznania.** W tych dniach pewna osoba, znana na tutejszym terenie z działalności społecznej ofiarowała anonimowo na cele „Caritasu” kwotę 150 zł i na prośbę Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo również 150 zł. Czyn ten jest godny szczerzego uznania.

— **Pierwszy czapnik Polak w Zbąszyniu.** W tych dniach osiedlił się w Zbąszyniu pierwszy czapnik Polak, który ulokował się przy ul. Senatorskiej nr. 23. Czapnik nazywa się Sarbak Florian. Przez dłuższy czas przebywał na kresach wschodnich i tam doskonale wyuczył się rzemiosła.

— **Przylapani na granicy.** Ostatnio organa Straży Granicznej patrolujące na odcinku granicznym pod Zbąszyniem przychwyciły kilku osobników, którzy w nielegalny sposób zamierzali przekroczyć granicę w kierunku Niemiec z zamiarem ucieczki z Polski. Wszystkich odstawiono do więzienia grodzkiego w Zbąszyniu.

— **Uroczystość druchen.** W czwartek, dnia 8 bm. odbędzie się w naszej parafii uroczystość druchen. Rok rocznicę obchodzi na-

sza parafia oraz organizacje KSMż swe rocznicę święto, patronalne poświęcone czci niebieskiej patronki. Oficjalne święto jednak obchodzone będzie w niedzielę, dnia 11 bm. z następującym programem: Wspólne nabożeństwo odbędzie się o godz. 14.45. Po nabożeństwie procesja do Pomnika N. Serca Jezusowego, gdzie nastąpi akt poświęcenia, deklamacja, śpiew i odmówienie litanii. Po niesporach odbędzie się w sali Domu Katolickiego zebranie z referatami i uroczajeniami.

— **Zebranie Pań Wincentek.** Onegdaj odbyło się w Ochronce w Zbąszyniu zebranie miesięczne Stowarzyszenia Pań św. Wincentego a Paulo. Zebranie odbyło się o godz. 17-tej przy udziale licznie zebranych członkiń. Omawiane były sprawy opieki nad biednymi i zaopatrzenia ich w okresie nadchodzącej zimy.

— **Statystyka Parafialna.** Wypisy z ksiąg kościelnych za miesiąc sierpień br. wykazują: urodzeń 10, ślubów 3 oraz pogrzebów 14.

## Młodzież zagraniczna poznaje Polskę

Dobrymi wynikami na polu szerzenia wiedzy o Polsce poszczycić się może Polska YMCA, która przed 10 dniami zorganizowała w swym nowowyprowadzonym obozie „Wieżyca” w Szwajcarii Ka szubskiej obóz dla młodzieży zagranicznej, w wieku 18—25 lat. Za obraniem na ten obóz „Wieżycy” przemawiało wiele względów, a mianowicie — wzorowe urządzenie samego obozu, bliskość Gdyni — chluby odrodzonej Rzeczypospolitej, oraz możność pokazania cudzoziemcom przepięknych regionów ziemi polskiej.

Obóz Polskiej YMCA położony jest nad jeziorem Ostrzyckim (159 npm.), zajmując 9 ha przestrzeni porośniętej wspaniałym lasem bukowym, świerkowym i modrzewiowym: nad obozem dominuje wzgórze Wieżyca, najwyższe wzniesienie na Pomorzu, od którego obóz przejął nazwę. Na urządzenie obo-

Ph. 1/38 a.

## Mogilno

— **Napad z zemsty.** W dniu 7 bm. o g. 16 pomiędzy Krzekotowem a Mokrem pow. mogileńskiego nieznaną dotąd osobnicę dokniali napadu na Nowakowskiego Franciszka ze Słaboszewa. Sprawcy pobili swą ofiarę do utraty przytomności, po czym zrabowali browning i 40 zł w gotówce. Nowakowskiego znaleźli przechodnie i odstawili w stanie ciężkim do domu, dokąd przywołano lekarza.

— **Gudem unikną śmierci.** W Mogilnie przy Rynku spłoszyły się konie Furchego, rolnika z Izdeb. Wpadły one z wozem na chodnik po stronie firmy „Zgoda”. Konie ugodziły dyszlem w drzwi „Zgody”. Drzwi zostały rozbite, a wychodzący w tym czasie rolnik Knappe z Sadowic o włos, a zostałby przebity dyszlem.

— **Prace w mieście.** Wydział Pow. zwołał na swój dziedziniec większą ilość kamienia kostkowego, którym będzie nowo wybrukowany Plac Marsz. Piłsudskiego. Omawia się projekt utworzenia na Placu Marszałka Piłsudskiego dwóch jezdni jednokierunkowych. Rozpoczęcie prac przewidziane jest wczesną wiosną. Koszty brukowania pokrywać będzie Wydział Pow., Fundusz Pracy oraz miasto.

— **Statystyka przyczyny.** Według danych statystycznych od marca do 1 września br. przyczynę u bydła i świń w powiecie mogileńskim zanotowano w 90 miejscowościach. Niebezpieczną tą chorobą dotknięte zostało bydło w 337 zagrodach. Ogółem padło około 100 szt. bydła i 10 świń.

— **Repertuar Kina.** W sobotę, niedzielę i poniedziałek „Pieśń jej matki” z Martą Eggerth.

wieczorem odbywało się podnoszenie i opuszczanie sztandarów państw, reprezentowanych w obozie.

Jako jeden z uczestników tego obozu muszę stwierdzić, że zadowolili on cudzoziemców pod każdym względem i że spełnił dobrze swe zadanie, zwłaszcza, że cudzoziemcy w odniesieniu do różnych spraw polskich byli mylnie poinformowani przez nieprzychylną nam propagandę.

Miło było nam Polakom stwierdzić, np., iż w państwach skandynawskich i na Węgrzech wielką popularnością cieszą się dzieła Sienkiewicza, Żeromskiego i Reymonta, a utwory Paderewskiego są tak dobrze znane młodzieży zagranicznej, iż nieraz obóz rozbrzmiewał melodiami jego utworów.

Codziennie w obozie odbywało się wieczorem ognisko przy udziale zarówno obozowców, jak i zaproszonych gości, przy czym co wieczór popisywali się charakterystycznymi produkcjami przedstawicieli coraz to innych krajów.

Organizowano również liczne turnieje, a najwięcej wesołości wywołał konkurs najwłaściwszej wymowy: „Chrzyszcz brzmii w trzcinie w Szczepreszynie”. Pierwsza nagroda przypadła w udziale Belgowi, drugą zaś zdobył Murzyn!

Obóz miał też swoją maskotkę — była nią pies „Torba”, otaczany przez wszystkich obozowców troskliwą opieką. W przeddzień wyjazdu nagle znikł. Najboleśniej odczuł tę stratę jeden z Francuzów, który po wyjeździe nawet listownie dopytywał się o losy pocziwej psiny!

W przeddzień wyjazdu odbyło się ognisko pożegnalne w obecności zaproszonych przedstawicieli władz polskich oraz reprezentantów placówek konsularnych z Gdyni. Podczas tego ogniska goście cudzoziemscy otrzymali pamiątki w postaci wyrobów artystycznych polskiego przemysłu ludowego, pamiątkowych odznak obozowych, oraz książek o Polsce. W serdecznych słowach przemówił w imieniu cudzoziemców przedstawiciel Holandii, dziękując organizatorom za gościnę, po czym wszyscy obozowcy odśpiewali hymn polski.

Po zakończeniu obozu cudzoziemcy podejmowani byli w Gdyni przez tamtejsze Ognisko Polskiej YMCA, a następnie udali się na objazd po Polsce, by zwiedzić najciekawsze ośrodki naszego kraju. Kazimierz Kosmala.

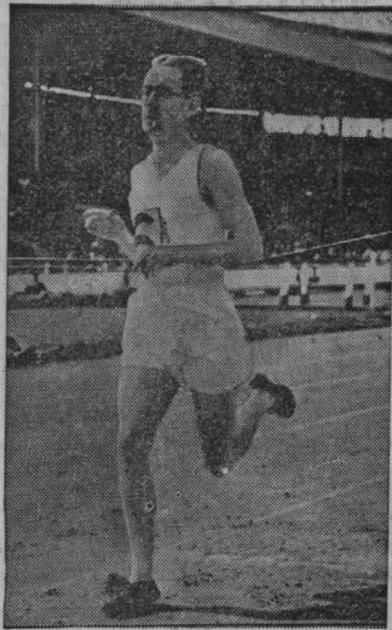
## Wiadomości z kraju

### SZYBOWIEC z NIEMIEC WYLĄDOWAŁ w POLSCE

Z Jaworowa donoszą: Koło Jaworowa wylądował szybowiec 2-osobowy, pilotowany przez obywatela amerykańskiego, Charles'a Wood, któremu towarzyszył pewien Niemiec. Lotnikami zaopiekowały się władze lotnicze w Bezmiechowej.

### POSTĘPY RADIOFONIZACJI

Stopień zradyofonizowania szkół i świetlic na Polesiu wykazuje powolny, jednak stały postęp. W roku 1937/38 stan radiofonizacji w stosunku do roku ubiegłego wzrósł o 34 proc. Ogółem zradyofonizowanych szkół na Polesiu jest 365, tj. 20 proc. ogólnego stanu szkół. Wszystkich szkół na Polesiu jest 1.168.



Rekord światowy Woodersona.

Biegacz angielski Sydney Wooderson osiągnął pod kontrolą czynników oficjalnych na stadionie w Mospurparku nowy rekord świata na 800 metrów i 880 jardów w czasie 1:48,4 (1:49,2).

## Piłka nożna

### Drużyna Niemiec przeciwko Polsce.

Niedzielny mecz eliminacyjny 22 najlepszych piłkarzy niemieckich, z pośród których wyłoniono ostatecznie reprezentacyjną drużynę Niemiec na mecz z Polską, potwierdził raz jeszcze, że podejmowane dotąd próby kombinacji niemiecko - austriackich nie powiodły się. Atak wiedeński, mimo znacznie większej płynności akcji, okazał się zbyt miękki.

Przeciwko Polsce wystąpi więc stara gwardia niemiecka, wzmocniona tylko w 2 punktach graczami wiedeńskimi. Najsilniejszą częścią drużyny niemieckiej będzie niewątpliwie trio obronne i pomoc, która zdała celujący egzamin podczas wielu ciężkich zawodów międzypaństwowych.

W ataku nastąpiły przesunięcia. Hannemann przestawiony został na lewego łącznika. Miejsce jego zajął Drezdefczyk Schoen, który wraz z Lehnerem stanowić będzie prawą stronę napadu. Poza tym w ataku zagrają Gauchel i Pesser.

## Tenis

### Baworowski — Tłoczyński pokonani w dublu.

W drugim dniu międzynarodowego turnieju tenisowego na Lido, para polska Baworowski — Ksawery Tłoczyński, walcząc w pierwszej rundzie dubla, pokonana została przez włoskich tenisistów Quintavalle — Bossi w stosunku 6:4, 0:6, 2:6, 2:6.

### Turniej zamknięcia sezonu

Organizowany przez Sekcję Tenisową A. Z. S. Tenisowy Turniej Zamknięcia Sezonu będzie przeglądem wszystkich poznańskich tenisistów.

Szczególnie ważnym będzie udział w nim juniorów w ramach urządzonych dla nich konkurencjach.

Zgłoszenia uczestników przyjmuje Sekretariat Sekcji Tenisowej AZS, Poznań, ul. Noskowskiego 4.

Termin zgłoszeń upływa w niedzielę, dnia 11 bm, o godz. 18-tej.

### Tenisowe mistrzostwa USA.

W Forest Hills rozpoczęły się tenisowe mistrzostwa Stanów Zjednoczonych w grach pojedynczych. W pierwszym dniu padły wyniki: Mc Neill (St. Zj.) — Gestreau (Fr.) 6:2, 4:6, 6:1, 6:3. Kukuljevic (Jug.) — Prochaska (St. Zj.) 7:5, 6:1, 6:0. Hunt (St. Zj.) — Tamio (Jap.) 6:1, 4:6, 6:1, 6:3.

## Rozmaitości

### Televizyjna transmisja z meczu.

Radio londyńskie zapowiedziało dwie niezwykle interesujące transmisje telewizyjne na wrzesień i październik. Będą to: finał pucharu Anglii w piłce nożnej Arsenal — Preston North End oraz sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy Anglią i reprezentacją kontynentu europejskiego.

## Ciekawe zawody pływackie

Niedzielne zawody organizowane przez P. O. Z. P. — ostatnie w bieżącym sezonie — zapowiadają się nadzwyczaj ciekawie. Będzie to ostatnia próba najlepszych zawodników, wyłonienia mistrza w crawl i żabce oraz mistrzyni pływania, którym przyznane będą przez P. O. Z. P. nagrody przechodnie.

Najlepszym crawlisłą Okręgu jest według dotychczasowych wyników rekordzista Okręgu Ratajczak z P. T. P. Jednakże na skutek systematycznych treningów pod kierownictwem trenera amerykańskiego Steppa cały szereg czołowych zawodników tutejszego Okręgu podciągnął się obecnie do ekstra-klasy, wobec czego należy się spodziewać w niedzielę zaciętej walki między Ratajczakiem z P. T. P., Hellwingim z AZS, Sikorą z W. K. S., Ratajczakiem i Kruczkowskim z Unii oraz Małeckim z Sokoła. Również w stylu klasycznym wyniki znacznie się poprawiły. Cały szereg zawodników z mistrzami Wesołowskim i Szymańskim z W. K. S., Jareckim z H. C. P. na czele walczyć będzie o tytuł najlepszego żabkarza. Na wznak winien stary mistrz

Lisewski z HCP. pobić swój własny rekord. Wśród pań stoczą walkę o tytuł najlepszej zawodniczki Zyberówna Sokół, Klemińska Unia, Szlagowiczówna HCP.

Ponadto w niedzielnych zawodach startować będzie elita zawodników pomorskich, przebywających obecnie w Poznaniu na obozie treningowym, jak również czołowi zawodnicy z Ostrowa, Krotoszyna, Leszna, Wrześni i Kościana.

Ciekawe te zawody odbędą się w niedzielę, 11. IX. 38 r. o godz. 16-tej na stadionie pływackim w Solaczu.

## Kolarstwo

### Sukces polskich kolarzy we Francji.

W Boulogne odbył się szosowy wyścig kolarski o nagrodę tego miasta. Startowało ogółem 50 zawodników, a wśród nich trzech polskich emigrantów — Marcelak, Majorczyk i Wittek.

Kolarze polscy zajęli przy pierwsze miejsce w jednakowym czasie 2:43 godz. na dystansie 100 km. Pierwszym był Marcelak przed Majorczykiem i Wittkiem.

## Program wyścigów konnych

W niedzielę 11 września br. w piątym dniu wyścigów konnych z totalizatorem w Poznaniu na torze w Ławicy, rozegranych zostanie siedem gonitw, pięć płaskich z tych jedna dla 2 latków — oraz po jednej z płotami i przeszkodami.

Początek gonitw o godz. 14-tej.

### GONITWA PIERWSZA Z PŁOTAMI.

Nerida — klacz gn. W. Krystka — chł. Nowak 63 kg.  
Igor II — og. sk. gn. Grupy Sportu Konnego C. W. K. — N. N. 68 kg.  
Traglast — og. kaszt. Dr. J. Schlingmanna — j. Głowacki 70 kg.

### GONITWA DRUGA PŁASKA.

Festyn — og. gn. st. „Iwno” — j. Lipowicz 60 kg.  
Miss Paló — klacz sk. gn. st. „Iwno” — z. Konieczny 63 kg.  
Avila — klacz gn. Dr. J. Schlingmanna — j. Kowalczyk 63 kg.  
Bouboule — og. sk. gn. st. „Iwno” — z. Lipowicz 63 kg.

### GONITWA TRZECIA PŁASKA.

Kafciarz — og. gn. K. Rościszewskiego — j. Wachowiak 56 kg.  
Omulew — og. gn. Inż. H. Pomernackiego — j. Dymek 56 kg.  
Algier — og. kaszt. Dr. J. Schlingmanna — j. Kowalczyk 61 kg.  
Mitropa — klacz gn. st. „Iwno” — z. Konieczny 55 kg.  
Honwed — og. gn. Dr. H. Harlanda — z. Kończal 60 kg.

### GONITWA CZWARTA PŁASKA.

Lilia II — klacz. c. gn. st. „Iwno” — z. Lipowicz 54 kg.  
Łasica II — klacz gn. L. J. bar. Kronenberga — chł. Paliński 54 kg.  
Juracha — klacz. gn. A. Mieczkowskiego — j. Kłoszewski 54 kg.  
Migdał — og. gn. st. „Iwno” — z. Konieczny 56 kg.  
Latopyrz — og. gn. L. J. bar. Kronenberga — j. Rutkowski 56 kg.  
Tyrcon — og. kaszt. J. Oponeckiego — z. Kończal 56 kg.  
Pegasus II — og. sk. gn. T. Seidla — j. Kończal II 56 kg.

### GONITWA PIĄTA Z PRZESZKODAMI.

Torino — og. gn. Inż. H. Pomernackiego — p. Miklewski 68 kg.

Manilla — klacz gn. Grupy Sportu Konnego, C. W. K. — p. Burniewicz 65 kg.  
Nawój — wał. gn. T. Seidla — chł. Pawlak 68 kg.  
Sektor — og. gn. Gr. Ofic. 7 D. A. K. Wilk. chł. Nowak 65 kg.  
Sanà — klacz kaszt. Grupy Sportu Konnego C. W. K. — N. N. 66 kg.  
Pumpnikel — og. gn. st. „Iwno” — j. Wojtkowiak 66 kg.  
Klinga — klacz. gn. T. Seidla — chł. Pawlak 67 kg.  
Hassan Bej — og. gn. H. Herszlewicza — N. N. 71 kg.  
Prut — og. gn. J. Oponeckiego — j. Grzan-ka 69 kg.

### GONITWA SZÓSTA PŁASKA DODATKOWA.

Gontyna — klacz gn. Inż. H. Pomernackiego — N. N. 52 kg.  
Baba Jaga — klacz gn. S. Zahorskiego — N. N. 55 kg.  
Komar — og. kaszt. H. Harlanda — z. Kończal II 59 kg.  
Łusia — klacz c. kaszt. st. „Bończa” — N. N. 53 kg.  
Destar — og. gn. M. Hrycyka — j. Kondraciak 57 kg.  
Arkadia — klacz. gn. Inż. Wł. Michalskiego — N. N. 58 kg.  
Momus II — og. sk. gn. M. Wąsowskiego — N. N. 60 kg.  
Koliba pół krwi — klacz sk. gn. L. J. bar. Kronenberga — chł. Paliński 48 kg.  
Orawa II — klacz gn. Dr. H. Harlanda — z. Kończal 58 kg.

### GONITWA SIÓDMA PŁASKA.

Orawa II — klacz gn. Dr. H. Harlanda — z. Kończal 60 kg.  
Morus — og. gn. st. „Iwno” — z. Konieczny 58 kg.  
Momus II — og. sk. gn. M. Wąsowskiego — N. N. 62 kg.  
Kapus — og. sk. gn. L. J. bar. Kronenberga — chł. Paliński 54 kg.  
Fifikus — og. gn. K. Rościszewskiego — j. Wachowiak 56 kg.  
Dora — klacz sk. gn. St. i F. H. Karlinger — j. Kłoszewski 54 kg.  
Esdras — og. kaszt. S. Zahorskiego — z. Kończal 62 kg.  
Traglast — og. kaszt. Dr. J. Schlingmanna — j. Kowalczyk 61 kg.  
Łusia — klacz c. kaszt. st. „Bończa” — N. N. 57 kg.  
Judica — klacz. gn. st. „Iwno” — z. Konieczny 60 kg.

**Hallo!**  
**Tu radio**

Poniedziałek, dnia 12 września 1938 r.  
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,20 Muzyka — płyty. 6,45 Gimnastyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Koncert poranny. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Komunikat meteorologiczny dla uczestników międzynarodowych zawodów balonowych o Puchar Gordon - Bennetta. 8,25 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,15 Muzyka francuska — płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Przerwa. 15,15 Bogactwo pośmiertne Tutankamena — pogadanka. 15,30 Skrzynka techniczna. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Koncert rozrywkowy. Transmisja z Pawilonu

Radiowego na Targach Wschodnich we Lwowie. 16,45 „Konstanza, Pireus, Istambul” — felieton. 17,00 Muzyka taneczna. W przerwie: Program na jutro. 18,00 Pogadanka sportowa. 18,10 Arie i pieśni. 18,30 Audycja strzelecka. 19,00 Płyty. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 „Z przeszłości” — koncert rozrywkowy. W przerwie: „Podwójny człowiek” — skecz. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Audycja dla wsi. 21,10 Chór Dana w swoim repertuarze. 21,50 Wiadomości sportowe. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,10 Komunikat meteorologiczny dla uczestników międzynarodowych zawodów o Puchar Gordon-Bennetta.

Poznań. 8,00 Nasz koncert poranny — płyty. 8,55 Pogawędka dla kobiet. 11,15 Płyty. W przerwie o godz. 14,15: Przegląd giełdowy. 14,45 Program na jutro. 14,50 Płyty. 15,15 Wiadomości bieżące. 15,30 Rozmaitości — płyty. 17,00 Utwory klawetowe wykona Józef Mądaj. 17,25 Skrzynka ogólna. 17,55 Pogadanka

## Zaparcie i jego następstwa

jak uderzenia krwi do głowy, migreny etc. znikają szybko po użyciu roślinnych PI-GULEK KOWENA (Cauvin'a). Pigułki te — rozwalniające i przeczyszczające ułatwiają czynności organizmu. — Cena pudełka zawierającego 30 pigulek — zł 2.50. Do nabycia we wszystkich aptekach. 4276  
Wystrzegaj się falsyfikatów.  
Zwracać uwagę na oryginalne opakowanie z napisem „Cauvin-Paris”

społeczna. 19,00 Płyty. 21,00 Audycja dla wsi. 22,25 „Afekt” — anegdota staropolska. 22,30 Małe zespoły grają — płyty.

### SLUCHAMY ZAGRANICZY

19,25 Budapeszt. Koncert symfoniczny. 20,15 Droitwich. Koncert Wagnerowski. 20,30 Bruksela franc. Koncert muzyki klasycznej. 20,30 Lille. Koncert symfoniczny. 20,30 Radio Paris. „Orfeusz”.

### Wtorek, dnia 13 września 1938 r.

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,20 Muzyka — płyty. 6,45 Gimnastyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka poranna. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Komunikat meteorologiczny dla uczestników międzynarodowych zawodów balonowych o puchar Gordon-Bennetta. 8,10 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,15 Muzyka baletowa — płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Przerwa. 15,15 „Na szerokim świecie” — audycja dla dzieci. 15,35 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Koncert rozrywkowy. 16,40 Pogadanka konkursowa Polskiego Radia. 16,45 „Od Tatr do stratosfery” — opowiadanie. 17,02 Muzyka taneczna — płyty. W przerwie: Program na jutro. 18,00 „Życie mrowiska” — pogadanka. 18,10 Recital fortepianowy Mieczysława Muenza. 18,45 „W dniu imienin Madame Plachina — fragment z „Kollokacji” Józefa Korzenińskiego. 19,00 Duety operowe. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Koncert rozrywkowy. W przerwie „Chiński wazon” — anegdota. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Audycja dla wsi. 21,10 W 150 rocznicę odświeżenia pomnika króla Jana Sobieskiego w Łazienkach Królewskich w Warszawie. 21,55 Wiadomości sportowe. 22,05 Pięć wieków muzyki — płyty. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Poznań. 8,10 Nasz koncert poranny — płyty. 8,55 Pogawędka dla kobiet. 11,15 Płyty. 14,00 Muzyka obiadowa — płyty. W przerwach o godzinie 14,15 Przegląd giełdowy. 14,45 Program na jutro. 15,10 Wiadomości bieżące. 17,00 Koncert popularny. W przerwie o godz. 17,25 Felieton literacki. 21,00 Skrzynka rolnicza. 22,05 Wiadomości sportowe lokalne. 22,10 Letni ogród Teatru Wyobraźni. 22,40 Nastroj wieczorny — płyty.

### SLUCHAMY ZAGRANICZY

20,00 Londyn Reg. Koncert symfoniczny. 20,05 Radio Romania. Koncert symfoniczny. 20,30 Wieża Eiffel. Koncert symfoniczny. 20,00 Bruksela franc. Koncert mozartowski. 21,00 Me diolan. „Neron”.

### FELIETON MAKUSZYŃSKIEGO PRZEZ RADIO

Dnia 11 września pułk pomorski Strzelców Murmańskich i Związek Murmańczyków obchodzi uroczyste święto. Na marginesie tych uroczystości zabierze głos przed mikrofonem w felietonie p. t. „Murmańczyk” członek P. A. L. znakomity pisarz, Kornel Makuszyński. Sporą część prelekcji poświęca autor wspomnieniom najślawniejszego z Murmańczyków — Małaczewskiego, autorowi „Konia na wózku” i zbioru poezji „Pod lazurową strzechą”. Audycja nadana zostanie o godz. 19-tej.

### REPORTAŻ OPEROWY „RIGOLETTO”

Niedzielny wieczór o godz. 22,00 przyniesie reportaż operowy „Rigoletto” Verdiego, opracowany przez prof. U. J. dr. Zdzisława Jachimieckiego. Reportaż operowe to doskonała forma zajmująca i żywego podania radiostłuchaczom dzieł scenicznych - muzycznych. Nadawane przez Polskie Radio w miesiącach letnich reportaż operowe zyskały szczerą polską radiostłuchaczy.

### PRZYGODA CZŁOWIEKA SAMOTNEGO

Samotność staje się czasem ciężarem nie do zniesienia, udręka, chorobą. Najskuteczniejszą terapią w tych wypadkach bywa przygoda: zdarzenie, w którym człowiek samotny poznaje kogoś, przeżywa coś, może się stać początkiem nowego życia, o ile pomoże mu w tym opatrność albo usłuzni przyjaciele. Dnia 11 września o godz. 16,30 nadaje Polskie Radio na temat takiej właśnie przygody zabawne słuchowisko Edwarda Fischera.

### TRANSMISJA Z „DNI MICKIEWICZOWSKICH”

Nowogródek przeżywa obecnie uroczyste chwile, organizując „Dni Mickiewiczowskie”. Dnia 11 września uroczystości te rozpoczną się nabożeństwem w zabytkowym kościele farym, następnie odbędzie się poświęcenie Muzeum Mickiewicza w rodzinnym dworku poety oraz otwarcie wystawy regionalnej, na którą złożą się ekspozyty z całej Nowogródzkiej. Polskie Radio nadaje w niedzielę o godz. 19-tej transmisję dla radiostłuchaczy, która przyniesie ciekawsze fragmenty uroczystości w Nowogródku.

### CHÓR DANA PRZED MIKROFONEM.

W poniedziałek, dnia 12 września o godz. 21,10 miłą dla radiostłuchaczy niespodzianką będzie występ Chóru Dana, która da się słyszeć w swoim nowym repertuarze.

# Kronika

## 11

### Niedziela

#### Kalendarz rzymsko-katol.

Sobota 10 Mikołaja  
Niedziela 11 Prota i Jaska

#### Kalendarzyk meteorologiczny

Sobota, godz. 10 rano. Ciśnienie atmosferyczne średnie 759 mm. Temperatura powietrza w ub. dobie najwyższa +18 st. C., najniższa +10 st. C.

Stan wody w Warcie w dniu dzisiejszym wynosi +126 cm. Temperatura wody wynosi +16 st. C.

#### Nocne dyżury aptek

**Śródmieście** — Apteka dra Kierzyńskiego, ul. Pierackiego; Apteka pod Eskulapem, pl. Wolności 13; Apteka pod Złotym Lwem Stary Rynek 75; Apteka przy Grobli, Wielkie Garbary 41; Apteka na Chwaliszewie, Chwaliszewo 76.

**Jeżyce** — Apteka Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10.

**Lazarz** — Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marszałka Focha 47.

**Wilda** — Apteka Fortuna, G. Wilda 76.

**Sołacz** — Apteka przy ul. Mazowieckiej nr. 12.

**Górczyn** — Apteka Karpińskiego, ulica Marsz. Focha 158.

**Dębiec** — Apteka przy ul. Dębeckiej 6.

**Poznań-Wschód** — Apteka przy Krzyżu, ul. Główna 53.

**Staroleka** — Apteka miejscowa.

#### Ważne telefony:

Zegarynka — 07, Centrala międzymiastowa — 00, Informacja tel. — 09.

## Z miasta

— P. wicewojewoda wyjechał do Kalisza. W dniu dzisiejszym wyjechał do Kalisza na inspekcję p. wicewojewoda poznański Łepkowski. P. wicewojewoda uczestniczyć również będzie — jak o tym donosiliśmy — w uroczystościach asnykowskich. Po wrót p. wicewojewody do Poznania spodziewany jest w niedzielę wieczorem.

— **Zabotyński w Poznaniu.** Bawił tu wódz sjonistów żydów Zabotyński. W ub. czwartek odbyło się w bóżnicy zebranie z udziałem 600 żydów. Na zebraniu tym Zabotyński omówił szczegółowo zagadnienie palestyńskie. Zabotyński podczas pobytu w Poznaniu mieszkał w hotelu „Bazar”.

— **Zwiedzimy najnowsze wykopaliska w Biskupinie!** Związek Popierania Turystyki organizuje w niedzielę wycieczkę autobusową do Biskupina. Wyjazd o g. 8 sprzed „Bazaru”, Al. Marcinkowskiego 10. Karty uczestnictwa do soboty godz. 20-tej w portierni „Bazaru”. Cena karty 6,50 zł.

— **Koło Przyrodniczo-Krajoznawcze** przy Uniw. Powszechnym im. Jana Kasprzycza zawiadamia uczestników wycieczki Krajoznawczej do Wolsztyna, iż miejscem zbiórki w niedzielę, dn. 11 bm. jest dworzec główny o godz. 7,50, z którego odjazd nastąpi o godz. 8,20.

— **Jutro koncert w Parku Wilsona.** W niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 18 odbędzie się w Parku Wilsona koncert orkiestry reprezentacyjnej KPW. Poznań pod dyrykcją p. Honeisera. Program: 1. marsz, 2. Reissiger — Uwertura „Młyn na skale”, 3. Straus — walc „Skarb”, 4. Osada — Wiazanka pieśni legionowych, 5. Frydman — Rapsodia słowiańska. — Część II: 6. Keler Bela — Uwertura „Rakoczy”, 7. Arditi — Walc „Po całunek”, 8. Karaś — wiazanka pieśni góralskich, 9. Namysłowski — Mazur „Ach...”, 10. Nowowiejski — Marsz Pretorianów z or. „Quo Vadis”.

— **Pokaz ogrodniczy.** Poznańskie Towarzystwo Kursów Ogrodniczych urządza w niedzielę o godz. 11 w Ogrodach Szkolnych Państwowej Szkoły Ogrodnictwa, ul. Dąbrowskiego 169 bezpłatny pokaz ogrodniczy na temat „choroby i szkodniki roślin szklarniowych oraz ich zwalczanie”.

— **Nabożeństwo na intencję Teatru Polskiego.** Dziś, jako w dniu otwarcia nowego sezonu w Teatrze Polskim, odprawiona została w kościele św. Marcina uroczysta msza św. W nabożeństwie uczestniczył dyr. Stoma oraz cały personel artystyczny i techniczny teatru.

#### Ruch zawodowy

— **Zw. Zjednoczonych Pracowników Gastronomicznych.** W ub. tygodniu odbyło w sali St. Heyduckiego pod przewodnictwem prezesa Dukata zebranie informacyjne dla wszystkich pracujących w przemyśle gastronomicznym. Wyróżniono reprezentantów związku na zawodach zręczności Prac. gastron. w Wiśle (zdobywając pucharu Kupcia Zbigniewa, Józwiakowskiego Stanisława i Szostaka Feliksa. Sprolongowano termin zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej do 15 grudnia rb. i omówiono obszernie mnożące się wypadki nieprzestrzeżenia obowiązującego układu zbiorowego przez właścicieli zakładów i w trosce o poprawę bytu pracowników gastronomicznych — Stwierdzono niemożność dalszego podtrzymania układu. Jednogłośnie uchwałą postanowiono, w związku z postrezeniem przez mgr. Wojciecha Skarżyńskiego pomocnika gastronomicznego Klemensa Cichowicza napiętnować tego rodzaju wykroczenia.

# Damy wyraz naszej czci dla Armii i Naczelnego Wodza

## Odezwa do członków OZN Obwodu na m. Poznań

Poznań, 10. 9.

We wtorek, dnia 13 bm. około godz. 14,30 powrócą pułki poznańskie! Po przebytych pracach i trudach na manewrach powrócą na zasłużony wypoczynek do swych koszar, do swego garnizonu.

Powrót poznańskich żołnierzy winien stać się spontaniczną manifestacją społeczeństwa cywilnego jako głęboki wyraz nie rozerwalnej łączności z armią.

Będziemy przeto witać naszych kochanych żołnierzy bardzo serdecznie, pamiętając o tym, że to właśnie oni stojąc na strażach pokoju i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej zapewniają nam i naszym rodzinom spokojną pracę i byt.

Przy tej okazji pragniemy wyrazić głęboki kult i cześć naszej walecznej armii i jej Naczelnemu Wodzowi, a przemęczonym żołnierzom otworzyć swe serce i powitać wiankami kwiatów i okrzykami.

Powołując się na ustalony program powitania powracającego wojska, wzywamy wszystkich członków Obozu Zjednoczenia Narodowego do bezwzględnego wzięcia u-

działu w powitaniu wojska i obdarzenia nas wszystkich żołnierzy szczerym i głębokim uczuciem wdzięczności za stałe czuwanie z naszym bagnetem na karabinie nad Wielką i Potężną Polską.

### Program uroczystości

We wtorek, dnia 13 bm. wracając z ćwiczeń oddziały wojskowe Garnizonu Poznańskiego.

Mamy znów sposobność okazania miłości naszej do armii narodowej, przez uroczyste i serdeczne powitanie żołnierzy powracających do naszego miasta.

Niech objawem łączności, jaka istnieje między wojskiem i ludnością cywilną, będzie wzięcie udziału przez całe społeczeństwo miasta Poznania w uroczystości powitania, której program podaje się poniżej:

godz. 14,30 przemarsz oddziałów wojskowych trasą od ul. Bukowskiej przez most Kaponiera, Al. Marszałka Piłsudskiego, ul. św. Marcina, Al. Marcinkowskiego na pl. Wolności;

godz. 15,00 uroczyste powitanie wojska na pl. Wolności przez przedstawicieli władz, urzędów i delegacji organizacyjnych społecznych itp. Przemówienie tymczasowo-

Niech żyje ARMIA POLSKA! I JEJ NACZELNY WÓDZ MARSZAŁEK EDWARD ŚMIGŁY-RYDZI!

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO  
Obwód na m. Poznań.

## Imponujący przebieg zebrania O. Z. N. w Naramowicach

Poznań, 10. 9.

W dniu wczorajszym odbyło się w świetlicy Warowni V zebranie plenarne Obozu Zjednoczenia Narodowego Koła Osiedle-Naramowice. Na zebraniu obecnych było ponad 50 osób, przeważnie robotników.

Zebranie zagałę p. Feliks Borowiec, sekretarz Koła, witając przewodniczącego Oddziału Poznań - Północ p. Stanisława Dziurkiewicza oraz sekretarza Oddziału p. Maciejewskiego Michała. Następnie p.

Dziurkiewicz wygłosił referat ideowo-polityczny, charakteryzując obszernie dzisiejszą rzeczywistość.

Drugi referat n. t. stosunku OZN do zagadnień świata Pracy wygłosił sekretarz Oddziału p. Michał Maciejewski, dając wyraz konieczności łączenia się mas robotniczych w ramach Obozu Zjednoczenia Narodowego.

W dalszym ciągu zabrał głos przewodniczący zebrania p. Borowiec, który w

przemówieniu swym poruszał najważniejsze bolączki społeczeństwa, a następnie za poznań zebranych z schematem organizacyjnym OZN.

Po referatach odbyła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos prawie wszyscy obecni, wypowiadając swe bolączki i dając wyraz swemu głębokiemu zrozumieniu dla zadań OZN. Kilkanaście osób wyraziło swe bezgraniczne zaufanie do OZN. W słowach szczerych i niewyszukanych. Na szczególne wyróżnienie zasługuje krótkie przemówienie p. Rudolfa, który podniósł, że nareszcie powstała odpowiednia organizacja, tj. OZN, która daje możliwości największe dla każdego światłego obywatela, hasła bowiem, głoszone przez obóz, łączą wszystkich obywateli kraju.

Na zebraniu panowała nadzwyczaj serdeczna i entuzjastyczna atmosfera. Obrady zakończono trzykrotnym okrzykiem na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego - Rydza.

#### NAJBLIŻSZE ZEBRANIA OZN.

Poznań, 10. 9.

Koło Osiedle Warszawskie.

W sobotę, dnia 10 bm. o godz. 19 odbędzie się w świetlicy Związku Rezerwistów przy ul. Warszawskiej 169 zebranie Koła Osiedle Warszawskie Oddziału Poznań-Wschód Obozu Zjednoczenia Narodowego. Referat wygłosi mgr. Gellner.

Oddział Miejski we Wrześni.

Września, 10. 9.

W niedzielę, dn. 11 bm. o godz. 12 w „Hotelu Polskim” odbędzie się zebranie plenarne Oddziału miejskiego OZN. Referat wygłosi delegat Okręgu.

Odprawa prezydiów Oddziałów poznańskich.

Poznań, 10. 9.

W poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 18,30 odbędzie się w lokalu OZN, ul. św. Marcina 45a odprawa przewodniczących, zastępców przewodniczących oraz sekretarzy Oddziałów OZN z terenu miasta Poznania.

Odprawa przewodniczących Kół języckich.

Poznań, 10. 9.

We wtorek, dnia 13 bm. o godz. 19,30 odbędzie się w lokalu OZN, św. Marcina 45a odprawa przewodniczących Kół, wchodzących w skład Oddziału Poznań - Jeżyce. Zebranie zwołuje przewodniczący Oddziału mgr. Nowakowski.

Zebranie informacyjne Koła Górczyn.

Poznań, 10. 9.

W środę, dnia 14 bm. o godz. 18,30 w sali p. Grzegorzewicza przy ul. Marszałka Focha odbędzie się zebranie informacyjno-inauguracyjne Koła Górczyn Obozu Zjednoczenia Narodowego.

## Dobry polów Dla Naszych Klientów

Mundurki Szkolne 21,—  
" " " 34,—  
" " " 45,—  
" " " 55,—  
I. KONKIEWICZ  
ul. NOWA 8

PIĘKNE  
GARNITURY I PŁASZCZE

Po sezonie!

Tkaniny na płaszcze  
i Garnitury Miarowe  
bardzo korzystnie

## Krwawa masakra

### Niemiec rozbił sołtysowi czaszkę

Poznań, 10. 9.

Wieś Czarne (woj. pomorskie) była widownią krwawej masakry pijanego awanturnika Niemca Rudolfa Rendfleischa. Ofiarą butnego Niemca padł sołtys Multson, do którego Rendfleisch żywił nienawiść.

W dniu 14 marca br. odbywał się proces sądowy, w którym to procesie oskarżone były Emma i Emilia Harhardt o zniesławienie i napaść na sołtysa Multsona. Głównym świadkiem procesu był sołtys Multson. Oboje kobiety skazane zostały na areszt.

Na owej rozprawie był obecny Rendfleisch, który śledził przebieg procesu, stanął on po stronie skazanych. Z Rendfleischem zgadzała się przebywająca w tym czasie w sali rozpraw publiczność.

Po wyjściu ze sądu przeciwnicy sołtysa udali się do pobliskiej karczmy, gdzie rozpalili się wódka, komentując na swój sposób wyrok zarządzający, rzekomo niewinne kobiety.

Sołtys Multson wracając rowerem do rodzinnej wioski Czarne, jechał polną drogą. W ślad za nim furmanka udali się jego przeciwnicy. Gdy furmanka zrównała się z rowerem sołtysa, Rendfleisch począł bić

batem Multsona, a jednocześnie począł naciierać kołmi na sołtysa.

Mulson widząc grożące niebezpieczeństwo, zszedł z roweru i strzelił z rewolweru na postrach. Wywiązała się zażarta walka. Sołtys uderzony kłonicą przez Rendfleischa upadł na ziemię. Zdażył jeszcze za słonić się rowerem. Posypały się dalsze uderzenia kłonicą i w czasie szamotania Emilia Miller, sąsiadka Rendfleischa wyrwała broniącemu się sołtysowi broń z ręki.

Rendfleisch widząc unieszkodliwionego wroga rzucił się na niego i począł go masakrować. Jeszcze jedno uderzenie kłonicą w głowę i Multson padł na ziemię z rozbitą głową. Pastwiono się jeszcze przez pewien czas nad leżącym w kałuży krwi sołtysiem, i dopiero przypadkowo przejeżdżający rowerzysta spłoszył bestialskich Niemców.

Sprawa oparła się o Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, i wyrokiem tego sądu skazani zostali — Rendfleisch na 4 lata więzienia, Emilia Miller na 8 miesięcy więzienia.

Na wczorajszej rozprawie Sąd Apelacyjny wyrok w całości zatwierdził. (a-k)

Otwarcie sezonu w Teatrze Polskim

Poznań, 10. 9.

W dniu dzisiejszym (sobota, dn. 10 bm.) o godz. 9 rano odbędzie się w kościele św. Marcina Msza św. na intencję nowego sezonu.

Wieczorem inauguracyjnie premiera „Spazmów modnych” W. Bogusławskiego w reżyserii J. Szynclera, w nowej oprawie dekoracyjno-kostiumowej projektu Z. Szpingera, z udziałem pp.: Baronówny, Barwińskiej, Szyzko-Bohusz, Dytrycha, Dzwonkowskiego, Jaglarza, Kalinowskiego, Mierzejewskiego, Neubelta, Świderskiego i Zinla.

W niedzielę i poniedziałek wieczorem w dalszym ciągu „Spazmy modne”. W pełnych próbach „Panna Coctail” najnowsza komedia St. Kiedrzyńskiego.

Przedstawienia rozpoczynają się punktualnie o godz. 20-ej.

Niefortunny skok do tramwaju

Wczoraj o godzinie 15.35. Górna Wilda była widowiskiem niecodziennego zajęcia. Mianowicie pewien osobnik z prowincji zamierzał wskoczyć do bieżącego w pełnym biegu tramwaju, linii nr „4”, zdążającego z Dębca w kierunku miasta.

Motorniczy tramwaju nr. 826 p. Jarochowski momentalnie zatrzymał wóz i to raptowne zahamowanie spowodowało, że ów osobnik uniknął śmierci. Doznał on jednak ogólnego połamania i rany ciętej nad lewym okiem.

Wezwane przez konduktora nr. 58 p. Rybę Pogotowie Lekarskie 66-66, przewiozło rannego do Szpitala Miejskiego.

Tutaj okazało się, że okaleczonym był Wąsowicz Stefan, elektromonter, zam. w Piątkowie, pow. poznańskiego, ulica Obornicka 1.



Przyjmuje wkłady Otwiera rachunki czekowe — bieżące Zakupuje i sprzedaje papiery wartościowe akcje

Stali deponenci mają pierwszeństwo w uzyskiwaniu pożyczek

Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Poznania i Oddziały

„MIŁOŚĆ I ŁZY KOBIETY” W KINIE „NOWE”

Dobry i uczciwy mężczyzna ofiaruje opuszczonej i borykającej się z losem i jego przeciwnościami małżeństwo, a nieślubnemu jej dziecku — Kochającego ojca. Sławny

muzyk, który jest ojcem tego nieślubnego dziecka, żyje w dobrobycie i dostatku i nie pamięta już nocy swego zalamania psychicznego, w której miała garderobiana uratowała mu życie i oddała się w najgorętszej swej miłości. Serce jej nie przestaje być wyłącznie dla kochanka jednej nocy, aż...

W małym berlińskim hotelu padają dwa strzały. Wybiega nieznany mężczyzna i pozostawia ciężko raną kobietę. W toku emocjonujących dochodzeń policja wykrywa związek pomiędzy raną kobietą, garderobianą (Magda Schneider), a słynnym, koncertującym właśnie w Berlinie pianistą (Iwan Petrowicz)...

Dalsze losy tych ludzi przedstawia pełen sentymentu film półmuzyczny p. t. „Miłość i łzy kobiety”, w którym przemila Magda Schneider, Iwan Petrowicz, Oscar Bama i mały Piotruś Bosse kreują postacie pulsujące prawdziwym życiem. Film, który warto oglądać w kinie „Nowe”, ul. Dąbrowskiego 5.

Zapowiedzi ślubne

Lekarz Antoni Dowżeńko i lekarka Maria Rozwadowska z Warszawy; inż. leśnictwa Antoni Borkowski z Konina i Irena Tucholska sekretarz krajowy Stefan Kasprzak i Władysław Probała; naczelnik Urzędu pocztowego Henryk Sell i urzędniczka bankowa Walentyna Medlewska; rewizor ksiąg Karol Ogurkowski i Marianna Lusiecka; owdow. mistrz obuwniczy Stanisław Grzegorzewski z Lwówka pow. Nowy Tomyśl i owdow. Marta Kaliska z domu Neubertówna z Mieścisk pow. Poznań; owdow. robotnik Józef Kubiński i pracownica dom. Helena Jurgowiakówna; ślusarz Stefan Ptaszyński i Zofia Schneider; stolarz Tadeusz Leszczyński i eksp. Marianna Czajka; piecownik Maksymilian Komorowski i krawcowa Janina Świgniówna; właściciel pracowni torebek damskich Moryc Cymerman i Dwójka Rosenberg; rob. Edmund Balaschke i Elżbieta Nowacka z Czarnkowa; rob. Antoni Szymański i pracownica dom. Franciszka Kapelska; rob. Jan Cieniak i rob. Czesława Opasówna z Bogucinem pow. Poznań;

Tabela loterii

NIURZĘDOWA z dnia 9 września

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stosunek dziennej wygranej do 5.000 pada na nr. 133404
21. 25.000 na nr. 89365
15.000 na nr. 112074 153304
10.000 na nr. 11991 13922 109284 110344 149767
5.000 na nr. 25050 51641 82918 91436 140878
2.000 na nr. 4578 8982 24094 27527 34136 85409 37191 39449 39782 42673 51454 54910 58384 60223 67445 72476 84393 88210 93812 110432 119762 120505 128513 135822 138379 146606
1.000 na nr. 8662 111526 14210 16568 23579 25126 27956 28580 31136 31159 43209 44410 46370 46871 78200 79433 86327 90500 97026 104022 105036 106873 111636 114433 115094 131800 132019 136563 140913 151014 151424 158122

Wygrane po 250 zł

160 75 92 214 498 51 79 615 831 90 929 73 1147 62 508 10 754 92 822 44 58 8100 306 59 471 577 86 721 79 883 3175 241 423 588 628 37 47 92 844 4022 29 62 287 417 623 94 830 9061 163 67 261 432 505 631 83 749 8 089 91 800 66 978 6085 317 463 508 61 714 21 844 45 62 707 246 47 334 83 419 27 653 734 67 79 898 974 8028 50 113 88 307 81 469 677 899 504 9185 238 90 353 729
10238 46 83 356 682 754 93 816 11043 71 201 40 596 663 72 760 815 78 909 11 76 12183 329 403 33 555 639 44 725 91 13028 38 10 729 202 309 32 64 531 636 80 883 900 36 59 14069 163 226 430 32 533 666 791 907 21 34 15027 62 169 500 793 819 16012 282 449 535 787 804 52 950 58 60 61 17024 74 76 187 210 22 57 368 474 76 536 758 838 94 25 50 88 18047 50 288 373 437 560 602 2 023 748 53 848 933 63 95 19052 66 231 53 334 441 612 26 74 741 869 75 76 969
20162 297 571 629 700 9 82 840 976 21062 174 291 425 352 62 81 616 85 746 839 908 28 30 82 22076 82 134 52 347 81 86 431 93 545 683 866 978 23045 56 59 189 279 67 328 448 861 92 94 91 903 24386 432 23 66 71 2602 64 601 25 262 93 328 796 614 17 952 26069 159 411 590 632 38 848 911
27146 75 93 357 566 608 737 78 808 48 28240 316 405 50 696 753 70 82 853 55 29015 80 156 69 85 253 569 768 954 59
90054 83 175 325 400 523 71 620 89 701 60 85 817 31460 66 587 61 14 24 75 767 829 39 56 70 903 53 32016 99 92 193 213 51 328 33 92 450 79 528 32 708 30 870 33053 171 330 423 599 765 866 999 34007 17 124 77 234 304 45 484 87 591 621 40 700 90 831 946 98 35285 447 78 535 685 805 23 60 996 36023 138 82 270 354 450 520 807 64 76 91 37192 221 34 306 443 69 726 824 931 60
38019 227 49 32 84 89 90 325 442 516 29 21 687 829 940 39022 35 57 103 297 345 588 90 617 50 817 83 858
40406 82 89 548 665 719 44 889 95 991 41013 71 137 53 72 226 396 414 65 625 766 811 42122 59 334 36 441 614 703 30 872 960 99 43023 78 232 93 420 680 767 811 994 44070 208 45 408 713 947 74 75 45321 445 86 526 737 77 834 966 46015 29 317 27 29 457 575 629 826 86 956 74 47051 207 84 92 343 59 407 556 760 48028 42 176 479 606 753 49504 115 18 373 677 715 800 62 50032 49 361 71 562 643 72 720 31 92 972 81 51108 48 576 52114 78 83 221 39 401 538 61 86 838 53032 202 328 467 555 612 68 801 54229 333 403 42 636 73 96 711 816 973 55246 366 81 437 70 643 750 99 71 803 18 22 57 904 56141 200 433 65 507 854 94 940 57063 237 369 430 59 501 20 741 58067 93 156 310 15 531 661 754 78 86 59203 520 691 96 810 42 77
60094 103 89 804 61 384 86 86 429 88 370 622 58 778 85 948 76 88 91 63152 70 228 35 52 526 705 939 62098 157 94 315 16 33 803 73 755 75 847 63045 223 41 51 77 3882 741 82 64169 96 218 38 73 363 572 89 719 833 969 65032 67 420 33 34 732 86 925 90 66367 86 412 67 504 30 646 870 986 67292 347 507 732 50 85 874 97 960 68125 84 25 93 257 83 308 476 570 610 33 843

56 948 69082 116 247 422 532 95 633 747 70077 167 273 607 842 71035 1164 282 401 24 48 53 80 601 54 999 72193 209 27 62 92 341 92 740 803 28 93 73142 82 274 390 403 89 610 60 74035 261 421 27 574 75 75000 269 389 618 703 26 896 927
76156 809 11 325 364 534 43 72 634 773 905 77040 74 254 301 459 525 673 83 813 930 79 78075 139 522 49 703 972 86 89 79029 41 812 74 315 50 552 60 73 97 877 85 726 31
80038 246 349 55 58 417 39 80 524 44 56 663 711 825 45 52 90 911 77 81004 42 58 212 36 453 503 19 70 611 27 95 703 15 87 882 82081 111 326 70 78 94 418 58 82 87 644 709 19 83022 174 90 58 308 666 71 720 81 843 936 58 84021 187 97 221 29 351 415 56 564 669 87 813 53 80 913 32 85111 46 43 47 233 396 457 80 87 738 66 879 932 86016 89 126 238 75 343 653 72 707 870 901 943 97016 263 410 657 56 379 566 807 53 58 64 70 948 61 88023 130 55 303 453 638 813 14 50 89069 81 113 98 234 37 331 508 688 762 96 881
90063 300 76 424 95 568 96 631 701 836 40 954 91039 67 278 302 596 737 70 823 31 99 914 15 87 92005 40 96 238 44 354 434 99 590 99 823 48 69 904 93482 86 604 74 843 66 74 925 34 94017 35 147 87 254 75 389 438 71 78 83 721 95023 136 409 744 61 92 807 86115 39 56 379 566 807 10 37 74 87337 420 515 16 22 609 16 721 73 98023 233 35 72 91 418 633 58 973 88 59055 70 21 55 338 447 94 650 810
100049 27 133 364 543 887 987 101004 52 89 379 409 504 10 20 824 102015 76 88 148 64 87 94 317 92 578 71 72 834 103189 356 533 43 53 665 74 835 97 82 90 104050 91 176 81 403 531 50 63 688 961 105129 246 51 329 55 670 729 31 839 53 948 106005 33 156 215 24 319 762 977 107101 376 426 74 681 854 108118 927 707 890 109039 390 468 686
110281 367 68 435 54 691 748 57 628 111036 178 265 310 67 403 557 57 70 628 904 75 84 11291 281 520 94 615 69 753 894 934 73 113119 502 91 757 842 50 902 99 114330 37 52 88 462 89 560 73 91 93 758 93 115076 235 41 311 409 43 529 967 116009 41 142 61 278 509 41 94 750 815 980 117002 37 258 339 620 878 966 118062 121 97 201 29 489 500 52 853 964 119013 34 247 49 423 854 67 912 44
120015 39 47 230 53 587 584 676 730 69 888 121061 170 71 416 77 603 13 791 806 95 122017 23 28 153 372 76 475 69 577 812 907 122920 82 354 465 611 942 63 124096 426 98 125150 211 463 607 801 963 126036 104 268 69 74 667 708 962 127199 239 75 81 413 15 777 843 65 908 128313 51 435 685 747 816 82 129090 689 822
130119 50 79 298 472 84 516 57 614 750 843 900 131234 455 530 615 28 34 701 4 132206 86 371 484 683 712 970 133145 50 284 308 43 79 405 69 581 636 806 134318 43 46 445 53 80 524 63 768 81 135216 61 92 593 642 936 65 68 136332 887 973 137449 659 724 53 889 90 919 138083 174 284 437 500 622 48 807 11 79 86 944 139068 344 400 3 4 31 77 550 605 85 734 46 52 83 85
140002 395 441 650 79 858 92 948 141268 335 529 628 34 801 988 142046 304 34 95 437 884 935 47 143030 42 244 497 635 144078 101 6 63 210 65 338 441 500 600 1 35 69 91 704 25 842 916 84 145146 63 93 360 488 531 59 63 679 734 68 825 30 79 924 389 602 941 147252 402 540 63 914 48 148129 78 294 364 85 544 74 700 812 38 149010 437 77 519 83 783 810 909
150115 296 361 624 753 802 62 900 151023 230 451 523 74 85 651 824 928 51 93 152039 62 124 47 215 43 97 407 86 549 665 749 51 852 153239 71 82 360 454 93 525 38 87 818 906 59 74 154094 126 58 63 225 363 429 50 748 55 713 83 81 906 65 84 155097 147 54 503 677 751 956 156044 84 127 43 63 76 316 415 881 612 799 846 49 998 157200 12 370 664 66 732 50 816 78 158114 55 430 643 822 1590011 379 973

III ciągnięcie

Wygrane po 250 zł

20 359 61 476 81 500 670 89 93 777 1348 518 611 69 875 2364 499 528 767 807 994 3057 77 243 325 674 76 797 955 4000 74 135 47 94 398 556 93 59 621 732 5017 252

Wygrane po 250 zł

351 514 611 6034 135 462 544 673 767 858 7301 903 600 72 927 79 9269 473 532 10054 175 272 483 86 963 11029 151 590 76 638 98 706 824 12157 256 74 83 482 13083 214 37 415 98 569 822 86 954 14441 359 74 711 30 999 15105 54 274 314 461 920 16099 167 267 679 799 839 64 17107 28 206 672 18160 219 371 720 935 75 19215 381 453 978
20139 309 526 716 909 74 81240 68 490 768 22230 56 539 642 935 41 23038 52 139 315 24030 98 170 469 604 801 25106 341 506 27 828 26227 81 314 417 583 789 27021 230 424 595 616 38 837 53 28005 246 373 643 776 29057 226 475 91 742 30069 426 809 31114 577 79 32308 51 65 952 33017 95 186 283 377 424 548 761 92 976 34141 389 457 756 35119 261 503 933 36095 210 378 442 96 602 76 881 37080 299 968 38095 146 79 91 237 483 775 39313 274 540 715 16 853 98
40130 250 41010 514 21 668 42572 643 84 918 43302 79 694 947 92 44490 523 46 48094 177 444 929 46074 96 137 60 330 48425 615 634 49093 320 588 636 739 50527 757 51128 891 52540 856 53424 54249 912 99 59000 173 302 480 954 56030 45 166 253 488 722 71 956 57110 32 67 419 528 641 844 71 990 58139 62 75 838 90 59000 370 461 858
60014 289 616 23 866 61115 46 734 872 926 62286 349 885 63016 428 372 626 768 76 968 64046 480 514 650 66 809 49 4346 402 6 567 922 27 89 66360 408 16 633 43 809 67216 327 882 68022 84 238 81 376 670 76 69079 217 333 465 947
70017 583 774 71026 271 865 948 50 72342 463 94 783 906 62 63 73017 67 167 2322 292 401 56 57 659 704 938 74243 496 588 602 758 966 75103 19 637 921 72 76026 273 77073 235 314 98 483 84 755 78116 872 79030 354
82073 115 327 553 93 675 792 987 81053 116 56 215 66 479 554 834 71 82001 4 156 98 353 891 83137 338 598 733 911 21 38 41 84032 167 669 85038 47 59 739 86181 83 86 491 87155 362 540 76 634 871 89 919 87 88029 89 18066 64 341
90164 276 885 906 91098 597 781 92510 720 907 27 93927 44 94208 769 990 95397 446 652 718 938 41 77 83 96150 77 210 22 959 97991 98105 359 966 99050 56 106 266 521 825
100085 563 657 768 101253 484 733 102798 103595 661 718 80 104223 682 794 105020 416 28 618 83 106118 307 504 795 107091 604 791 968 108676 109143 315 476 60709
110379 490 515 646 111676 701 112032 547 81 745 113199 300 3 731 326 114294 499 902 115041 140 224 366 482 561 889 924 33 116031 644 834 117073 105 483 627 11949 573 118013 108 23 337 428 83 648 17405 58 91 153 386
120061 153 488 121101 818 753 908 56 122379 465 633 60 123523 124080 235 63 349 767 125050 321 126025 218 666 769 930 98 127054 338 500 22 70 620 823 956 62 128055 359 857 129464 724 959
130788 131584 988 132563 805 942 133130 313 468 544 71 74 912 17 134071 149 257 342 565 135514 44 660 739 136048 359 472 546 648 734 889 137019 276 399 460 898 138 126 44 65 210 49 340 42 413 49 881 89 139275 608 744
140092 113 33 638 916 141293 835 142172 237 356 79 554 59 920 143130 429 956 58 144188 262 362 804 145175 84 283 466 548 888 952 146158 405 21 23 29 533 913 147214 301 148408 14 92 94 97 582 149311 94 440 509 83
150031 516

# Górczyńscy działkowcy żyją pod terorem endecji

Poznań, 10. 9.

Wczoraj w sali b. kina „Polonia” (ul. M. Focha 17b) odbyło się zebranie Towarzystwa Ogrodników Działkowych i Hodowli Drzew Owocowych im. ks. Skorupki — Poznań — Górczyn, przy udziale 150 osób. Na zebraniu obecni byli p. Stanisław Gintrowski instr. Woj. Biura Funduszu Pracy i p. Ignacy Zieleźkiewicz sekretarz Okręgowego Związku Tow. Ogr. Działkowych.

Zebranie zagał prezes Stanisław Imieliński, po czym sekretarz Józef Borowiak odczytał protokół z ostatniego walnego zebrania.

Z kolei referat o działkowcach wygłosił p. Gintrowski, który w końcowym przemówieniu wezwał wszystkich do intensywnej pracy nad polepszeniem bytu rodzin działkowców.

Dyskusja, która się następnie wyłoniła, zobrazowała całą niedolę i nędzę tysięcy zgórą osób zamieszkałych we własnych budynkach na poszczególnych działkach.

Tow. ogr. działkowych im. Ks. Skorupki zajmują obszar 11 ha za nowym cmentarzem parafii św. Marcina w Górczynie i są własnością parafii. Przed kilku laty tereny te leżały jeszcze ugorom. Ks. prałat Taczak wydzierżawił je potem p. Bolesławowi Budzińskiemu (ul. Graniczna 6) na okres 12 lat pod tym warunkiem, że Budziński zrobi z nich działki i kolonię osiedleńczą. Wkrótce na terenie dzierżawionym przez p. Budzińskiego powstało blisko 250 działek, na których działkowcy sami wybudowali domki mieszkalne. Tytułem opłaty za poddzierżawę działkowcy płacili p. Budzińskiemu po 15 zł, on sam zaś parafii św. Marcina płacił miał po 5 zł od działki, a od roku bieżącego po 10 złotych.

Warunki mieszkalne na terenie p. Budzińskiego pozostawiają wiele do życzenia. Przede wszystkim drogi pomiędzy poszczególnymi działkami nie są uporządkowane. Po deszczu tworzą się tu olbrzymie kałuże tak, że dzieci, wychodzące do szkoły, brnąć muszą po kostki w wodzie. Również nie założono światła elektrycznego, tak, że wieczorem cały teren pograżony jest w egipskich ciemnościach. Brak jest także dostatecznej ilości pomp a te, które wybudowano, są zardzewiałe i woda z nich nie nadaje się do picia.

Celem poprawy swego bytu działkowcy zorganizowali się w związek, który zatwierdzony został przez Urząd Wojewódzki w grudniu 1937 r. Powstanie Związku nie było jednak w smak p. Budzińskiemu, który jest czynnym członkiem t. zw. Stronnictwa Narodowego i który marzy tylko o tym, by wszystkich działkowców wciągnąć w szeregi tej organizacji. To też rozpoczęły się liczne szkodliwe wobec Związku i należących doń działkowców. Często zdarzało się np. że p. Budziński usuwał ogłoszenia Związku a w ich miejsce powieszał afisze reklamujące zebrania koła Górczyn Stronnictwa Narodowego, mimo iż nikt z działkowców do S. N. nie należy.

Przed kilku dniami, korzystając z nieobecności w Poznaniu ks. prałata Taczaka, Budziński wystosował do wszystkich dział-

kowców listy polecane, w których donosi, że podwyższa dzierżawę z 15 zł, na 25,— zł z tym, że ci, którzy nie godzą się na podwyżkę, winni opuścić zajmowane przez siebie działki z dniem 1 października br.

Krok p. Budzińskiego wywołał wśród

działkowców wielkie rozgoryczenie. Na wczorajszym zebraniu uchwalono przez akklamację wysłanie rezolucji protestującej do ks. prał. Taczaka. Spodziewać się należy, że odpowiedzialne czynniki zainteresują się losem działkowców górczyńskich.

## Echo apelu „Nowego Kuriera”

Poznań, 10. 9.

Notatka „Nowego Kuriera” o rodzinie Kubiaków odbiła się szerokim echem. Wy-

razem tego poniższe pismo, które Roman i Stanisława Kubiakowie otrzymali z Ministerstwa Spraw Wojskowych

Ministerstwo Spraw Wojskowych

Gabinet Ministra

Nr. 0141/S. G. M.

Tel. M. S. Wojsk. wewn. 2307.

Warszawa, dnia 9 września 1938 r.

WPAństwo

Roman i Stanisława Kubiakowie

w Mosinie

Pierackiego nr. 8.

W związku z notatką w „Nowym Ku-

rierze” z dnia 3 września br. „Kto opiekuje się ubogą rodziną” uprzejmie zawiadamiam, że personel Gabinetu Ministra Spraw Wojskowych zebrał drogą dobrowolnych składek kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych, którą to sumę przesyłam z okazji narodzin trojaczek.

Kierownik Kancelarii Gab. Ministra

(—) Stanisław Kłak — Kapitan.

## KINOTEATR „SŁOŃCE” KINOTEATR

Dziś, sobotę, dnia 10 września wielka, galowa Premiera

Poraz pierwszy w Polsce

Otwarcie sezonu 1938-39

Monumentalne arcydzieło filmowe „United Artists” realizacji Archie Mayo

# MARCO POLO

W rolach głównych:

## GARY COOPER - SIGRID GURIE

Miłość i przygody wielkiego podróżnika weneckiego! Walczył dla miłości... pieniędzy... zabawy...! Millionowa produkcja! Wspaniałe sceny wojenne! Piękno Wschodu! Tysiączne tłumy statystów!

Słońce dla Wszystkich!

Wszyscy do „Słońca”!

## Otwarcie kursu doszkoleniowego tokarskiego Robotniczego Ośrodka Oświaty Zawodowej

W lokalu szkoły przy firmie H. Cegielski w Poznaniu, odbyło się otwarcie kursu przeszkoleniowego tokarskiego, urządnego staraniem Robotniczego Ośrodka Oświaty Zawodowej w Poznaniu. Uroczystość zagał p. Kazimierz Prazmowski, witając przedstawiciela Dyrekcji firmy H. Cegielski, kierownika Trochimowskiego, przedstawiciela wykładów inż. Kowalskiego, zarząd R. O. O. Z. i uczestników kursu. Następnie przemawiał kierownik Trochimowski, zachęcając kursistów do wytrwałej pracy i pilności, aby mogli odnieść jak najlepsze korzyści z kursu, ułatwić sobie otrzymanie zatrudnienia i pracować dla dobra rodzimego przemysłu i kraju.

P. Franciszek Mańkowski (junior), w-prezes Robot. Ośrodka Oświaty Zaw. apelował do kursistów, aby wszystkie swe siły wyczerpali w kierunku opanowania wiadomości fachowych, którymi będą się z nimi dzielić wykładowcy i aby w przyszłości stali się wzorem dla rzemieślników, nie tylko przez wysoki poziom wyszkolenia technicznego ale również przez uświadomienie obywatelskie. Na zakończenie przemówił jeszcze

inżynier Kowalski, który omówił plan pracy na kursach i przyrzekł, że zarówno on jak i pozostali wykładowcy dołożą wszelkich starań, aby przeszkolony na kursie rzemieślnik stał się jednostką wartościową dla przemysłu polskiego.

Po przemówieniach p. inż. Kowalski wygłosił prelekcję n. t. „Mechaniczna obróbka metali”, ilustrowaną okazami epidiaskopowymi.

Mamy nadzieję, że szczęśliwa i pożyteczna inicjatywa R. O. O. Z., zdążająca do zmniejszenia bezrobocia przez wypuszczenie na rynek pracy dobrze wykształconego rzemieślnika, znajdzie szeroki oddźwięk w społeczeństwie i odbudzi odpowiednie czynniki do przyjęcia z pomocą tej instytucji, która postawiła sobie za cel doszkolenie bezrobotnych, rekrutujących się przeważnie bądź z młodzieży przedpochorowej, bądź też młodych rezerwistów.

## Piękne widowisko w Kiekrzu

Pod protektoratem starosty powiatowego poznańskiego AL Klotza i inspektora szkolnego poznańskiego Edwarda Groelego

## FIRMY GODNE POPARCIA

WYKWINTNE PALTA. UBRANIA MĘSKIE MUNDURKI SZKOLNE. Poleca firma EDMUND RYCHTER, Krawiectwo męskie u szczytu doskonałości. Materiały z metra. EDMUND RYCHTER, Poznań, trzy sklepy Centrala Fr. Ratajczaka 2. Filie OSTROW Wlkp.

## Centralna Drogerja J. Czepczyński

Poznań, Stary Rynek 8.

Telefon zbiorowy 45-45.

Poleca najtaniej: Farby — Laktery — Pokosty i wszelkie przybory malarskie. Mydła i proszki do prania — Mydła toaletowe — Perfumy — Wody kolońskie oraz wszelką kosmetykę — Frotery — Ścierki oraz szcztolki wszelkiego rodzaju. Oddział: Drogerja „Universum” ul. Fr. Ratajczaka 38. Telefon 2749. Fabrykacja środków do zwalczania szkodników w polach, lasach i ogrodach. Artykuły bartnicze.

odbędzie się w niedzielę, 11 września rb. o godz. 14,30 w Kiekrzu nad jeziorem wielkie widowisko kulturalno-artystyczne w skali powiatu poznańskiego pod hasłem: Lud polski w pieśni, tańcu i obrzędzie dożynkowym.

Udział biorą gminne reprezentacje młodzieży pozaszkolnej w pięknych regionalnych strojach ludowych z całej Polski.

Program przewiduje pochod barwnych zespołów z symbolami rolniczymi nad jeziorem, występ zjednoczonych chórów ludowych z orkiestrą, inscenizacją obrzędu żniwnego w Polsce, złożenie gospodarzowi powiatu wspólnego wieńca z przyśpiewkami dożynkowymi z poszczególnych regionów Polski, rewia zespołowych popisów śpiewawczych, tanecznych itd. i recytacja pieśni „Błogosławiny chleba”.

Po widowisku odbędzie się wspólna zabawa taneczna.

Wstęp: dla dorosłych 0,40 zł, dla dzieci szkolnych 0,10 zł, miejsca rezerwowe 1 zł.

W razie deszczu widowisko odbędzie się w następną niedzielę 18 bm.

Dojazd z Poznania do Kiekrza pociągami o godz. 8, 10, 13,30, 15,25, 17,30. Odjazd do Poznania o godz. 19, 20,38, 22,05.

## Nadkomisarz Buła p. o. komendanta P.P. na Poznań

Z dniem dzisiejszym funkcję komendanta P. P. na m. Poznań objął tymczasowo p. nadkomisarz Buła, kierownik wydziału śledczego.

## Dekoracja odznaczonych policjantów

Dziś w południe o godz. 11 odbyła się na dziedzińcu Komendy P. P. przy Placu Wolności uroczysta dekoracja 36 policjantów Krzyżami Zasługi. Dekoracji dokonał starosta grodzki mgr Głodowski w obecności komendanta wojewódzkiego P. P. podinspektora Sawickiego oraz komendanta P. P. na m. Poznań, podinspektora Reszczyńskiego. W uroczystości asystowała kompania honorowa w hełmach stalowych.

## Na froncie walki z demoralizacją

Komisariat I. zatrzymał Kliczkowskiego Witolda (ul. Piekary 20), który w bramie domu przy ul. św. Marcin 46 obnażał się wobec nieletnich.

Wydział Śledczy odstawił do dyspozycji Sędziego Okręgowego Śledczego Dybizbańskiego Wacława, bez stałego miejsca zamieszkania, podejrzanego o czerpanie zysku z cudzego nierządu. Sędzia Śledczy zastosował wobec Dybizbańskiego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.



## ZMARLI

Franciszek Musiałek, stolarz, 80 lat. Stefan Fryśna, 7 dni. Stanisława Goralska z domu Lorkiewiczówna, 55 lat. Alina Siudzińska, 2 mies. 21 dni. Pelagia Toczewska, bez zawodu, 32 lata. Tomasz Sipiński, kotlarz, 92 lata. Czesław Sikorski, uczeń gimnazjalny, 15 lat. Andrzej Domagalski, 5 mies. Petronela Lange z domu Michalska, 36 lat.

## Odcinek kulturalny

### Jak zostałem aktorem?

Stefan Jaracz o swym debiucie

W ostatnim numerze „Trybuny Literatów i Artystów” Franciszek Lipiński drukuje obszerny wywiad z genialnym aktorem, Stefanem Jaraczem, z którego wyjmujemy najciekawszy fragment. Autor zapytuje Jaracza, co wpłynęło na to, że obrał sobie zawód aktora? Artysta zastanawia się chwilę, sięga myślami w przeszłość i zaczyna: — To pytanie wymaga dużej odpowiedzi. Ja jako 19-stoletni chłopiec, po zdaniu matury przyjechałem do Krakowa i zrywając maturzystów, zapisałem się na uniwersytet na prawo, bez żadnej oczywistości w tym kierunku ohoty. Interesowało mnie dużo rzeczy, lecz raczej ogólnie. Po wysłuchaniu kilku wykładów — zwałem! Zapisałem się na przyrodę, ponieważ przyroda interesowała mnie. Chodziłem na wykłady Godlewskiego i Rostafińskiego, ale to trwało semestr. Te anatomiczne szczegóły, uczenie się łacińskich nazw mięśni i nerwów — to mnie nie interesowało, więc wstąpiłem i zapisałem się na historię sztuki.

Wszystkie te zapisy nie prowadziły do realnego celu, bo jeżeli się chciało zostać belfrem gimnazjalnym, to tam były grupy, których się trzeba było trzymać. Ja w tym realnego celu nie widziałem, bowiem odskonałem czułem, że w ramach jakiejś administracji się nie zmieszczę. W Krakowie był wtedy duży ruch artystyczny... Młoda Polska... Zielony Balonik... Więc oczywiście ten świat mnie pociągnął, ale co ja w tym świecie miałem robić, nie zdawałem sobie z tego sprawy. Wprawdzie pisałem jakieś wierszyki — lecz teatru prawie że nie znałem. Przyjechałem do Krakowa z Tarnowa. Pod Tarnowem ojciec był nauczycielem wiejskim. I wtem wychowankiem gimnazjum tarnowskiego... W gimnazjum, jako uczeń brałem udział w przedstawieniach i wieczorkach, ale tak jak się zwykle adepta scenicznego pyta — abym marzył o tym od dzieciństwa, to nie. Zaczęłem chodzić do krakowskiego teatru, który mnie oczarował. Były to czasy Kotarbińskiego, w

pełnym rozkwicie Wyspiańskiego, bezpośrednio po premierze „Wesela”. Był to jakiś renesans sceny... wrócił romantyczny repertuar. To wszystko mnie urzekło, ale się jeszcze u mnie nie skryształizowało. Jeszcze w gimnazjum, jako student zajmowałem się słowem i plastyką słowa, deklamowałem bardzo dużo na wieczorkach, ale to nie było aktorstwo, raczej może tym, co się nazywa recytacją. Tak się zdarzyło, że pod koniec roku wysłała mnie Bratnia Pomoc do Szczawnicy, bo coś miałem ze szczytami... Byłem w niej dwa miesiące, aż w końcu brakło mi pieniędzy. Postanowiłem zrobić „studencki wieczór”, aby coś zarobić. Na wieczorze tym deklamowałem i grałem w sztuce Fredry „Przyjaciele”. Gra moja zrobiła duże wrażenie na moich kolegach. „Tyś powinien wstąpić do teatru” — mówili do mnie. Wtedy postanowiłem, udać się wprost do teatru miejskiego, który był dla mnie niedostępny. Zgłosiłem się do teatru ludowego, który się mieścił przy ulicy Krowoderskiej pod dyr. Gabryelskiego. Wśród zespołu było kilku zawodowych aktorów, a resztę stanowili amatorzy. Razem ze mną wstąpił Osterwa i Węgrzyn. Wielu z nich później wybiło się na scenie. Oto początki mej kariery aktorskiej. (PIL)

# „Błękitny Pajac” zachwycać będzie młodych i starych

W Poznaniu zawiązała się Wielkopolska Rodzina Marionetkarzy

Poznań, 10. 9.

Dużo w ostatnim czasie poświęcała prasa miejsca działalności Inspektoratu Szkolnego Miejskiego w zakresie Oświaty Pozaszkolnej, na polu marionetkarstwa.

Akcja ta zasługuje na szczególną uwagę i uznanie. Oddział Oświaty Pozaszkolnej pragnie bowiem zapalić i przygotować do pracy na polu marionetkarstwa przede wszystkim kadry młodzieży, która poza korzyściami czysto moralnymi, znaleźć może w marionetkarstwie i pewne korzyści materialne. W Ośrodku Społeczno - Oświatowym n. p. zorganizowana została jesienią 1937 r. pierwsza w Polsce wzorowa wytwórnia marionetek i teatryków marionetkowych, w której znalazła zatrudnienie i wdzięczne pole do popisu bezrobotna młodzież pozaszkolna.

W tym samym Ośrodku znalazł także swą siedzibę Pomorski Teatr Marionetek „Bum-cyk”, który poprzednio objeżdżał z przedstawieniami Wielkopolskę i Pomorze.

Dużo wysiłku włożyli w akcję marionetkarstwa obwodowy instruktor Oświaty Pozaszkolnej p. Kazimierz Chorąży oraz p. Sztudynger, niestrudzony pionier i propagator ruchu marionetkowego. Ostatnio z inicjatywy dr. Sztudyngera zorganizowało się w Poznaniu Zrzeszenie Artystyczne pod nazwą „Wielkopolska Rodzina Marionetkarzy”. Zrzeszenie to, w skład którego wchodzi przedstawiciele trzech rodzajów sztuki marionetkowej: łątkarstwa (lalek na nitkach), pacynkarstwa (lalek rękawiczkowych) i kukielkarstwa (lalek na kijach), ma przede wszystkim na celu zogniskowanie wysiłków poszczególnych zespołów marionetkowych, w kierunku zorganizowania wzorowego, w Polsce jeszcze nie spotykanego Teatru Marionetek, w którym grane będą sztuki czysto narodowe, za pomocą wszystkich rodzajów lalek.

Wielkopolska Rodzina Marionetkarzy powstała w lipcu 1938 r. i oddana została pod opiekę obwodowego instruktora Oświaty Pozaszkolnej, jako przedstawiciela In-

spektoratu Szkolnego Miejskiego.

Zaraz w pierwszych dniach istnienia W. R. M. objęła prowadzenie wytwórni Marionetek Ośrodka Społeczno Oświatowego, której poprzednimi kierownikami byli artyści Teatryku „Bumcyk” obecnie również członkowie Rodziny.

Mając tak wzorowy warsztat pracy, Wielkopolska Rodzina Marionetkarzy przystąpiła do budowy artystycznego, eksperymentalnego i zarazem specyficznym polskiego Teatru Marionetek, któremu nadano nazwę „Błękitny Pajac”.

Błękitny Pajac wykańczany gorączkowo w wytwórni Ośrodka Społeczno Oświatowego przy ul. Ogrodowej 12 m. 2, zaprezentuje się niebawem po raz pierwszy przed publicznością. Bardzo bogaty i niezwykle trafnie dobrany repertuar Teatru, przewi-

duje oprócz niesłychanie uciechnych intermedyj pacynkowych, inscenizacje perełek literatury polskiej, jak „Dziad i Baba” Kraszewskiego, „Golono Strzyżono” Mickiewicza, oraz „Paweł i Gaweł” Fredry. Kierownictwo Literackie Teatru spoczywa w rękach p. dr. Sztudyngera.

Jeszcze w ciągu miesiąca września Teatr da kilka gościnnych występów w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Gdyni i Gdańsku, gdzie dla dzieci polskich i całego polskiego społeczeństwa, będzie nie tylko pierwszorzędną niespodzianką, ale przede wszystkim widomym świadectwem kultury polskiej. Zespół teatru, który z całym zapaściem się siebie, w niesłychanie ciężkich warunkach, tworzy nadzwyczaj ważną placówkę kulturalno oświatową.

Jerzy Karpiński.

## Żyd skazany na 1 rok więzienia za przekupstwo urzędnika

Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu toczyła się rozprawa karna przeciwko żydowi Herszowi Zajdersznirowi z Radomia, oskarżonemu o zniszczenie dokumentów informacyjnych dla urzędu skarbowego i przekupstwo urzędnika skarbowego. Tło sprawy przedstawia się następująco: Hersz Zajdersznir z Radomia, przedstawiciel fabryki skór w Bydgoszczy L. Bucholza, udał się swego czasu do I urzędu skarbowego w Bydgoszczy by dowiedzieć się o stanie majątkowym f-my Bucholz i swojej karcie informacyjnej. Zgłosił się on do urzędnika skarbowego Plizgi, proponując mu w zamian za dostarczenie tychże informacji 100 zł łapówki.

Plizga porozumiał się z swoim przełożonym.

Nazajutrz Zajdersznir zjawił się w prywatnym mieszkaniu Plizgi, i wręczył mu 67 dokumentów oryginalnych dotyczących stanu majątkowego Bucholza i jego. Zajdersznir wręczył Plizgi za to 100 zł. Następnie Zajdersznir dokumenty te podarł, a skrawki zniszczonych dokumentów scho-

wał do kieszeni.

Wychodzącego z mieszkania Zajdersznira przytrzymała policja i osadziła w areszcie.

Za powyższy czyn Sąd Okręgowy w Bydgoszczy skazał Zajdersznira na jeden rok bezwzględnej więzienia i 3.000 zł grzywny.

Na rozprawie oskarżony prosił jedynie o zawieszenie mu kary, podając przed tym nowych świadków na dowód, że była to tylko pewnego rodzaju zemsta ze strony urzędnika skarbowego.

Sąd apelacyjny wnioski odrzucił. Sąd zatwierdził wyrok I instancji w całości, nakładając dodatkowo na osk. Zajdersznira 680 zł kosztów sądowych. (n-k)

### Kronika policyjna

— Wóz najechał rowerzystę. Dnia 9 bm, o godz. 6,50 na skrzyżowaniu Alei Puławskiego i Alei Wielkopolskiej parokony wóz firmy Kamyszek, ul. Św. Leonarda nr. 12, najechał na rowerzystę Wawrzyniaka Antoniego (ul. Starołęcka 33). Pogotowie ratunkowe (66-66) odwiozło Wawrzyniaka do szpitala Przemienienia Pańskiego.

## TELEGRAMY

### Przed decyzją Benesza

Sprawa sudecka na przełomie

(tel. wł.) Warszawa, 10. 9.

(ss) W warszawskich kołach politycznych z dużą uwagą śledzony jest rozwój wypadków w Czechosłowacji. Według nadchodzących z Pragi wiadomości sytuacja przedstawia się w ten sposób, iż według wszelkiego prawdopodobieństwa Niemcy sudeccy, odrzuca czwarty plan przedstawiony przez rząd praski. W związku z tym zachodzi pytanie czy prezydent Benes, który dziś o godz. 18 wygłosi przemówienie przez radio w trzech językach (czeskim, niemieckim, słowackim) zapowie możliwość dalszych ustępstw od tego planu. Gdyby tak istotnie było, rokowania będą prowadzone w dalszym ciągu, gdyby jednak prez. Benes uznał,

iz dotychczasowe ustępstwa są ostateczne, sytuację należałoby uważać za niesłychanie naprężoną.

### Roosevelt o interwencji USA w sporze czesko-niemieckim

(Tel. wł.) Warszawa, 10. 9.

(ss) Do Warszawy nadeszły wiadomości, iż prez. Roosevelt, przemawiając wczoraj na zebraniu dziennikarzy, oświadczył, iż wiadomości lansowane w Paryżu, jakoby Stany Zjednoczone gotowe były interweniować w zatargu czesko - niemieckim, są nieprawdziwe. St. Zjednoczone nie zmieniły swojego stanowiska, jakie zajmują w kwestii czechosłowackiej od początku zatargu.

## „Białe pończochy” strojem więziennym

□ Berlin, 10. 9.

Na czołowej kolumnie wczorajszego „Berl. Tageblattu” przynosi wiadomość, po wtórzoną za „Egerer Ztg.”, wychodzącej w Chebie, według której czechosłowackie ministerstwo sprawiedliwości rozważa projekt rozporządzenia, wprowadzającego dla przestępców odsiadujących ka-

zę w więzieniach czechosłowackich nowy ubiór więzienny. Ubiór ten ma być kopią t. zw. „stroju niemiecko - sudeckiego”, składającego się z krótkich spodni i białych bawełnianych pończoch. Pończochy te mają być sporządzane przez przestępców, odsiadujących karę w zakładzie karnym Repy pod Pragą.

## Rozmowy polityczne w Norymberdze

Henderson u Goeringa i Ribbentropa

Norymberga, 10. 9. (PAT)

Wczorajszy dzień polityczny w Norymberdze przyniósł większe uspokojenie. Mimo nadal ostrego tonu prasy, wyczuwa się wyraźne odprężenie.

Ambasador brytyjski Henderson prowadził w ciągu dnia dalsze rozmowy polityczne z Goeringiem i Ribbentropem. Według informacji z dobrze poinformowanych źródeł, Henderson wręczył Ribbentropowi tekst ostatnich propozycji czeskich. Me-

moriał ten obejmować ma 15 stron druku.

Pogłoski o przyjęciu przez kanclerza Hitlera amb. Hendersona nie sprawdzają się. Z prowadzonych od wczoraj rozmów między Hendersonem a miarodajnymi czynnikami Rzeszy odnosi się wrażenie, że W. Brytania kładzie nacisk na akcję mediacyjną dla złagodzenia ostatnio zaostrzonej sytuacji. Ambasador Henderson wyjechał wczoraj wieczorem z Norymbergi do Berlina.

## GIEŁDA PIENIĘŻNA

Warszawa dnia 9. 9. 1938 r.

Obligacje i papiery wartościowe:

3 proc. pożyczka inwestycyjna	86,00
4 1/2 proc. poz. państwowa wewa.	66,38
4 proc. konsolidacyjna	66,75

Akcje w ziole:

Bank Polski	124,50
Lilpop.	82,00
Węgiel	35,75
Norblin	90,00
Starachowice	43,25
Modrzejów	17,25
Haberbusch	57,25
Ostrowiec	63,50
Cukier	38,25

Dewizy:

	trans.	sprzed.
Belgia	89,79	89,92
Berlin		213,07
Amsterdam	287,60	288,34
Kopenhaga		114,70
Paryż	14,40	14,44
Satoholm	132,30	132,64
Włochy		28,04
Helsinki		11,35
Praga	18,35	18,40
Szwajcaria	120,40	120,70
London	25,63	25,70
Nowy Jork czek	5,31 3/8	5,32 3/8
Nowy Jork kabeł	5,31 1/8	5,32 3/4
Oale	128,75	129,08

## GIEŁDA ZBOZOWA

Poznań, dnia 9. 9. 1938

Pszonica szatna do przemiału	19,00	19,50
Zyto szatna do przemiału	13,75	14,25
Jęczmień browarowy		
Jęczmień 700 — 720 g/l	14,75	15,50
Jęczmień . 673 678g/l	14,00	14,50
Owies	13,75	14,50
Mąka psz.g. I 0-30 proc. wyc.	35,75	36,75
" " " I 0-50 "	32,75	33,75
" " " IA 0-65 "	29,75	30,75
" " " II 30-65 "	25,25	26,25
Mąka żytn. gat. I 0-50	23,00	24,00
Mąka żytnia 0-65	21,50	22,50
Mąka ziemniaczana Superior	28,50	32,50
Otręby pszenne grube przemiału standardow.	12,25	12,75
" " " średnie "	10,50	11,50
" " " małe "		
" " " tylnie "	10,00	11,00
Otręby jęczmienne	10,25	11,25
Groch Viktoria	23,50	25,50
" " " Folgera	24,00	26,00
Wyka osima	75,00	80,00
" " " jara		
Rzepak ozimy	42,00	43,00
" " " jary	39,00	40,00
Siemię lniane	48,00	51,00
Mak niebieski	60,00	65,00
" " " biały		
Gorzycza	38,00	35,00
Inkarnatka	80,—	85,—
Makuchy lniane w tafłach	20,00	21,00
" " " rzepakowe	12,75	13,75
" " " słoneczn. w luf. 42-430/s		
Srut sojowy		
Słoma pszenna luzem	1,75	2,25
" " " prasowana	2,75	3,25
" " " żytnia luzem	1,75	2,25
" " " żytnia prasowana	3,00	3,50
" " " owsiana luzem	1,75	2,25
" " " owsiana prasowana	2,75	3,25

Ogólny obrót: 3270 ton, w tym: pszenica 689 ton, tendencja spokojna; żyto 1015 ton, tendencja spokojna; jęczmień 135 ton, tendencja spokojna; owies 47 ton, tendencja spokojna; przetwory młynarskie 432 ton, tendencja spokojna; nasiona 241 ton, tendencja spokojna; pastewne i inne 711 ton, tendencja spokojna.

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik rewiru V. w Poznaniu, ul. Pocztowa 22 W. Trzeciak na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 września rb. odbędą się licytacje w Poznaniu:

o godz. 12-tej ul. 27 Grudnia 4 maszyna drukarska pospieszna 83x62 cm. oszac. na 1000,— zł.

o godz. 13-tej ul. Fr. Ratajczaka 14 III. odbiornik radiowy, lustro, stoliki, wazon, kanapa, fotele, stół, krzesła oszac. na 545,— zł.

Komornik.

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu IV. rewiru Wł. Krause mający kancelarię w Poznaniu, ul. Poplińskich 8a na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 września 1938 r. o godz. 11-tej w Poznaniu, ul. Piekary 16/17 odbędzie się licytacja ruchomości należących do dłużniczek, składających się:

z 7 aparatów Kapsa, 2 centralek Siemens na 20 numerów, 2 centralek bocznych na 3 poczty, 10 aparatów szeregowych na 18 połączeń, 5 aparatów automatycznych z tarczą wyborczą i 15 mikrotelefonów wojskowych, oszacowanych na łączną sumę zł 4.200.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i w czasie wyżej wyznaczonym.

Wł. Krause

komornik.

Nr. Km. 54/38.

### OBWIESZCZENIE

o przetargu nieruchomości Dolsk tom X. wkl. 379 prostuje się o tyle, że rękominia wynosi 1.150.00 zł, a nie jak zapodano 1.177.50 zł.

Talarczyk

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. w Śremie.

## Z ekranu

### „MIŁOŚĆ I ŁZY KOBIETY”

Kino „Nowe” dało wczoraj swoją drugą z kolei premierę p. t. „Miłość i łzy kobiety”. Trzeba przyznać, że wybór filmu był bardzo szczęśliwy; zyczyć tylko należy, by dyrekcja kina zawsze programy swe utrzymywała na tym samym wysokim poziomie, jak film, którym zainaugurowała działalność swej placówki oraz film wyświetlany obecnie. Pod nieco pretensjonalnym tytułem kryje się film, będący umiarkowanym połączeniem dramatu z filmem kryminalnym, nie pozbawionym zresztą i momentów humorystycznych. Zainteresowanie widza nie słabnie ani na chwilę. Główną rolę odgrywa Magda Schneider, aktorka którą zazwyczaj widzimy w filmach komediowych. Tu wykazała ona, że i role dramatyczne jej odpowiadają. Partnerem jej jest Iwan Petrowicz, może trochę błądy, oraz Oskar Sima, który stworzył sympatyczny typ nawróconego hochsztaplera. Synka Magdy Schneider gra z wielką naturalnością mały Piotruś Bosse. Akcji filmu nie będziemy streszczać, by nie pozbawić naszych czytelników przyjemności w jego oglądaniu. W nadprogramie wyświetlana jest doskonała kolorowa kreskówka Disneya oraz najnowszy tygodnik PAT'a.

## Komunikaty teatralne

— Teatr Polski. W dniu dzisiejszym inauguracyjna premiera „Spazmów” modnych” W. Bogusławskiego w reżyserii J. Szyniera, w nowej oprawie dekoracyjno-kostiumowej projektu Z. Szpingiera z udziałem pp.: Baronówny, Barwińskiej, Szyszko-Bohusz, Detrycha, Dzwonkowskiego, Jaglarza, Kalinowskiego, Mierzejewskiego, Neubelta, Świderskiego i Zintla. W niedzielę i poniedziałek wieczorem w dalszym ciągu „Spazmy modne”.

— Poznański Teatr Perypetyjny. W przygotowaniu na otwarcie sezonu kapitalny szlagier dowcipu i humoru z aktualnymi przypowieściami satyrycznymi, świetny wokal muzyczny: — „Robert i Bertrand” — w przeróbce i opracowaniu scenicznym Bol. Rosińskiego a oprawie dekoracyjnej Aleks. Kobrynia. W rolach głównych: Broniczowa, Janczewska, Zurawska, Bardziejewski, Binek, Frankowski, Kieffer, Kott, Mirski, Wesołowski i inni. Z cyklu widowisk dla dzieci najmłodszych uroczą bajeczką z fabuły WUJCIA CZESIA o dużych walorach wychowawczych ze śpiewami i tańcami: „MIS i SIEROTKA”. Opracowanie inscenizacyjne: G. Billerta, Z. Janczewska, kier. Bol. Rosińskiego i Aleks. Kobrynia.

# Odezw a

Zarządu Miejskiego we Włocławku do Obywateli miasta na powitanie powracającego z manewrów włocławskiego pułku piechoty

## OBYWATELE!

W dniu 13-ym września r.b. wracają z manewrów oddziały włocławskiego pułku piechoty.

Po trudach niełatwej służby polowej, które jest egzaminem wytrzymałości i poświęcenia, corocznie chlubnie zdawanym przez naszego Żołnierza, wraca nasz Pułk do swego garnizonu.

Powracających Żołnierzy winniśmy przyjąć serdecznym entuzjazmem i dlatego wzywam całe społeczeństwo do jaknajliczniejszego udziału w uroczystym powitaniu, zorganizowanym przez Obywatelski Komitet, jak również do udekorowania flagami narodowymi trasy przemarszu wojska w dniu 13 września r.b.

Prezydent miasta w z.  
Wiceprezydent:  
Teofil Hajdo

## OBYWATELE!

Co rocznie nasz dzielny pułk piechoty wyrusza na letnie manewry, po odbyciu których wraca do naszego miasta.

Mimo ciężkich trudów i ćwiczeń, będących służbą przygotowawczą czasu pokoju na wypadek potrzeby wojennej, Żołnierze nasz po chlubnym egzaminie, zdany w radości wraca do swego garnizonu, a my, mieszkańcy tego Grodu, cieszymy się i radujemy świętą postawą naszego wojska, zaprawionego w ćwiczeniach polowych.

Nasza radość i uwielbienie dla Armii stojącej na straży granic Rzeczypospolitej winna być bezpośrednio przelana na wracających z manewrów żołnierzy naszego pułku, by mogli oni odczuć, iż całe społeczeństwo wierne jest rzuconemu hasłu przez Naczelnego Wodza:

*„Naród z Armią — Armia z Narodem”.*

W tych groźnych i niebezpiecznych czasach, kiedy każdy dzień odwraca nową kartę historii, winniśmy my, Polacy, przy każdej ku temu zdarzającej się okazji podkreślać i manifestować nasz stosunek do Armii i pieczołowicie pielegnować nieprzerwaną nić tradycji rycerskiej, przekazaną nam przez wielkich wodzów i hetmanów.

Gromkimi okrzykami, radością i kwiatami, przyjmijmy przeto nasz pułk, wracający z manewrów — niech odczują nasi dzielni żołnierze, jak kocha i uwielbia go całe bez wyjątku społeczeństwo i jak wielką miłością darzy Armii i Jej Wodza!

Niech żyje Armia, niech żyje dzielny włocławski pułk piechoty.

Obywatelski Komitet jednocześnie komunikuje, iż powrót pułku z manewrów przewidziany jest w dniu 13 b.m. w godzinach 11—12, przy czym o ewent. zmianie godzin powrotu społeczeństwo zostanie dodatkowo poinformowane w prasie dn. 13 b.m.

### Program powitania przewiduje:

1) powitanie pułku (godz. 11—12) za Wisłą na ul. Lipnowskiej, gdzie przy szkole powszechnej zbudowana zostanie brama triumfalna przez Zarząd Miejski. W miejscu powitania przewidziane jest przemówienie Prezydenta Miasta, a nadto obecność wszystkich członków Komitetu Obywatelskiego, którzy byli zaproszeni na zebranie organizacyjne w dn. 9 b. m.;

2) przemarsz pułku przez most i ulicami: Toruńska, Szpitalna, Kilińskiego przez most na Zgłowiączce, Pl. Wolności, 3-go Maja do defilady (patrz 3).

Na trasie przejścia, która zostanie udekorowana przez Zarząd Miejski flagami narodowymi na masztach, przewidziane jest utworzenie szpalerów przez młodzież szkół średnich i powszechnych, oraz jak najliczniejszy udział członków organizacji i związków społecznych poza szpalerami na chodnikach ulic, którzy winni ustawić się na trasie przejścia od Starostwa począwszy;

3) defilada (12—13) przed gmachem Starostwa Powiatowego, gdzie Zarząd Miejski ustawi specjalną trybunę dla osób przyjmujących defiladę; organizacje, związki społeczne, cechy, szkoły i t. p. winny delegować poczty sztandarowe, które ustawią się przed trybuną.

Uprasza się młodzież oraz organizacje społeczne o zaopatrzenie się w kwiaty we własnym zakresie.

Komitet Obywatelski  
Powitania Wojska Powracającego  
z Manewrów.

## Przed XV tygodniem L.O.P.P.

W związku ze zbliżającym się okresem XV Tygodnia L.O.P.P. (24.IX — 2.X. r.b.), Zarząd Włocł. Obwodu Powiat L.O.P.P. uprzejmie prosi p.p. Komendantów i Z-ców O.P.L.G. bloków mieszkalnych, osoby przeszkolone na kursach O.P.L.G., jak również członków i sympatyków L.O.P.P. o łaskawe zafiarowanie swej czynnej współpracy w przygotowaniach i realizacji projektowanych na XV Tydzień L.O.P.P. imprez propagandowych i dochodowych na terenie m. Włocławka.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje i udziela informacji Sekretariat Włocł. objął urządowanie.

Obwodu Powiat. L.O.P.P. w nowym lokalu przy ul. Brzeskiej № 8, parter.

### Osobiste

Starosta powiatowy inż. Czesław Gajzler powrócił z urlopu wypoczynkowego i z dniem 10 b. m.

# Nuncjusz Apostolski w Domu Młodzieży

WE WŁOCŁAWKU

J. E. Ks. Arcybiskup F. Cortesi w czasie pobytu we Włocławku zaszczylił w dniu 7 września r. b. swymi odwiedzinami Dom Młodzieży KSM.

Młodzież wiedziała, że w osobie Dostojnego Wysłannika Jego Świątobliwości wita samego Ojca św., który tyle okazuje jej życzliwości, dlatego też całym sercem i z całą okazałością witała u siebie niezwykle Gościa.

Około godziny 6-iej do pięknie ozdobionego i uświetnionego Domu Młodzieży przybył J. E. Ks. Nuncjusz w towarzystwie J. E. Ks. Biskupa K. Radońskiego i duchowieństwa. Tutaj na gustownie udekorowanej scenie w obecności przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, wojskowych i licznie zgromadzonej młodzieży KSM. odbyła się okolicznościowa akademія.

Przybyłych gości powitał uroczystą kontatą chór KSM „Promień”, poczem przemówił Ks. Kan. St. Pietruszka, Prezes Diecezjalnej Centrali KSM i Z. we Włocławku, podając w języku łacińskim i polskim — sprawozdanie z pracy Akcji Katolickiej młodzieży. Podkreślił, iż KSM jakkolwiek skupia w swej Organizacji młodzież bardzo różnorodną — miejską i wiejską, robotniczą i rzemieślniczą, zatrudnioną w handlu i przemyśle — to jednak do każdej z tych grup młodzieży odpowiednio podchodzi, uwzględnia jej specyficzne potrzeby, warunki pracy, trudności, ażeby dla każdego stanu wychować pełnowartościowy typ człowieka — tak bardzo potrzebny na dzisiejsze czasy. Stąd wychowanie w KSM jest wszechstronne i ogarnia zarówno dziedzinę religijną, jak organizacyjną, oświatową, wychowanie zawodowe i fizyczne.

Cel ten osiąga KSM z jednej strony przez rekolekcje zamknięte, z drugiej przez często organizowane kursy praktyczne.

Po przemówieniu Księdza Prezesa młodzież witała J. E. Ks. Nuncjusza w języku polskim i włoskim, poczem drużny z Oddziału KSMZ „Szarotka” wykonały symboliczny korowód, a drużny z Oddziału KSMZ im. Królowej Jadwigi odtńczyły kujawiaka i krakowiaka. Wśród ogólnego entuzjazmu przemówił do młodzieży J. E. Ks. Nuncjusz Cortesi. Znamienne były słowa przedstawiciela Ojca św., nacechowane tą samą miłością, jaką się wyczuwa zawsze z przemówień samego Ojca św. kierowanych do młodzieży. J. E. Ks. Nuncjusz nawiązując do sprawozdania Ks. Kanonika Pietruszki ucieszył się bardzo z pracy młodzieży KSM i Z, ucieszył się szczególnie z przeprowadzonych często rekolekcji zamkniętych, które nazwał szkołą życia. Podkreślił następnie J. E. Ks. Nuncjusz miłość Ojca św. dla młodzieży z A. K. Gdy razu pewnego młodzież zebrana na audyencji u Ojca św. wykryknęła: „Niech

żyje Papież młodzieży” — Ojciec św. niezwykle wzruszony odpowiedział: „Niech żyje młodzież Papieża”. Młodzież więc z pod znaku KSM i Z może być szczęśliwa, że jest tak droga sercu Jego Świątobliwości Ojca św. widzi bowiem w Akcji Katolickiej młodzieży moralne i nadprzyrodzone odrodzenie Kościoła. Aby, jednak młodzież nie zawiodła nadziei w niej pokładanych musi się przygotować do swej misji. Przygotowanie to musi iść w dwóch kierunkach: trzeba pogłębiać ustawicznie życie nadprzyrodzone, oprzeć całą pracę na łączności z Chrystusem — młodzież więc powinna się odznaczać szczególnie nabożeństwem do Najśw. Sakramentu a następnie trzeba przygotowywać się do apostołstwa przez pogłębianie wiadomości religijnych, bo trudno bronić wiary jeśli się jej nie zna doskonale. Wreszcie wyraził J. E. Ks.

Nuncjusz swą radość, że J. E. Ks. Biskup Karol Radoński taką ojcowską troską otacza młodzież KSM i Z, że Dom złożony mu w darze jubileuszowym przez diecezjan z racji 10-cio lecia jego sakry biskupiej — przekazał do użytku Katolickiemu Stowarzyszeniu Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, a teraz zamierza go jeszcze powiększyć i udoskonalić.

W końcu udzielił J. E. Ks. Nuncjusz młodzieży i wszystkim zebranym apostolskiego błogosławieństwa i poszedł do biur Centrali, dokładnie je zwiedził zatrzymując się dłużej na wystawie obrazującej wszystkie dziedziny pracy KSM i Z i pomoce organizacyjne. Obdarzony w składnicy dewocjonalii prowadzonej przez drużny pięknym, bursztynowym różańcem opuścił Dom KSM i Z serdecznie żegnany przez młodzież.

## KSIAŻECZKI OBRACHUNKOWE NOWE WYDANIE

są do nabycia w firmie

„Bracia PIOTROWSCY”

Włocławek, Przedmiejska Nr. 20

tamże do nabycia: wszelkie druki dla Inspektoratu Pracy — Funduszu Pracy. Listy placy i inne.

## Z „Sokoła”

### Złot młodzieży sokolej. Zawody i zakończenie sezonu.

Zarząd Okręgu „Sokoła”, urządził dnia 18 września br. w Brześciu Kujawskim, Złot Młodzieży Sokolej, przy udziale zastępów młodzieży męskiej i żeńskiej z Włocławka, Kowala, Lubrańca i Brześcia Kuj. Na program Złotu złożą się: popisy gimnastyczne i zawody sportowe chłopców i dziewcząt.

Dnia 24 i 25 września, Zarząd Okręgu „Sokoła” organizuje we Włocławku na zakończenie sezonu sportowego, zawody o mistrzo-

stwo Okręgu „Sokoła” na rok 1938. W zawodach strzeleckich, lekkoatletycznych i w grach sportowych, poza zawodnikami „Sokoła”, mogą wziąć udział zawodnicy miejscowych klubów, szkół i organizacji. W konkurencji czysto Sokolej rozegrane zostaną zawody: gimnastyczne, pływackie i kolarskie. Bliższe szczegóły dotyczące tych zawodów zostaną podane w afiszach i w następnym komunikacie prasowym.

## „Bracia Lerche” Adama Asnyka

Inauguracja sezonu odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 b.m. 8.45

Ogromne zainteresowanie wywołała zapowiedź świetnej sztuki

Adama Asnyka, której wystawieniem teatr składa hołd znakomitemu poecie, którego szczytki śmiertelne spoczywają w grobach zasłużonych na Skałce w Krakowie.

Pieczołowicie przygotowaniem komedii, podkreśla fakt udziału kilku z nowo zaangażowanych sił teatru, którzy będą mieli okazję zaprezentować się naszej publiczności w osobach p.p.: Marii Wielkowskiej, Anny Przysieckiej, Czesława Strzeleckiego, Seweryna Butryma, Józefa Klejara. Ze starych znajomych ujrzymy p.p.: Antoniego Piekarskiego, który zarazem reżyseruje sztukę, Laurę Kopczyńską i Maksymilianę Cybulskiego.

Przedstawienie odbędzie się w sali kina-teatru „Słońce”.

Ze względu na uroczysty charakter przedstawienia i ogromne zainteresowanie, prosimy o wczesne rozerwanie i nabywanie biletów w przedsprzedaży w biurze „Orbis”.

Reklama jest dźwignią handlu!



## Konkurs na pracę opisową p. t.

### „Poczynania handlowe w mojej rodzinnej wsi“

Zrzeszenie Kupców Wiejskich jako organizacja drobnego kupiectwa wiejskiego przeprowadza badania na odcinku handlu wiejskiego. Dla zebrania odnośnych materiałów Zrzeszenie Kupców Wiejskich rozpisuje konkurs na pracę opisową p. t. „Poczynania handlowe w mojej rodzinnej wsi“.

Celem konkursu jest zebranie jak najobszerniejszego materiału opisowego z zakresu handlu wiejskiego, a więc: jak się odbywał handel wiejski w czasach najdawniejszych, kto się nim zajmował, jaką rolę odgrywał kupiec na wsi, jak się handel na wsi rozwijał i przeistaczał z biegiem lat, jakie były losy wiejskich placówek handlowych i wreszcie jak się przedstawia handel wiejski w dzisiejszej dobie.

W pracy należy podawać tylko rzeczywiste fakty i przykłady. W zakończeniu pracy należy podać własne zapatrywania i opinie co do przejawów życia handlowego na wsi oraz wysnuć wnioski na przyszłość.

Praca winna być napisana czytelnym atramentem i podpisana pełnym nazwiskiem i imieniem.

Prace konkursowe przechodzą na wyłączną własność Zrzeszenia Kupców Wiejskich z prawem przedruku.

Udział w konkursie może wziąć każdy Polak, chrześcijanin bez względu na wiek, zawód, czy wykształcenie.

Dla autorów najlepszych prac konkursowych Zrzeszenie K. W. dysponuje znaczną ilością nagród pieniężnych i rzeczowych.

Nagrody pieniężnie przedstawiają się następująco:

1 nagroda w wysokości 100 zł.	
1 nagroda w wysokości 70 „	
3 nagrody po 50 „	
6 nagród po 30 „	
10 nagród po 25 „	

Z nagród rzeczowych należy wymienić 10 nagród ufundowanych przez firmę: Zjednoczone Fabryki Cykorii Ferd. Bohm & Co i Gleba S. A. w Włocławku.

Każda z tych nagród zawiera: 4 puszki mieszanki w efektywnych blaszankach, 1 oprawiony rocznik wydawnictwa „Promień Słońca“, 1 album historyczny. Jedną nagrodę w postaci 25 sztuk cykorii i 20 paczek kawy ufundowała firma „Bałtyk“ F-ka Surogatów Kawowych i Cykorii, Fr. Kostorzewski, Grudziądz.

Oprócz wymienionych nagród Zrzeszenie Kupców Wiejskich

### Dziś

Polski film „Wacus“ w „Słońcu“ na poranku o 12.30 po 25 gr. i 50 gr.

Dziś na poranek „Słońca“ wybiera się cały Włocławek. Prosimy o zaopatrzenie się przedwcześnie w bilety, zabraknie jak zeszłej niedzieli.

## Targ remontowy we Włocławku

Pomorska Izba Rolnicza podaje niniejszym do wiadomości P. T. Rolnikom, że w dniach 21 i 22 września b. r. odbędzie się targ remontowy we Włocławku na targowicy o godz. 9.

Komisja zakupywać będzie konie w wieku 3 i pół do 6 lat włącznie, tylko od rolników — hodowców i innych osób z wyłączeniem zawodowych handlarzy koni.

przewiduje dodatkowe honoraria za te prace, które będą drukowane w „Kupcu Wiejskim“.

Oceny prac i przyznania nagród dokona Sąd Konkursowy, w skład którego wejdą oprócz władz Zrzeszenia przedstawiciele instytucji gospodarczych i oświatowych.

Podkreślamy, że ogłoszony konkurs nie jest konkursem literackim. Forma, styl czy sposób ujęcia zagadnienia nie będą miały wpływu na ocenę wartości prac konkursowych. Wartość pracy zależna będzie od przejrzystego przedstawienia przejawów życia handlowego wsi w świetle realnych faktów.

Termin nadsyłania prac konkursowych upływa z dniem 1 grudnia br.

Wzywamy wszystkich do wzięcia udziału w konkursie. Każdy biorący udział w konkursie przysłuży się sprawie naszego handlu polskiego, umożliwiając przeprowadzenie badań nad młodą, a tak ważną dziedziną naszego życia gospodarczego.

Zarząd Zrzeszenia Kupców Wiejskich

## Włocławek powita swych dzielnych żołnierzy uroczysto i serdecznie

Onegdaj w sali gmachu Starostwa powiatowego przy ul. 3-go Maja odbyło się z inicjatywy Obozu Zjednoczenia Narodowego we Włocławku Zebranie Komitetu Obywatelskiego powitania oddziałów wojskowych miejscowego garnizonu powracających z ćwiczeń letnich. Zebranie zajął wiceprzewodniczący O.Z.N. p. Leon Błański. Obradom przewodniczył wiceprezydent miasta p. Teofil Hajdo.

Po zapoznaniu się w zarysie z programem tegorocznego powitania naszych dzielnych żołnierzy, liczne zebrani przedstawiciele władz, instytucji, organizacji i stowarzyszeń wybrali Komitet, do którego

między innymi powołano prezydenta miasta p. Witolda Mystkowskiego, wiceprezydenta p. Teofila Hajdo, inspektora szkolnego p. Franciszka Kubiaka, p. dr. Piaseckiego, p. prezydentową Mystkowską, p. starostę Gajzlerową, p. kier. Leona Błańskiego, p. prezesa Gutowskiego.



## Znana krajowa fabryka PIÓR wiecznych

„TOSKA” Warszawa, Nowolipie 28 tel. 11-73-00

poleca duży wybór doskonałych (z gwarancją) piór wiecznych i ołówek automatycznych, pióra i ołówki reklamowe oraz specjalne pióra i ołówki dla młodzieży szkolnej.

CENY NISKIE.

## 2-aj geniusze Harry Bauer wielki aktor Abel Gance wielki reżyser

stworzyli wspaniałe arcydzieło

## „Wielka miłość Beethowena“

Dwaj geniusze złożyli w dniu sztuce filmowej tak piękne arcydzieło jak „Wielka miłość Beethowena“. Pasjonujące dzieje miłości głośnego kompozytora do pięknej i przewrotnej kobiety, wrusza do głębi. Cudowna ilustracja muzyczna symfonicznej orkiestry i pianisty Unińskiego zachwyca wszystkich. Dwa nieśmiertelne kompozycje Beethowena „Sonata Księżycowa“, „Sonata Aposinata“, jak również V Symfonia czarują widzów. Treść jest piękna. Film ten będzie chlubą dla wytwórców

jak również dla dyrekcji tych kin, które arcydzieło to wyświetlają.

Amatorzy sensacji mają swego ulubieńca Ken Maynarda i białego Tarzana.

Reportaż prowadzenia relikwii Św. Andrzeja Boboli zainteresował ogromnie bywalców i niebywalców kina.

Całość jest imponująca, a szkoda że dziś „Słońce“ po raz ostatni ten program wyświetla.

Młodzież tłumnie uczęszcza na seansy.

## ŚLUB

### Podniosła uroczystość w parafii św. Jana

Wczoraj o godz. 10.30 w kościele parafialnym św. Jana ks. wikariusz Ślipek w asyście dwóch kapłanów, po udzieleniu Komunii

Św. nowożeńcom i ich rodzinom, pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Ireną Dowmóntówną, córką obywatelki m. Włocławka i znanej działaczki społecznej, a p. Teodorem Filipiakiem, redaktorem „Dziennika Kujawskiego“ we Włocławku.

Do licznie zgromadzonych w kościele członków rodzin, przyjaciół, kolegów, koleżanek i znajomych przemówił pięknie przybyły z okolicy na ślub ks. Mijakowski, błogosławiąc nowożeńcom i życząc im wszelkiej pomyślności na nowej drodze życia.

Do wspaniałej wiązanki złożonych życzeń nowożeńcom dołącza się Redakcja „Expressu Kujawskiego“ ze staropolskim:

Szczęć Boże Młodej Parze!

## Z sali sądowej Mężobójczyni skazana na 12 lat więzienia

Na ławie oskarżonych w Wydziale Zamiejscowym Sądu Okręgowego we Włocławku znaleźli się Helena Sommerfeldowa i jej kochanek Stefan Kalinowski, oskarżeni o dokonanie potwornego morderstwa na osobie męża oskarżonej Edwarda Sommerfelda.

Sąd pod przewodnictwem s. Paczoskiego i s. s. w. Froma i Stańczaka, po przesłuchaniu kilkudziesięciu świadków, ustalił, że zabójstwa dokonała Sommerfeldowa i skazała ją na 12 lat więzienia. Kalinowskiego uniewinnił.

Oskarżał pprok. Meder. Obrońcę wnosili pp. adw. Wąsowicz i Czamański.

## ODEZWA

### Włocławskiego Koła Polskiego Białego Krzyża

Zarząd Włocławskiego Koła Polskiego Białego Krzyża zwraca lenia wolnego czasu kochanemu Żołnierzowi.

W roku ubiegłym znajdowaliśmy się z serdeczną prośbą do wszystkich mieszkańców miasta o dalsze ofiarowywanie przeczytanych gazet, ilustracji i t. p. dla świetlic żołnierskich.

Biały Krzyż umieścił w kilku punktach miasta skrzynki przeznaczone na ten cel.

W ten sposób każdy Obywatel ma możność przyczynić się do umi-

lenia wolnego czasu kochanemu Żołnierzowi. W roku ubiegłym znajdowaliśmy się z serdeczną prośbą do wszystkich mieszkańców miasta o dalsze ofiarowywanie przeczytanych gazet, ilustracji i t. p. dla świetlic żołnierskich.

Pamiętajmy o naszych Żołnierzach!

## Dyżur lekarski i apteczny

Dyżur apteczny — p. Paszkiewicz ul. Stodólna.

Apteki dyżurujące w dzień są czynne od godz. 8-ej do godz. 20-ej.

niedziela

DZIENNY I NOCNY:

Dyżur lekarski — dr. Gruchański, Bulwary 4, tel. 10-57.

poniedziałek

NOCNY

Dyżur lekarski — dr. Kamiński, ul. Zduńska 5, tel. 10-51.

## Skradziono weksel na sumę zł 200.—

wystawiony przez Frydrycha Freiheita. Takowy unieważnia się.

